

**Protokół Nr LV/17**  
**z LV/nadzwyczajnej/ sesji Rady Miejskiej w Łodzi**  
**odbytej w dniu 26 lipca 2017 r.**

**I. Stan Rady:**

40 radnych, obecnych – 33, nieobecnych 7 – nieusprawiedliwionych.

**II. Radni nieobecni:**

- 1/ p. Elżbieta Bartczak
- 2/ p. Katarzyna Bartosz
- 3/ p. Bartosz Domaszewicz
- 4/ p. Bartłomiej Dyba - Bojarski
- 5/ p. Rafał Markwant
- 6/ p. Małgorzata Niewiadomska - Cudak
- 7/ p. Mateusz Walasek

Lista obecności osób zaproszonych stanowi **załącznik nr 1** do protokołu.

Lista obecności radnych poniżej.

D 3957905

Lista obecności  
 radnych Rady Miejskiej w Łodzi  
 na LV..... sesji w dniu 26 lipca 2017

Lp.	Imię i nazwisko	
1.	Elżbieta Bartczak	nb.
2.	Małgorzata Bartosiak	nb.
3.	Katarzyna Bartosz	nb.
4.	Paweł Bliźniuk	Bliźniuk
5.	Joanna Budzińska	Budzińska
6.	Sebastian Bulak	Bulak
7.	Marcin Chruścik	Chruścik
8.	Kamil Deptuła	Deptuła
9.	Bartosz Domaszewicz	nb.
10.	Bartłomiej Dyba-Bojarski	nb.
11.	Tomasz Głowacki	Głowacki
12.	Bogusław Hubert	Hubert
13.	Kamil Jeziorski	Jeziorski
14.	Tomasz Kacprzak	Tomasz Kacprzak
15.	Andrzej Kaczorowski	Kaczorowski
16.	Karolina Kępka	Kępka
17.	Anna Lucińska	Lucińska
18.	Łukasz Magin	Magin
19.	Monika Malinowska-Olszowy	Malinowska-Olszowy
20.	Rafał Markwant	nb.



- 21. Radosław Marzec
- 22. Grzegorz Matuszak
- 23. Małgorzata Matuszewska
- 24. Jan Mędrzak
- 25. Małgorzata Moskwa-Wodnicka
- 26. Małgorzata Niewiadomska-Cudak
- 27. Urszula Niziołek-Janiak
- 28. Sylwester Pawłowski
- 29. Mariusz Przybyła
- 30. Maciej Rakowski
- 31. Rafał Reszpondek
- 32. Paulina Setnik
- 33. Władysław Skwarka
- 34. Krzysztof Stasiak
- 35. Włodzimierz Tomaszewski
- 36. Jarosław Tumiłowicz
- 37. Mateusz Walasek
- 38. Marta Wandzel
- 39. Adam Wieczorek
- 40. Marcin Zalewski

  
 .....  
  
 .....  
  
 .....  
  
 .....  
  
 .....  
 — no. ....  
  
 .....  
  
 .....  
  
 .....  
  
 .....  
  
 .....  
  
 .....  
  
 .....  
  
 .....  
  
 .....  
 — no. ....  
  
 .....  
  
 .....  
  
 .....  
  
 .....  
  
 .....

URZĄD WIATYPA KODZEA  
 Biuro Inicjatywy Lokalnej  
 ul. Podmiejska 17, 05-110 Sienia  
 tel. 42 639 41 21, fax 42 639 40 89

Potwierdzam obecność 33 radnych na LV  
 (nadzwyczajnej) sesji Rady Miejskiej w dniu  
 26 lipca 2017r. Siedmioro radnych nieobecnych.

INSPEKTOR  
  
 mgr Paulina Gruszczyńska

  
 E. Koronowska

ul. Świąt Koronowskich 1  
 05-110 Sienia

### **III. Obrady rozpoczęły się o godz. 12,20.**

#### **IV. Ustalenia.**

Otwarcia obrad LV /nadzwyczajnej/ sesji Rady Miejskiej w Łodzi, zwołanej na wniosek Prezydenta Miasta Łodzi, dokonał **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**. Treść wniosku stanowi **załącznik nr 2** do protokołu.

W dalszej kolejności Rada Miejska w Łodzi uczciła minutą ciszy pamięć zmarłego 5 lipca 2017 r. Roberta Kwapisa - radnego Rady Miejskiej III kadencji.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** powitał radnych i zaproszonych gości uczestniczących w obradach oraz mieszkańców Łodzi przysłuchujących się obradom. Poinformował, że zgodnie z podpisami na liście obecności na sali obrad obecnych jest 21 radnych, czyli jest quorum i Rada Miejska może podejmować uchwały.

Następnie prowadzący obrady na **sekretarzy obrad** wyznaczył następujących radnych:

- 1) **p. Martę Wandzel,**
- 2) **p. Marcina Zalewskiego.**

Jednocześnie poinformował, że w związku z prowadzonymi obradami na małej sali obrad, gdzie nie ma możliwości uruchomienia elektronicznego systemu głosowania, sekretarze obrad będą liczyli głosy. W dalszej kolejności poddał pod głosowanie wnioski o odejście na bieżącej sesji od elektronicznego głosowania.

Przy **28** głosach „za”, **braku** głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska **zdecydowała o odejściu na bieżącej sesji od elektronicznego głosowania.**

W ramach komunikatów organizacyjnych **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poinformował, iż o godz. 13<sup>15</sup> zostanie ogłoszona przerwa obiadowa.

W dalszej kolejności zaproponował wprowadzenie ograniczeń czasowych wystąpień, jakie miałyby obowiązywać na bieżącej sesji: prezentacja projektu uchwały – 10 min., dyskusja na temat projektu uchwały: przewodniczący klubów – 8 min., przewodniczący Komisji - 7 min., indywidualne wystąpienia - 5 min. (radny może wystąpić tylko 1 raz), replika - 1 min., Prezydent Miasta, Wiceprezydenci – 8 min. Dyskusja na temat interpelacji: radny interpelujący - 5 min. - radny może wystąpić 1 raz, inni radni – 2 min. - radny może wystąpić 1 raz, Prezydent Miasta i Wiceprezydenci - 10 min., radny interpelant na zakończenie - do 1 min. Ustne interpelacje, zapytania, wolne wnioski - do 3 min., pisemne interpelacje: do wyczytania - ilość stron bez ograniczeń, wygłaszana tezewo - do 3 min.

Następnie **prowadzący obrady** poddał pod głosowanie propozycje ograniczeń czasowych wystąpień, jakie miałyby obowiązywać na bieżącej sesji.

Przy **24** głosach „za”, **1** głosie „przeciwным” oraz **7** głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **przyjęła** propozycje wprowadzenia ograniczeń czasowych wystąpień.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poinformował, że wraz z zawiadomieniem o zwołaniu sesji Rady Miejskiej doręczony został radnym porządek obrad stosownie do art. 20 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym. Zgodnie z art. 20 ust. 1a ustawy o samorządzie gminnym, Rada może wprowadzić zmiany w porządku obrad bezwzględną większością głosów ustawowego składu Rady /w przypadku Rady Miejskiej w Łodzi są to 21 głosy/. W przypadku sesji nadzwyczajnej dodatkowo wymagana jest zgoda wnioskodawcy.

Następnie, w związku z § 9 ust. 2 Regulaminu Pracy Rady Miejskiej przystąpiono do zgłaszania wniosków dotyczących porządku obrad oraz wniosków o charakterze formalnym.

**Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poinformował, iż w dniu w dniu 25 lipca br. **wiceprezydent Miasta p. Wojciech Rosicki** zaproponował wprowadzenie do porządku obrad dwóch projektów uchwał:

- w sprawie zmian w budżecie miasta Łodzi na 2017 rok - **druk nr 185/2017** (jako **punkt 7a**),
- zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Łodzi na lata 2017-2040 - **druk Nr 186/2017** (jako **punkt 7b**).

**Radna, p. Marta Wandzel** zgłosiła wniosek o opinię prawną czy projekt uchwały w sprawie przekazania w drodze darowizny prawa własności nieruchomości położonych w Łodzi przy ul. I. Skorupki bez numeru może być procedowany na dzisiejszej sesji, ponieważ Rada Miejska na poprzedniej sesji podjęła decyzję o odesłaniu do Komisji Ochrony i Kształtowania Środowiska tego projektu uchwały? Termin posiedzenia Komisji został wyznaczony na 31 lipca 2017 r. Chodzi o szanowanie suwerennych decyzji organów Rady Miejskiej.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie powyższy wniosek.

Przy **32** głosach „za”, **braku** głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska **przyjęła wniosek o przedstawienie opinii prawnej**.

W celu przedstawienia opinii prawnej głos zabrała **przedstawicielka Wydziału Prawnego p. mec. Urszula Wojciechowska**, która powiedziała m.in.: „Zgodnie z § 18 ust. 3 Regulaminu Pracy Rady Miejskiej w Łodzi nieprzedstawienie stanowiska komisji w ciągu 14 dni od daty wplynięcia projektu uchwały oznacza, iż komisja nie wnosi uwag”.

**Radny, p. Sylwester Pawłowski** zaproponował w imieniu grupy radnych wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały stanowiska w sprawie zachowania trójpodziału władzy w Polsce - **druk BRM nr 146/2017 w punkcie 7c**.

**Pierwszy wiceprezydent Miasta p., Tomasz Trela** wyraził zgodę na wprowadzenie do porządku powyższego projektu uchwały.

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Paweł Bliźniuk** zgłosił wniosek formalny o opinię prawną, czy w oparciu § 21a Regulaminu Pracy Rady Miejskiej w Łodzi Prezydent Miasta posiada prawo do inicjatywy uchwałodawczej w sprawie nadania honorowych obywatelstw, czy też po pozytywnym zaopiniowaniu w dniu dzisiejszym przez Komisję Nagród i Odznaczeń wniosków o nadanie honorowych obywatelstw, stosowny projekt uchwały powinien zostać przygotowany przez przewodniczącego Rady Miejskiej, czy też Komisję Nagród i Odznaczeń?

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie powyższy wniosek.

Przy **33** głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska **przyjęła wniosek o przedstawienie opinii prawnej.**

W celu przedstawienia opinii prawnej głos zabrała **przedstawicielka Wydziału Prawnego p. mec. Wiesława Dąbrowska**, która powiedziała m.in.: „Zgodnie z § 4 Regulaminem nadawania Odznaki „Za Zasługi dla Miasta Łodzi”, Odznakę nadaje się m.in. na wniosek Prezydenta Miasta. Zatem projekt uchwały w sprawie nadania Honorowego Obywatelstwa Miasta Łodzi jest prawidłowy”.

**Radny, p. Sebastian Bulak** złożył wniosek formalny o odesłanie do Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej projektów uchwał w sprawach:

- zmian w budżecie miasta Łodzi na 2017 rok - **druk Nr 185/2017**,
- zmiany uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Łodzi na lata 2017-2040 - **druk Nr 186/2017**.

**Radny, p. Włodzimierz Tomaszewski** zgłosił kontrwniosek dotyczący wprowadzenia do porządku obrad projektu uchwały stanowisko odnośnie zachowania trójpodziału władzy w Polsce - druk BRM nr 146/2017 z uwagi na brak powodów, ponieważ trójpodział władzy istnieje i zapewne jeszcze bardziej będzie się pogłębiał. Jednocześnie mówca dodał: „Traktuję ten projekt uchwały, jako rodzaj żywiołu politycznego. Równie dobrze Rada Miejska mogłaby podejmować uchwały w sprawie szczęśliwości, zdrowia, pomyślności itd. Takie uchwały urągają powadze Rady Miejskiej – jako organu stanowiącego. Uważam, że akcje polityczne dopuszczalne są wtedy, kiedy mają na celu kwestie faktyczne, czyli coś, co jest rzeczywiste i konkretne. Nawiązując do opinii prawnej dot. odesłanego do Komisji Ochrony i Kształtowania projektu uchwały dot. Parku Klepacza, chciałbym podkreślić, iż harmonogram prac Komisji nie był zmieniany. Komisja odnośnie zaopiniowania tego projektu uchwały zaplanowała swoje posiedzenie na 31 lipca br. Obecna sesja została zwołana w trybie pilnym. Zatem, czy w związku z tym, że wcześniej nie został zmieniony harmonogram Komisji, można egzekwować postanowienia Regulaminu Pracy Rady Miejskiej dotyczące 14 dniowego terminu na zaopiniowanie projektu uchwały?”.

Do powyższej wypowiedzi odniósł się **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**, który powiedział m.in.: „Wakacyjna przerwa w pracach Rady Miejskiej jest przerwą nieformalną. W harmonogramie sesji na 2017 r. nie było planowanych żadnych sesji,

po 5 lipca br. Dzisiejsza sesja ma charakter nadzwyczajny i została zwołana na wniosek prezydenta Miasta. Nikt z radnych nie mógł przewidzieć, że dzisiejsza sesja zostanie zwołana. Sesja nie została zwołana z dnia na dzień, tylko w czwartek tj. 20 lipca br., kiedy wpłynął wniosek o zwołanie nadzwyczajnej sesji. Została ona zwołana niezwłocznie, po krótkiej konsultacji z przewodniczącymi Klubów Radnych. Chciałbym również podkreślić, iż w trakcie tzw. wakacji odbyły się dwie sesje, w tym sesja nadzwyczajna. Jeśli Rada Miejska podjęła decyzję o skierowaniu projektu uchwały do Komisji, mogłaby ona zebrać się tuż po sesji i zaopiniować projekt. Decyzja w tej kwestii należy do przewodniczącego Komisji i jej członków”.

**Radny, p. Włodzimierz Tomaszewski** powiedział m.in.: „Nawiązywałem do opinii prawnej, która dotyczyła literalnie Regulaminu. Natomiast w sytuacji, kiedy w pracach Rady Miejskiej była przerwa i przewodniczący Komisji nie mógłby zareagować, został wyznaczony termin nowej sesji, byłyby techniczny problem zwołania Komisji w trybie regulaminowym”.

Do powyższej wypowiedzi odniósł się **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**, który powiedział m.in.: „W dniu dzisiejszym odbywały się jednak posiedzenia niektórych komisji Rady Miejskiej”.

**Radny, p. Włodzimierz Tomaszewski** powiedział m.in.: „Chciałbym zgłosić dwa wnioski formalne. Pierwszy o uzupełnienie opinii prawnej w oparciu o przedstawione nowe fakty, a drugi dotyczący zdjęcia z porządku obrad projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przekazanie w drodze darowizny prawa własności nieruchomości, położonych w Łodzi przy ul. ks. hm. Ignacego Skorupki bez numeru na rzecz Politechniki Łódzkiej – druk Nr 175/2017.

**Radny, p. Władysław Skwarka** powiedział m.in.: „Na nadzwyczajnej sesji Rada Miejska nie może dokonać zmian w porządku obrad bez zgody wnioskodawcy. Podkreślam, iż Statut Miasta i Regulamin Pracy Rady Miejskiej określa działania Rady. Chciałbym zatem stanąć w obronie radcy prawnego, ponieważ przedstawiona opinia wynika bezpośrednio z zapisów Statutu Miasta Łodzi”.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady - przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie wniosek zgłoszony przez radnego p. W. Tomaszewskiego o uzupełnienie opinii prawnej.

Przy **24** głosach „za”, **5** głosach „przeciwnych” oraz **braku** głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **nie przyjęła powyższego wniosku.**

W celu przedstawienia opinii prawnej głos zabrała **przedstawicielka Wydziału Prawnego p. mec. Urszula Wojciechowska**, która powiedziała m.in.: „Przepis Regulaminu Pracy Rady Miejskiej mówiący o 14 dniowym terminie na wydanie opinii przez komisję, a przypadku jej braku przyjęcia stanowiska, iż komisja nie wnosi uwag nie zawiera wyjątków, zwłaszcza mówiącego o przerwie technicznej / wakacyjnej. Istnieje jednak w Regulaminie § 15 dotyczący sposobu prowadzenia obrad, kiedy w sprawach nieuregulowanych decyduje przewodniczący Rady”.

**Radna, p. Marta Wandzel** powiedziała m.in.: „Chciałabym przypomnieć, że Przewodniczący Rady Miejskiej wzmocnił głos Rady Miejskiej wyrażony w głosowaniu

wysyłając do Komisji Ochrony i Kształtowania Środowiska projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przekazanie w drodze darowizny prawa własności nieruchomości, położonych w Łodzi przy ul. ks. hm. Ignacego Skorupki bez numeru na rzecz Politechniki Łódzkiej. Apeluję do Prezydenta Miasta o przychylenie się do wniosku o zdjęcie tego projektu uchwały z porządku obrad obecnej sesji Rady Miejskiej, aby radni mogli wypowiedzieć się na temat tego projektu podczas posiedzenia Komisji Ochrony i Kształtowania Środowiska zaplanowanego na 31 lipca br.”.

Do wypowiedzi odniósł się **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**, który powiedział m.in.: „Pismo wiceprezydenta Miasta T. Treli skierowałem do Komisji Ochrony i Kształtowania środowiska. Nie widziałem żadnych przeciwwskazań, aby posiedzenie Komisji odbyło się przed rozpoczęciem dzisiejszej sesji Rady Miejskiej. Były możliwości techniczne, aby Komisja została zwołana”.

**Radna, p. Marta Wandzel** powiedziała m.in.: „W dniu 20 lipca br., kiedy została wysłana informacja o sesji nadzwyczajnej ten projekt uchwały znajdował się już w porządku obrad sesji. Nie przeszkadzało to Przewodniczącemu Rady Miejskiej do umieszczenia tego projektu w porządku obrad sesji, podczas gdy decyzja Rady Miejskiej była zupełnie inna. Apeluję zatem do Przewodniczącego Rady Miejskiej, który organizuje prace Rady Miejskiej, aby zaapelował do Prezydenta Miasta Łodzi o szanowanie decyzji Rady przyjętej w demokratycznym głosowaniu”.

**Radna, p. Urszula Niziołek – Janiak** zgłosiła wniosek formalny o 30 minutową przerwę w obradach w celu zwołania posiedzenia Komisji Ochrony i Kształtowania Środowiska.

**Radny, p. Sebastian Bulak** zgłosił wniosek formalny o opinię prawną, czy posiedzenie komisji może być zwołane w tym samym dniu, kiedy odbywa się sesja Rady Miejskiej i w jaki sposób radni mają zostać poinformowani?

**Radny, p. Maciej Rakowski** złożył kontrwniosek do powyższej propozycji.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady - przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie wniosek zgłoszony przez radnego p. Sebastiana Bulaka o wydanie opinii prawnej.

Przy **27** głosach „za”, **1** głosie „przeciwным” oraz **3** głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **przyjęła powyższy wniosek**.

W celu przedstawienia opinii prawnej głos zabrała **przedstawicielka Wydziału Prawnego p. mec. Urszula Wojciechowska**, która powiedziała m.in.: „W Statucie Miasta Łodzi ani Regulaminie Pracy Rady Miejskiej nie ma zakazu, aby posiedzenia komisji odbywały się w dniu sesji”.

**Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Tomasz Trela** nie wyraził zgody na zdjęcie z porządku obrad projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przekazanie w drodze darowizny prawa własności nieruchomości, położonych w Łodzi przy



ul. ks. hm. Ignacego Skorupki bez numeru na rzecz Politechniki Łódzkiej – **druk Nr 175/2017.**

W związku z zapowiedzią **przewodniczącego Rady Miejskiej p. Tomasza Kacprzaka** o ogłoszeniu o godz. 13,30 przerwy, radna p. Urszula Niziołek – Janiak wycofała wniosek dot. ogłoszenia przerwy w obradach.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady - przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie wniosek dotyczący uzupełnienia porządku obrad o **punkt 7a** - rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Łodzi na 2017 rok - **druk Nr 185/2017.**

Przy **21** głosach „za”, **10** głosach „przeciwnych” oraz **braku** głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **wprowadziła** do porządku obrad powyższy projekt uchwały /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 21 głosów/.

Następnie **prowadzący obrady - przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie wniosek dotyczący uzupełnienia porządku obrad o **punkt 7b** - rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Łodzi na lata 2017-2040 - **druk Nr 186/2017.**

Przy **21** głosach „za”, **9** głosach „przeciwnych” oraz **braku** głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **wprowadziła** do porządku obrad powyższy projekt uchwały /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 21 głosów/.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady - przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie wniosek dotyczący uzupełnienia porządku obrad o **punkt 7c** - rozpatrzenie projektu uchwały stanowisko odnośnie zachowania trójpodziału władzy w Polsce - **druk BRM nr 146/2017.**

**Pierwszy wiceprezydent Miasta p. Tomasz Trela** wyraził zgodę na wprowadzenie do porządku obrad powyższego projektu uchwały.

Przy **22** głosach „za”, **braku** głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska **wprowadziła** do porządku obrad powyższy projekt uchwały /wniosek uzyskał bezwzględną większość ustawowego składu Rady – 21 głosów/.

Porządek obrad po wszystkich zmianach, dokonanych w trakcie całej sesji, stanowi **załącznik nr 3** do protokołu.

**Ad pkt 2 – Powołanie Komisji Uchwał i Wniosków.**

**Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poprosił, aby przewodniczący klubów radnych zgłaszali swoich przedstawicieli do Komisji Uchwał i Wniosków.

**Wiceprzewodniczący Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej p. Jan Mędrzak** zgłosił kandydaturę **radnego p. Rafała Reszpondka**.

**Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości p. Sebastian Bulak** zgłosił kandydaturę **radnego p. Tomasza Głowackiego**.

**Przewodniczący Klubu Radnych Sojuszu Lewicy Demokratycznej p. Sylwester Pawłowski** zgłosił kandydaturę **radnego p. Grzegorza Matuszaka**.

Zgłoszeni kandydaci wyrazili zgodę na pracę w Komisji Uchwał i Wniosków.

Następnie wobec braku innych propozycji **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie zaproponowany skład Komisji Uchwał i Wniosków.

Przy **29** głosach „za”, **braku** głosów „przeciwnych” i **braku** głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska powołała Komisję Uchwał i Wniosków w składzie:

**p. Tomasz Głowacki,**  
**p. Grzegorz Matuszak,**  
**p. Rafał Reszpondek.**

**Ad pkt 3 - Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji Rady Miejskiej w Łodzi.**

**Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poinformował, że protokół z LIV sesji Rady Miejskiej w Łodzi odbytej w dniu 5 lipca 2017 r. był wyłożony do wglądu w Biurze Rady Miejskiej. Dotychczas uwag nie zgłoszono. W związku z tym stwierdził, iż protokół z LIV sesji Rady Miejskiej w Łodzi został przyjęty”.

W dalszej kolejności **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** ogłosił przerwę obiadową do godz. 13,45. Jednocześnie zaapelował do przewodniczącej Komisji Ochrony i Kształtowania Środowiska o zwołanie w trakcie przerwy posiedzenia Komisji oraz poinformował, iż w przerwie odbędzie się posiedzenie Komisji Nagród i Odznaczeń.

**Radna, p. Marta Wandzel** poinformowała, iż Komisja Ochrony i Kształtowania Środowiska zwołana została na 31 lipca 2017 r. godz. 13,00.

Po przerwie obrady wznowił **przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi p. Tomasz Kacprzak**.

#### **Ad pkt 4- Informacje o trybie i sposobie załatwienia interpelacji i zapytań radnych.**

Informacje o trybie i sposobie załatwienia interpelacji przedstawiła **Sekretarz Miasta p. Barbara Mrozowska- Nieradko**. Poinformowała, że na wszystkie interpelacje radnych, złożone w terminie od 21 czerwca do 11 lipca 2017r., odpowiedzi zostały udzielone. Interpelacje wraz z odpowiedziami dostępne są w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Łodzi, w zakładce: Rada Miejska.

**Następnie zgodnie z § 32 ust.5 Regulaminu pracy Rady Miejskiej w Łodzi przystąpiono do dyskusji nad sposobem udzielania odpowiedzi na zgłoszone interpelacje.**

Nikt nie zabrał głosu w dyskusji.

#### **Ad pkt 5- Interpelacje i zapytania pisemne.**

**Radna p. Anna Lucińska** skierowała do Prezydenta Miasta bez odczytywania interpelację w sprawie bardzo złego stanu technicznego dachów budynków Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Łodzi przy ul. Żeromskiego 115. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 4** do protokołu.

**Radny p. Marcin Zalewski** skierował do Prezydenta Miasta bez odczytywania 13 interpelacji. Pierwszą w imieniu mieszkańca Łodzi w sprawie o ponowne przeanalizowanie zestawienia kwot wpływających do Zarządu Lokali Miejskich z tytułu należności na podstawie załączonych zaświadczeń o dokonanych wpłatach. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 5** do protokołu. Drugą w imieniu mieszkanki Łodzi z prośbą o przeanalizowanie możliwości przyspieszenia wskazania lokalu socjalnego. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 6** do protokołu. Trzecią w imieniu mieszkańca Łodzi w sprawie o przekazanie bieżącej informacji o stanie realizacji sprawy. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 7** do protokołu. Czwartą w sprawie o przekazanie kopii porozumienia lub umowy przekazania nieruchomości zlokalizowanej przy ul. Łęczyckiej 70a. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 8** do protokołu. Piątą w imieniu mieszkanki Łodzi w sprawie dotyczącej zamiany zajmowanego lokalu. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 9** do protokołu. Szóstą w imieniu mieszkanki Łodzi z prośbą o przyspieszenie zamiany lokalu komunalnego. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 10** do protokołu. Siódmą w imieniu mieszkanki Łodzi z prośbą o przekazanie bieżącej sytuacji w sprawie wskazania lokalu komunalnego. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 11** do protokołu. Ósmą w imieniu mieszkanki Łodzi z prośbą o przyspieszenie wskazania lokalu socjalnego. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 12** do protokołu. Dziewiątą w imieniu mieszkanki Łodzi w sprawie

o niezwłoczne wskazanie lokalu zamiennego. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 13** do protokołu. Dziesiątą w imieniu mieszkanki Łodzi w sprawie dotyczącej wskazania zamiennego lokalu socjalnego. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 14** do protokołu. Jedenastą w imieniu mieszkańca Łodzi w sprawie o przyspieszenie wskazania lokalu komunalnego. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 15** do protokołu. Dwunastą w imieniu mieszkanki Łodzi w sprawie możliwości podpisania ugody na spłatę zaległości w stosunku do lokalu mieszkalnego. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 16** do protokołu. Trzynastą w imieniu mieszkanki Łodzi w sprawie o uwzględnienie uwag zgłaszanych wobec wskazanego lokalu zamiennego. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 17** do protokołu.

**Radni p. Marcin Zalewski i p. Marcin Chruścik** skierowali do Prezydenta Miasta bez odczytywania 2 interpelacje. Pierwszą w sprawie kosztów utrzymania pustych lokali mieszkalnych w budynkach zrewitalizowanych w ramach programu „Mia100 Kamienic”. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 18** do protokołu. Drugą w sprawie o przekazanie informacji na temat rodzin wyprowadzonych z remontowanych lokali mieszkalnych, oraz rodzin które wróciły do pierwotnie zajmowanych lokali. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 19** do protokołu.

**Radna p. Małgorzata Bartosiak** skierowała do Prezydenta Miasta bez odczytywania interpelacje w sprawie nowej strony internetowej Miasta. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 20** do protokołu.

**Radna p. Marta Wandzel** skierowała do Prezydenta Miasta bez odczytywania 4 interpelacje. Pierwszą w sprawie montażu bramy w budynku mieszkalnym zlokalizowanym przy ul. Bojowników Getta Warszawskiego 16. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 21** do protokołu. Drugą w sprawie o możliwość zamiany lokalu na lokal o mniejszej powierzchni niż obecnie zajmowany. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 22** do protokołu. Trzecią w sprawie przycięcia gałęzi drzew przy nieruchomości przy ul. Franciszkańskiej 139/145. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 23** do protokołu. Czwartą w sprawie dotyczącej możliwości wykupu lokalu mieszkalnego. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 24** do protokołu.

**Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** skierował do Prezydenta Miasta bez odczytywania 2 interpelacje. Pierwszą w sprawie wyjaśnienia nieobecności Prezydenta Miasta Łodzi Pani Hanny Zdanowskiej na sesjach Rady Miejskiej w Łodzi w bieżącej kadencji. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 25** do protokołu. Drugą w sprawie wyjaśnienia nieobecności Prezydenta Miasta Łodzi oraz Wiceprezydentów Miasta na posiedzeniach komisji Rady Miejskiej w Łodzi od 2014 roku. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 26** do protokołu.

**Radni p. Sebastian Bulak, p. Łukasz Magin, p. Włodzimierz Tomaszewski, p. Kamil Jeziorski i p. Radosław Marzec** skierowali do Prezydenta Miasta bez odczytywania interpelacje w sprawie niesporządzenia w terminie planu urlopów na Pływalni „Wodny Raj”. Szczegółowa treść interpelacji stanowi **załącznik nr 27** do protokołu.

**Ad pkt 6- Sprawozdanie z wykonania uchwał Rady Miejskiej w Łodzi i z działalności Prezydenta Miasta Łodzi w okresie między sesjami.**

Sprawozdanie z wykonania uchwał Rady Miejskiej w Łodzi podjętych podczas LII sesji, LIII oraz LIV sesji zostało złożone do protokołu i stanowi **załącznik nr 28.**

Sprawozdanie z działalności Prezydenta Miasta Łodzi w okresie od 4 do 23 lipca 2017 r. zostało złożone do protokołu i stanowi **załącznik nr 29.**

**Ad pkt 7- Sprawozdanie z działalności Przewodniczącego Rady Miejskiej w Łodzi w okresie między sesjami.**

Sprawozdanie z działalności Przewodniczącego Rady Miejskiej w Łodzi w okresie 6 – 26 lipca 2017 r. zostało złożone do protokołu i stanowi **załącznik nr 30.**

**Ad pkt 7a- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Łodzi na 2017 rok - druk Nr 185/2017.**

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały przedstawiła **dyrektor Wydziału Budżetu p. Małgorzata Wojtczak** mówiąc: „Druk nr 185, projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie zmian budżetu oraz zmian w budżecie dotyczy zmiany w budżecie w zakresie wydatków w kwocie 35 000 zł, mające na celu zabezpieczenie środków na inicjatywy lokalne, dla Wydziału Kultury, Festiwalu Czytania, Gier i Edukacji. Paragraf 3 projektu uchwały dot. przeniesienia środków w ogólnej kwocie 10 000 000 zł celem zabezpieczenia środków na wypłaty odszkodowań za nieruchomości przejęte pod drogi z mocy prawa. Zmniejszenie wydatków następuje w wieloletnich zadaniach inwestycyjnych, nie zmienia się jednak ich wartość kosztorysowa, przenoszone są nakłady na rok 2018. Paragraf 5 dot. zmiany porządkowej, wynikającej ze zmiany kwot dotacji, które były w kompetencji Pani Prezydent - załącznik w jednolitym tekście przedstawiony został do przedstawionego projektu”.

Następnie przystąpiono do **fazy pytań.**

**Radny p. Tomasz Głowacki** zapytał: „Mam pytanie o 35 000 zł na „Nowe Szaty Książki. Festiwal Czytania, Gier i Edukacji”. Kiedy ta impreza ma się odbyć? Coś bliżej gdybyśmy mogli usłyszeć na temat tego czemu ma służyć i czy to jest pierwsze przedsięwzięcie, czy to jest jakaś cykliczna impreza?”.

Odpowiedzi udzieliła **dyrektor Wydziału Kultury p. Halina Bernat** mówiąc: „Wydarzenie odbędzie się w dniach 2-3 września 2017 r. Jest to impreza inicjatywy grupy osób, które chcą zorganizować imprezę kulturalno - rozrywkową na dużą skalę dla społeczności i ta decyzja o wsparciu tej inicjatywy lokalnej, zgodnie z zarządzeniem Nr 194 Prezydenta Miasta Łodzi z 31 grudnia 2014 roku była podstawą przyznania tejże dotacji w ramach wniosków o wsparcie inicjatywy lokalnej. W ramach tych działań udział Miasta, to właśnie kwota 35 000 zł i całość imprezy kosztować będzie 60 000 zł; 25 000 zł jest inicjatywą grupy osób- zostaje udziałem własnym przez nich przeznaczonym. Pieniądze, które będą realizowane z budżetu Miasta będą dotyczyły opłaty za wynajem namiotów dla wystawców, opłaty za

wynajęcie firmy ochroniarskiej i opłaty za wynajem agregatu prądotwórczego, za sanitariaty, opłatą za wynajem dużego namiotu przeznaczonego na scenę i opłatą za reklamową akcję outdoorową na przystankach MPK. Po stronie inicjatywnej - 25 000 zł - zostanie przeznaczony na opłatę za wynajem obiektu sportowego „Startu”- 10 000 zł; opłata za wydruk materiałów reklamowych, opłaty za druki planszowe, koszty wynajęcia osób do akcji promocyjnych za udział w tak zwanej żywej reklamie, pokrycie kosztów stworzenia narzędzi elektronicznych oraz wynajęcie i ustawienie punktu medycznego podczas imprezy i wynajęcie firmy sprzątającej dla utrzymania porządku. Oczywiście mam przed sobą również szczegółowe kwoty tych pozycji, które wymieniłam zaledwie”.

**Radny p. Tomasz Głowacki** powiedział: „Chce dopytać czy to jest jakieś stowarzyszenie, jakiś podmiot zorganizowany, ponieważ Pani dyrektor powiedziała „grupa pewnych osób”?”.

Odpowiedzi udzieliła **dyrektor Wydziału Kultury p. Halina Bernat** mówiąc: „Tak. Zgodnie z przepisami, może to być grupa osób, inicjatywa lokalna. To są osoby które z imienia i nazwiska we wniosku są wymienione i jest to p. Robert Borkowski, p. Dorota Ceran, p. Lidia Borkowska, p. Artur Kraszewski, p. Karol Grzegorek, p. Ewa Wiercińska-Banaszczyk. Wszystkie te osoby podpisały się, że rzeczywiście one, zgodnie z naszymi procedurami mają tytuł do tego żeby zorganizować. Z naszej wiedzy wynika, że te działania są organizowane bardzo sprawnie i te osoby bardzo, na ten moment bardzo aktywnie pracują na rzecz zorganizowania tego przedsięwzięcia. Oczywiście Wydział Kultury zgodnie z założeniami, przeprowadzi procedury zgodnie z prawem, żeby poszczególne koszty zrealizować i będzie oczywiście oglądał tę imprezę, żeby mógł mieć ocenę tej sytuacji”.

**Radny p. Tomasz Głowacki** powiedział: „Jeśli chodzi o inwestycje zmiany przeniesienia środków w Zarządzie Inwestycji Miejskich z modernizacji Straży Miejskiej i przebudowy Stadionu Miejskiego po 5 milionów zł, tak? Czy to oznacza, że jakieś prace planowane na ten rok nie zostaną wykonane?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Inwestycji Miejskich p. Grzegorz Nita** mówiąc: „Jeżeli chodzi o te przeniesienia środków, to jedno przeniesienie dotyczy przebudowy obiektów na potrzeby Straży Miejskiej i Wydziału Zarządzania Kryzysowego, i to przesunięcie wynika z tego, że dokumentacja projektowa, która była opracowywana czyli jest opracowywana tam, była konieczność uzyskania zgód właścicieli nieruchomości sąsiednich na odpowiedni sposób przebudowy, tak żeby zachowana była odpowiednia kwestia związana z oddziaływaniem na nieruchomość sąsiednią. Ponieważ tam borykaliśmy się z problemami pozyskania tych zgód właścicieli nieruchomości przylegających do tej nieruchomości na której ta przebudowa będzie realizowana i uzyskaliśmy te zgody w późniejszym terminie, w związku z tym przesunęła się cała procedura związana z opracowaniem tej dokumentacji, uzyskaniem stosownych zezwoleń i rozpoczęciem prac, dlatego po prostu te prace rozpoczną się w okresie późniejszym i nie będzie możliwości wykonania takiego przerobu, jaki był zakładany na rok bieżący. Co do drugiego punktu, oczywiście ogólny tytuł to jest przebudowa całego kompleksu sportowego, ale dotyczy to tak zwanej małej hali i tutaj była sytuacja taka, że pewnych robót, a były to roboty konstrukcyjne nie można było prowadzić w okresie zimowym. Chodzi tutaj o miesiąc styczeń i o taki okres czasu w jakim nie można było prowadzić tych robót, uzasadnione było przesunięcie terminu w związku z tym pewne prace zostaną wykonane już pod koniec roku, tu będą w tej chwili realizowane już prace wykończeniowe, czy na początku przyszłego i zakończenie tych prac nie nastąpi w roku bieżącym, tak jak miało nastąpić tylko w początkowych miesiącach roku 2018, stąd taka konieczność i możliwość przesunięcia tych środków”.

**Radny p. Tomasz Głowacki** powiedział: „A jeszcze chciałem dopytać - jakie są obecnie kwoty na tych zadaniach po zdjęciu tych 5 milionów zł?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Inwestycji Miejskich p. Grzegorz Nita** mówiąc: „To nie jest zdjęcie, to jest przesunięcie. Także tutaj nie ma zdjęcia tylko jest przesunięcie na rok następny. Wartości się nie zmieniły”.

**Radny p. Tomasz Głowacki** powiedział: „No tak, ale na przykład na Straż Miejską było 5 000 000 zł i kwota ta jest przekazywana na środki wypłaty odszkodowań”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Inwestycji Miejskich p. Grzegorz Nita** mówiąc: „Było więcej. Było ponad 10 000 000 zł a zostanie przesunięte 5 600 000 zł zostanie”.

**Radny p. Tomasz Głowacki** powiedział: „Czyli na ten rok zostanie 5 600 000 zł?”

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Inwestycji Miejskich p. Grzegorz Nita** mówiąc: „Tak. To nie jest tak, że nie ma nic, że zdejmujemy”.

**Radny p. Tomasz Głowacki** powiedział: „No, ale połowa schodzi, więc o to pytam”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Inwestycji Miejskich p. Grzegorz Nita** mówiąc: „Tak, tak. Natomiast wynika to z tych przeszkód formalnych, które wystąpiły i związane były z uzyskaniem zgód od właścicieli nieruchomości sąsiednich”.

**Radny p. Tomasz Głowacki** powiedział: „A na drugim zadaniu ile zostanie?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Zarządu Inwestycji Miejskich p. Grzegorz Nita** mówiąc: „Na drugie zadanie było 35, także zostanie 30 a 5 zostanie przeniesione na rok następny”.

Wobec braku dalszych pytań, opinii komisji, stanowisk klubowych przystąpiono do **dyskusji indywidualnej**.

**Radny p. Marcin Zalewski** powiedział: „Ja jestem jedną rzeczą tylko zaskoczony, że w tym druku nie ma informacji o przekazaniu środków na usługi opiekuńcze. Państwo zapowiadaliście, że do końca wakacji będzie taka zmiana, z tym, że nikt nie planował nadzwyczajnej sesji. Dzisiaj była okazja, abyście Państwo zaproponowali zmianę w tym zakresie. Nie zrobiliście tego i to świadczy o tym, w jaki sposób Państwo dbacie o usługi opiekuńcze, o osoby starsze, osoby niepełnosprawne w naszym Mieście, którym brakuje 1 200 000 zł do tego, żeby uzupełnić te godziny, ten zakres godzinowy, który Państwo zdjęliście w tym roku”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta Łodzi p. Tomasz Treła**, który powiedział: „Chciałabym odnieść się do słów Pana radnego M. Zalewskiego, który po raz kolejny wprowadza Radę Miejską i opinię publiczną w błąd, ponieważ pieniędzy na usługi opiekuńcze w tym roku nie jest mniej niż było w zeszłym roku a deklaracja związana z tym, że budżet na te zadanie zostanie zwiększony, zostanie zrealizowana, ale najprawdopodobniej na sesji sierpniowej, ponieważ to są pieniądze, które my musimy wygospodarować ze środków własnych z wydatków bieżących. Wiemy i dostrzegamy potrzebę, aby pieniądze



było więcej i jeszcze raz podtrzymują wolę i deklarację, że te pieniądze w budżecie się znajdują, najprawdopodobniej na sesji sierpniowej, a Pana radnego proszę, żeby nie wprowadzać w błąd, że miasto obcięło pieniądze, bo tych pieniędzy mniej w tym roku nie jest niż w zeszłym roku”.

Następnie z powodu braku obecności na sali sekretarzy obrad, **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** wyznaczył nowych sekretarzy obrad:

- 1) p. Małgorzatę Bartosiak,
- 2) p. Joannę Budzińską.

Następnie wobec braku quorum **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi p. Tomasz Kacprzak** ogłosił 5 minutową przerwę.

Po przerwie obrady wznowił **przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi p. Tomasz Kacprzak**.

Następnie wobec braku dalszych głosów w dyskusji indywidualnej oraz braku propozycji zmian złożonych do Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie Miasta Łodzi na 2017 opisany w druku nr 185/2017.

Przy 20 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz przy 10 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **podjęła** uchwałę Nr LV/1320/17 w sprawie zmian w budżecie miasta Łodzi na 2017 rok, która stanowi **załącznik nr 31**.

**Ad pkt 7b- Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Łodzi na lata 2017-2040 - druk Nr 186/2017.**

W imieniu Prezydenta Miasta projekt przedstawiła **dyrektor Wydziału Budżetu p. Małgorzata Wojtczak** mówiąc: „Projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej jest związany z koniecznością uporządkowania wykazu przedsięwzięć, które były przedmiotem uchwały budżetowej. Środki w kwocie 10 000 000 zł z dwóch przedsięwzięć przedstawionych w uchwale w zmianach budżetowych przenoszone są na rok 2018. Rok 2017 pozostaje bez zmian poziomu deficytu, ponieważ są to zmiany zrównoważone, natomiast zmienia się struktura wydatków i tak w związku z tym zmienia się również nadwyżka operacyjna o kwotę 35 000 zł. Relacje wynikające z ustawy o finansach publicznych zostają zachowane. Kwota 10 000 000 zł w roku 2018 zostaje pokryta z tytułów dłużnych”.

Następnie wobec braku pytań, braku opinii komisji, stanowisk klubowych, braku zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz wobec braku propozycji zgłoszonych do Komisji Uchwał i Wniosków, **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie



uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Łodzi na lata 2017-2040, opisanej w **druku 186/2017**.

Przy **21** głosach „za”, **braku** głosów „przeciwnych” oraz **9** głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **podjęła** uchwałę **Nr LV/1321/17** zmieniającą uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Łodzi na lata 2017-2040, która stanowi **załącznik nr 32**.

**Ad pkt 7c - Rozpatrzenie projektu uchwały stanowisko odnośnie zachowania trójpodziału władzy w Polsce- druk BRM nr 146/2017.**

W imieniu projektodawców projekt uchwały przedstawił **radny Rady Miejskiej p. Sylwester Pawłowski** mówiąc: „Jest grupa radnych reprezentujących zarówno klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej jak i Platformy Obywatelskiej i prosiłbym, żeby w naszym imieniu ten krótki projekt uchwały zechciał zaprezentować p. Maciej Rakowski - nie tylko radny, ale przede wszystkim prawnik i człowiek, którego bezpośrednio problem dotyka, a myślę, że jego wypowiedź nie będzie budziła żadnych wątpliwości zarówno od strony prawnej, jak i również od strony samorządowej”.

**Radny p. Maciej Rakowski** powiedział: „Problem trójpodziału władzy, sądzę że dotyka w równym stopniu wszystkich obywateli Rzeczypospolitej - i tych którzy są prawnikami, i tych którzy nie są prawnikami, i tych którzy zasiadają tutaj w Radzie i tych którzy ich wybierali, i tych którzy ich nie wybierali. W ciągu ostatnich kilkunastu dni, niezwykle ważnych, pełnych emocji, powiedziano chyba niezwykle dużo o tym, jak ważny dla demokratycznego państwa jest trójpodział władzy. Wnioskodawcy przedkładają projekt uchwały, w którym zaledwie jednym zdaniem przypominamy o tym, jak ważna jest zasada trójpodziału władzy. Nie przygotowaliśmy tekstu, który prowokowałby do polemiki. Nie przygotowaliśmy płomiennego wystąpienia, chociaż jak państwo nas znacie, oczywiście wnioskodawców na takie wystąpienie byłoby stać. Ale nie o to w tym wypadku chodziło. Chodziło o to, żeby wybrać jedno zdanie, które powinno być wspólnym mianownikiem, niezależnie od tego z jakiego ugrupowania zostali wybrani radni, ponieważ trójpodział władzy wydaje się być absolutnie podstawową zasadą cywilizowanego państwa prawa, konstruowaną w wieku XVIII i coraz powszechniej przyjmowaną jako fundament ustroju w różnych państwach cywilizowanego świata. Ponieważ wnioskodawcy nie wyobrażają sobie by można było funkcjonować w państwie bez tej wartości, a jednocześnie dostrzegają pewne oczywiste zagrożenia tego fundamentu ustroju państwa, taką uchwałę państwu przedkładamy”.

Wobec braku pytań, opinii komisji i stanowisk klubowych przystąpiono do **dyskusji indywidualnej**.

**Radna p. Urszula Niziołek- Janiak** powiedziała: „Kiedy powstawał procedowany projekt uchwały, prawdopodobnie siedziałam pod Senatem, albo zbierałam ludzi, którzy protestowali pod Senatem, żeby miał tam kto być albo waliłam nogami w zasieki pod Sejmem. Bardzo jestem wdzięczna za to wnioskodawcom tej uchwały, że ją przygotowali. Uważam, że absolutną kompetencją naszego samorządu jest zabieranie głosów w takich sprawach. Co więcej jesteśmy do tego zobowiązani. Jesteśmy zobowiązani wobec ludzi, którzy byli tam ze mną, wobec zwykłych ludzi, na przykład wobec rusznikarza, który jest pod Sejmem od

grudnia czy pielęgniarki, która spędziła w miasteczku namiotowym cały urlop. Takich ludzi było bardzo, bardzo dużo. To do nich, nie do nas, tak naprawdę polityków, będzie należało zwycięstwo w tym sporze, a to zwycięstwo myślę, że jest już bliskie. Ja zdaję sobie sprawę z tego, że odbędzie się tutaj batalia prawna z Wojewodą z PiS-u, który będzie chciał tą uchwałę uchylić i prawdopodobnie do tego doprowadzi. Natomiast nie bójmy się zabierać głosu w sprawach dotyczących naszych mieszkańców. Konsekwencje nierzetelnych, sterowanych politycznie wyroków sądowych będą również ponosiły samorządy nie tylko jako strony postępowań sądowych, ale również jako organ do którego potem wpływają sprawy mieszkańców pokrzywdzonych, na przykład sprawy mieszkaniowe osób pozbawionych mieszkania. Chciałam jeszcze dodać, widzę, że tu niektórzy radni są w żałobie - nie zakładajmy dzisiaj żałoby, zrobiliśmy naprawdę duży, duży krok do przodu, żeby żałoby po Trybunale Konstytucyjnym, po sądach, po trójpodziale władzy nie było i liczę na to, że ta uchwała również przyczyni się do tego, że będziemy mieli jeszcze więcej sił, żeby wyjść na ulicę i żeby wygrać. Przywiozłam tutaj wianek, który jest zawsze ze mną na wszystkich demonstracjach. Chciałam powiedzieć, że dzisiaj o osiemnastej dziewczuchy przygotowują prawdopodobnie ostatni protest w Łodzi w obronie niezależności sądów i zachęcam Panią Prezydent, ja pożyczę wianek. Pani Prezydent, niech Pani stanie z mieszkańcami, niech Pani stanie w tłumie i powie po której jest stronie. Ja naprawdę na Panią liczę”.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi p. Tomasz Kacprzak** powiedział: „Wydaje mi się, że sprawa dotycząca apelu przestrzegania Konstytucji RP jest jasna i oczywista. Chyba każdy może apelować, to jest normalna rzecz. Apelujemy do wszystkich o przestrzeganie Konstytucji, co jest specyficzne oczywiście, ale moim zdaniem warto o tym mówić, jak doceniamy Konstytucję, jak ona jest dla nas ważna i to podkreślamy. Więc myślę, że taka uchwała może mieć także walor edukacyjny. Tak więc myślę, że ona nie jest groźna dla nikogo”.

**Radna p. Małgorzata Moskwa- Wodnicka** powiedziała: „Pozwolę sobie na początek zacytować fragment z programu Prawa i Sprawiedliwości z wyborów parlamentarnych- cyt.: „Szanując niezawisłość sędziowską i niezawisłość sądów od innych władz, Prawo i Sprawiedliwość po wygraniu wyborów zainicjuje rozwiązania ustawowe i organizacyjne, prowadzące do usprawnienia sądownictwa i usunięcia narastających w nich patologii”- tak czytamy w programie Prawa i Sprawiedliwości; czyli szanowanie niezawisłości sędziowskiej, niezależności. I oto właśnie przed chwilą kiedy przedstawialiśmy projekt, apel- stanowisko o trójpodział władzy, radni Prawa i Sprawiedliwości ostentacyjnie wyszli z sali, co oznacza, że nie szanują po pierwsze apelu, który dzisiaj jest wprowadzany, nie mają odwagi, aby wysłuchać, nie mają odwagi, żeby zadawać pytań, nie mają odwagi, by zająć stanowisko. Ja rozumiem, że stanowisko jest takie jak Jarosław Kaczyński przykazał. Ale szanowni Państwo, również głosy radnych, którzy powinni sprawować w ten sposób funkcje, że reprezentują mieszkańców są takie, że jeden z radnych Prawa i Sprawiedliwości- muszę się do tego odnieść, nie szanuje protestujących, a mamy podobno w Polsce jeszcze demokrację i osoby mogą wyrażać swoje opinie. Jeden z radnych Prawa i Sprawiedliwości wszystkie protesty w Polsce skwitował jednym słowem, że to jest tak zwana „gównoburza”. Szanowni Państwo jest to niedopuszczalne, żeby osoba, która pełni funkcje samorządowca, kwitowała takimi słowami i ja rozumiem, że ten radny, który chyba nie jest członkiem Prawa i Sprawiedliwości, wzoruje się na przedstawicielach w Sejmie i w Senacie, którzy używają języka takiego, że protestujący to „zdradzieckie mordy i kanalie”. Ja apeluję Szanowni Państwo, żeby takiego języka nie używać. Ten apel-stanowisko był tylko apelem, który miał wyrażać opinie radnych z Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej i Sojuszu Lewicy Demokratycznej i mieliśmy nadzieję, że tutaj z tego tytułu nie będzie żadnych obiekcji, ale ja

rozumiem, że nie ma też odwagi ku temu, żeby uczestniczyć w tych obradach, kiedy ten apel jest prezentowany. Na koniec powiem tylko tyle, że rząd Prawa i Sprawiedliwości mówi, że oddaje w ręce obywateli sądy, a ja mówię, że Prawo i Sprawiedliwość oddaje sądy w ręce ministra Z. Ziobry”.

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi p. Paweł Bliźniuk** powiedział: „Szczерze mówiąc miałem nie zabierać głosu w dyskusji, ale po tym, co zrobili radni Prawa i Sprawiedliwości muszę się jednak do tego odnieść. Mój autorytet, osoba która dla mnie jest autorytetem, osoba która ma swoją ulicę w Łodzi od niedawna - też decyzją Rady Miejskiej- Władysław Bartoszewski, mówił, że jak nie wiesz jak się zachować, to zachowaj się po prostu przyzwoicie. Dzisiaj rozmawiamy o trójpodziale władzy, sprawie oczywistej. Ale kiedy pojawił się projekt, pojawiło się hasło, wielka wartość demokracji liberalnej - trójpodział władzy, to radni Prawa i Sprawiedliwości wyszli jakby mieli na to pojęcie, na trójpodział władzy w Polsce, alergię. Uciekli w popłochu, uciekli z sesji Rady Miejskiej. Jest mi po prostu tak po ludzku przykro. Od zeszłej niedzieli codziennie demonstrowaliśmy w Łodzi, w Warszawie, w sprawie która nie jest sprawą abstrakcyjną, w sprawie która nie jest tylko jakimś wydumanym problemem, w sprawie która dotyczy nas wszystkich, Łódzian. Stąd dzisiaj również zajmujemy się tą kwestią na sesji Rady Miejskiej, a chodzi po prostu o niezależne i niezawisłe sądownictwo w naszym kraju. Chodzi o to, żeby sędziowie wydawali wyroki na bazie swoich kompetencji, swojego doświadczenia, logiki a nie na podstawie upodobań politycznych tej, czy innej osoby. Mamy prawo do obiektywnego, rzetelnego wyroku. Idąc do sądu szukamy tam sprawiedliwości, a nie politycznych wyroków, dlatego dobrze, że dzisiaj Rada Miejska, łódzki samorząd jednoznacznie chce się w tej kwestii wypowiedzieć, bo sprawa walki o niezależne, niezawisłe sądownictwo w naszym kraju nie została jeszcze zakończona. Ustawy, dwie bardzo szkodliwe, według Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej - niezgodne z Konstytucją. Ustawa o Sądzie Najwyższym i o KRS zostały skierowane do Sejmu i tam Sejm zajmie się vetem prezydenckim. Dlatego ten apel jest o tyle ważny, a jego adresat jest wskazany bardzo rozsądnie, bo tak naprawdę jeszcze raz posłowie będą zajmowali się tym projektem. A tam przypomnijmy, 3/5 - taka jest większość, może odrzucić prezydenckie veto. Zatem apel łódzkiego samorządu wyrażony, jestem o tym przekonany, w imieniu znacznej większości mieszkańców Łodzi, a na pewno tych, którzy codziennie protestowali, nie tylko na placu Dąbrowskiego, ale również w gronie najbliższych, mówiąc o szkodliwości tych rozwiązań prawnych, musi zostać skierowany w trybie pilnym do parlamentarzystów tak, żeby mieli jasność, jakie jest zdanie łódzkiej społeczności, łódzkiego samorządu na ten temat. Wierzę, bo w tym gronie osób, które zostały, mam nadzieję, że będzie stuprocentowe poparcie, ale jeszcze raz powtórzę, jest mi po prostu przykro, po ludzku przykro. Widzę te puste ławy radnych PiS-u, radnych którzy uciekli przed odpowiedzialnością, uciekli przed głosem Łódzian na placu Dąbrowskiego, gromadzących się każdego dnia i nie chcieli wziąć udziału w głosowaniu, nie chcieli zadać pytań, ustosunkować się do tego apelu. Jest to po prostu sprawa, która nie zna precedensu”.

Następnie wobec braku dalszych głosów w dyskusji indywidualnej oraz propozycji zmian złożonych do Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej w Łodzi p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały opisany w druku BRM nr 146/2017.

Przy 22 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz „wstrzymujących się” Rada Miejska **podjęła** uchwałę Nr LV/1322/17 stanowisko odnośnie zachowania trójpodziału władzy w Polsce, która stanowi **załącznik nr 33**.

**Ad pkt 8- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu nieruchomości położonej w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 54 - druk nr 183/2017.**

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały **przedstawił p.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak** mówiąc: „Projekt uchwały przewiduje sprzedaż w drodze przetargu nieruchomości położonej przy ulicy Piotrkowskiej 54. Nieruchomość składa się z trzech działek o łącznej powierzchni 1512 m<sup>2</sup>, na której znajdują się budynki między innymi pałacu miejskiego Fischera oraz kamienicy wielkomiejskiej, również Fischera, wpisane do rejestru zabytków. Przedmiotowa nieruchomość objęta jest planem miejscowym, który przewiduje dla niej przeznaczenie, funkcje podstawową, jako tereny zabudowy mieszkaniowej, wielorodzinnej oraz tereny zabudowy usługowej. Łódzki Wojewódzki Konserwator Zabytków wydał pozwolenie na sprzedaż nieruchomości, natomiast Rada Osiedla Katedralna w wymaganym terminie 21 dni nie wypowiedziała się w kwestii zbycia przedmiotowej nieruchomości. Wartość nieruchomości, zgodnie z operatem szacunkowym została oszacowana na kwotę 2 630 000 zł. Na nieruchomości zostały poczynione nakłady, co widać najlepiej na budynku od strony ulicy Piotrkowskiej. Zostały tam zrealizowane dwa etapy, w ramach którego został wybudowany, naprawiony dach na obydwu budynkach oraz elewacja budynku frontowego od ulicy Piotrkowskiej wraz z wymianą stolarki okiennej, drzwiowej, w środku instalacja elektryczna i wodociągowa. Tak jak już mówiłem na komisjach, cena minimalna, za którą Miasto wystawiłoby nieruchomość do sprzedaży oscylowałaby w granicach 7-8 milionów zł”.

**Następnie przystąpiono do fazy pytań:**

**Radny p. Włodzimierz Tomaszewski** zapytał: „Chciałbym zapytać jakie kwoty zostały zaangażowane już przez Miasto w remont tego budynku - rozumiem chodzi o kompleks, zarówno tego budynku od Piotrkowskiej, czyli Piotrkowska 54 plus Narutowicza 1, bo traktuję to jako jedną całość. W wykazie, który Państwo nam udostępniali, który nie wiem na ile jest wiarygodny, jeden i drugi adres występuje. Na obydwa adresy prawie 5 milionów zł było zadeklarowane, 2,5 miliona zł – na Piotrkowską 54, a na tę drugą nieruchomość też ponad 2 miliony zł - na Narutowicza 1. Prosiłbym, żeby określić ile tam rzeczywiście pieniędzy zostało włożonych. Dlaczego w tej uchwale mamy tylko wartość wyceny rzeczoznawcy 2 600 000 zł, kiedy remont kosztował już ponad 5 milionów zł. W związku z tym czy rzeczywiście Prezydent Miasta prezentując tę uchwałę, chce sprzedać tę nieruchomość za połowę ceny, która została już zaangażowana w remont tego budynku, no bo nie ma żadnych innych dodatkowych wyjaśnień i formalnych deklaracji, które by pozwalały wierzyć w to, że Prezydent nie skorzysta z uprawnienia, które wpisał do projektu uchwały, że wycena jest dwa sześćset, więc teoretycznie mogłby sprzedać za dwa sześćset. Prosiłbym o wyjaśnienie tego, a przede wszystkim proszę wyjaśnić, dlaczego ten obiekt w tej chwili został wyjęty z tych działań, jest propozycja wyjęcia z tych działań, które się określa jako „Mia100 kamienic”, i jeszcze każda inna nazwa, no bo widnieje ono, ten obiekt, obydwa adresy: Narutowicza 1 i Piotrkowska 54 w tym zestawie dokumentów, które Państwo udostępniali czy też także na stronach internetowych prezentowali, że te adresy, to są właśnie te objęte tym działaniem, które określa się jako program „Mia100 Kamienic”. Prosiłbym o wyjaśnienie tego, a później będę dalej zadawał pytania”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak**, który powiedział: „Kwota, którą podałem z wyceny, to jest wartość

określona przez rzeczoznawcę majątkowego – przypominam, to jest kwota 2 600 000 zł. Natomiast nie jest to kwota, za którą wystawimy do sprzedaży. Deklarowałem, że tutaj ta cena powinna oscylować gdzieś w granicach 7-8 milionów zł. Uchwała jest w sprawie wyrażenia zgody, natomiast tak, jak w innych uchwałach, może tak jak rozmawialiśmy na jednej z komisji, jedna tylko uchwała w sprawie sprzedaży Bramy Miasta zakładała, że będzie sprzedana za kwotę nie mniejszą niż 40 milionów zł, natomiast wszystkie uchwały w sprawie sprzedaży, w treści uchwał nie ma podawanych kwot za jaką nieruchomość będzie sprzedawana. Przypominam, że Prezydent Miasta nie może sprzedawać nieruchomości po kwocie niższej niż oszacowana wartość nieruchomości, ale tylko jeśli chodzi o pierwszy przetarg, bo zauważcie Państwo, że w drugim przetargu ustawodawca już dopuszcza nawet do sprzedaży za kwotę nie mniejszą niż 50%, ale to oczywiście jest już decyzja później właścicielska. Natomiast tak jak powiedziałem ta kwota wywoławcza powinna oscylować w granicach 7-8 milionów zł po uwzględnieniu nakładów, które zostały już poczynione na tą nieruchomość. Ja jeszcze tylko pragnę dodać, że ta uchwała również dotyczy określenia wysokości bonifikaty z uwagi na to, że budynki są wpisane do rejestru zabytków, z ustawy wynika, że taka bonifikata musi być zastosowana. Tutaj proponujemy 1% bonifikaty od ceny uzyskanej w przetargu”.

**Radny p. Włodzimierz Tomaszewski** powiedział: „Pan Dyrektor podniósł kwestię wyceny, chciałem zatem jeszcze Pana dyrektora prosić o uszczegółowienie, bo 1% bonifikaty, to jakaś część niewielka w stosunku do tego, ale moje pytanie jest dlaczego rzeczoznawca nie uwzględniał faktu, że tam się odbywał remont i były takie nakłady w ten remont wniesione ponad 5 milionów zł. Nie rozumiem, rzeczoznawca wyceni i mówi 2 600 000 zł, a Miasto angażuje tam 5 milionów zł. Chciałbym takie interesy robić z Miastem, że będzie angażować ileś milionów w górę, a potem samo wyceni za pośrednictwem rzeczoznawcy, że jest dwa razy niższa cena. Chciałbym kupować od Państwa takie nieruchomości, jestem w gotowości. Prosiłbym o wyjaśnienie tej sprawy”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak** mówiąc: „Rzeczoznawca szacując nieruchomość oczywiście wziął pod uwagę stan techniczny na dzień wyceny, czyli oczywiście po tych nakładach, które zostały poczynione. Wycena została dokonana metodą mieszaną przy uwzględnieniu, że nieruchomość wymaga dalszych nakładów, dlatego wartość na dzień wyceny, a operat szacunkowy mamy z czerwca 2017 roku, przewidział taką wartość. Podkreślam jeszcze raz, ta cena, wartość oszacowana w operacie szacunkowym stanowi jak gdyby podstawę. Nie jest obowiązująca, jeśli chodzi o wystawienie nieruchomości do sprzedaży. Jeszcze raz podkreślam tutaj raczej mówimy o wartości wyceny 7-8 milionów zł przy przetargu”.

**Radny p. Włodzimierz Tomaszewski** powiedział :„Chciałem spytać czy rzeczywiście te 5 milionów zł zaangażowano w ten remont. No bo jeżeli tego nie dostrzegł rzeczoznawca majątkowy, to znaczy, że te 5 milionów zł, gdzieś zniknęło w powietrze. Jestem bardzo zaniepokojony tą sytuacją”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Biura ds. Rewitalizacji Miasta p. Marcin Obijalski** mówiąc:„, Wydaje mi się, że tutaj nie ma powodów do niepokoju. Ja akurat nie znam się na wycenach nieruchomości, więc w tym zakresie nie będę się wypowiadał. Natomiast remont oczywiście był realizowany w oparciu o projekt budowlany, projekt branżowy, który został przygotowany przez profesjonalistów. Firma która została wyłoniona w przetargu, oczywiście w postępowaniu przetargowym otwartym. Została taka cena uznana tych prac, zgodna z kosztorysem inwestorskim, przygotowana dla tej inwestycji. Zatem jeżeli chodzi

o poniesione nakłady, to one oczywiście są adekwatne do zakresu prac, które zostały wykonane i były dosyć dużym zakresem prac. Przede wszystkim chodziło nam o to, żeby uratować ten budynek, a przede wszystkim te wszystkie aspekty historyczne, czyli te polichromie, które tam się znajdują, czy też sztukaterie, a z uwagi na to, że budynek był w bardzo złym stanie technicznym, był dziurawy dach, od wielu, wielu lat był już pusty. Jest to kres myślę, że więcej niż 10 lat, kiedy ten budynek był już w tak złym stanie technicznym. Działania, które podjęliśmy, przede wszystkim miały zatrzymać postępującą dalszą degradację tego budynku i te nakłady, które zostały poniesione wydają się być adekwatne do zakresu zrealizowanych prac. W tym zakresie nie mam żadnych wątpliwości”.

**Radny p. Włodzimierz Tomaszewski** powiedział: „, Czy Pan jest w stanie wyjaśnić dlaczego w związku z tym rzeczoznawca nie dostrzegł tych prac?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Biura ds. Rewitalizacji Miasta p. Marcin Obijalski** mówiąc: „, Panie radny, tak jak powiedziałem ja na wycenach rzeczoznawców akurat się nie znam specjalnie, nie dokonuję wycen. Pan dyrektor Marek Józwiak przedstawił jak rzeczoznawca je wykonywał. Należałoby być może zapytać samego rzeczoznawcę, w jaki sposób to realizował. Dla mnie też to jest trochę niezrozumiałe, ale jak mówię nie znam się specjalnie na warsztacie pracy rzeczoznawców, którzy wyceniają wartości nieruchomości”.

**Radny p. Włodzimierz Tomaszewski** powiedział: „, Oczywiście prosiłbym o wyjaśnienie dlaczego ten budynek został wyłączony z programu Miasto Kamienic, skoro został nim objęty, a w drugiej części już na podstawie tej wielkiej rozbieżności między wyceną a wkładem przez Miasto, chciałbym już wskazać na powód, iż procedowany projekt powinien być zdjęty z porządku obrad. Dziwię się że Prezydent go przedkłada, bo to znaczy, że Prezydent namawia nas do niegospodarności”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Biura ds. Rewitalizacji Miasta p. Marcin Obijalski** mówiąc: „, „Może zacznę od tej drugiej części pytania Pana radnego. Tak jak powiedział wcześniej Pan dyrektor, przewidywana cena wywoławcza, która zostanie wskazana będzie oscylowała w granicach 8 milionów zł, więc nie wiem czy jest podstawa do mówienia o tym, że jest to niegospodarność. Natomiast wracając do pierwszej części, też trudno mówić o tym, że budynek został wyłączony z programu Miasto Kamienic. Na pewnym etapie był planowany do objęcia w ramach aplikacji unijnej, w ramach rewitalizacji obszarowej. Jednak z uwagi na specyfikę tego budynku, czyli funkcję użytkową i fakt wynajmowania komercyjnego, ograniczenia związane z pomocą publiczną spowodowały, że musieliśmy tę nieruchomość wyłączyć z tej aplikacji. To oczywiście nie spowodowało żadnych negatywnych skutków, jeżeli chodzi o pozyskanie środków unijnych, które były dla tego projektu w Urzędzie Marszałkowskim alokowane, ponieważ my i tak całą tą pulę na ten projekt skonsumowaliśmy, niezależnie od tego, czy ta nieruchomość by była, czy by jej w tym projekcie nie było. Natomiast z takich przyczyn formalnych po prostu nie mogła w tym projekcie się znaleźć i teraz są, wydaje się dwie możliwości, aby dalej postępować z tym budynkiem. Po pierwsze realizować dalszy remont ze środków miejskich - tutaj chciałbym podkreślić, że koszty szacowane zgodnie z kosztorysem inwestorskim, to jest kwota jeszcze około 15 milionów złotych. Łączny remont tych dwóch nieruchomości - Piotrkowska 54, Narutowicza 1, to kwota szacowana około dwudziestu milionów. Pięć już zrealizowaliśmy, więc około 15 milionów zł jeszcze Miasto musiałoby wydatkować na ten budynek. Zważając na to, że jest to funkcja użytkowa, a nie mieszkalna. Jak wiele osób podkreśla, i my również mamy tego świadomość, w Łodzi są potrzebne mieszkania, mieszkania komunalne, chociażby na potrzeby procesu przeprowadzek. Wydaje się zatem bardziej zasadne inwestowanie tych

środków w kolejne kamienice mieszkalne, tym bardziej, że posiadamy dokumentację dla kolejnych kamienic, które możemy objąć remontami, niż inwestowanie w budynek, który będzie typowo budynkiem użytkowym. Wydaje się, że jest to doskonała lokalizacja, która powinna być przez biznes dostrzeżona, jako możliwość czerpania właściwych przychodów i uda się pozyskać inwestora, który doprowadzi ten remont do końca. Pozwoli odtworzyć te wszystkie zabytkowe elementy tego budynku i pozwoli, aby w całości funkcjonował on tak, jak powinien, będą to przestrzenie ogólnie dostępne. Natomiast środki z budżetu Miasta będziemy mogli przeznaczać na remonty kolejnych kamienic mieszkalnych, zamiast właśnie inwestować w lokale głównie użytkowe”.

**Radny p. Włodzimierz Tomaszewski** powiedział: „Ja bym tego nie kwestionował, gdyby Państwo od samego początku przeznaczyli ten budynek na sprzedaż, z taką intencją komercyjną, nie angażując w to środków publicznych, uznając, że jest to tak atrakcyjne miejsce, iż można potraktować to w wymiarze komercyjnym. Środki zostały zaangażowane, w program zostało to wpisane i teraz już dodatkowy mój niepokój, no bo jak rozumiem program obejmował, ten który wykorzystuje środki unijne, także ten budynek. Czyli ten budynek wpisany jest w ramach wykorzystania środków unijnych, tak?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Biura ds. Rewitalizacji Miasta p. Marcin Obijalski** mówiąc: „Nie, nie jest. Był rozważany. Natomiast na pewnym etapie był rozważany, żeby był elementem tego projektu, z uwagi na funkcję użytkową. Jest to kwestia pomocy publicznej”.

**Radny p. Włodzimierz Tomaszewski** powiedział: „To przynajmniej ten niepokój mój został wyjaśniony. Natomiast ciągle mam wielką rozbieżność dlaczego w ogóle budynek został wpisany do programu, a nagle się odwróciło i teraz jest dopiero na tym etapie komercyjnym. Czyli te pieniądze, 5 milionów złotych można było zaangażować w inne obiekty, a ten przeznaczyć już do funkcji komercyjnej i sprzedawać już dawno temu, a nie blokować pieniędzy publicznych z których nie mamy na razie żadnych pożytków poza tym, że chcemy teraz sprzedać. Teraz teoretycznie możemy sprzedać taniej niż włożyliśmy pieniędzy. Zatem mój wniosek fundamentalny, co do istoty i sensu rozpatrywania tej uchwały jest olbrzymi. On właściwie prowadzi do możliwości wielkiej niegospodarności”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektor Biura ds. Rewitalizacji Miasta p. Marcin Obijalski** mówiąc: „Panie radny ja chciałbym tutaj wskazać, że wydaje mi się, że jest to racjonalne postępowanie, ponieważ po pierwsze nakłady, które ponieśliśmy, tak jak powiedziałem, one pozwoliły zabezpieczyć ten budynek przed dalszą degradacją. Gdybyśmy tego zakresu prac nie przeprowadzili, zaczęlibyśmy procedować sprzedaż, którą na ten moment trudno powiedzieć, jak się zakończy, bo nie wiemy, jak rynek do końca odpowie na tą naszą propozycję, więc tutaj nie możemy mieć gwarancji. Natomiast na dzień dzisiejszy mamy taką gwarancję, że budynek nie ulega dalszej degradacji. Zostały przeprowadzone prace kompleksowego remontu dachu, prace konstrukcyjne, również wymiana instalacji i co myślę że kluczowe, już podłączenie tego budynku do sieci centralnego ogrzewania. Czyli tutaj mamy już sieć miejską i ten budynek też może być chociaż w tym minimalnym stopniu, takim który jest konieczny, żeby ta degradacja budynku nie postępowała – ogrzewać. Teraz nawet oczekując na tego inwestora mamy tę gwarancję, iż ten budynek nie traci na wartości, przede wszystkim nie utracimy tych wszystkich detali, które wewnątrz się znajdują. Wtedy kiedy my rozpoczęliśmy pierwszy etap prac, ja pamiętam, że to był ostatni dzwonek de facto, gdzie można jeszcze było w sposób profesjonalny zabezpieczyć polichromie, które tam się znajdowały, które gdybyśmy tego remontu nie rozpoczęli po prostu prawdopodobnie

zostałyby zniszczone i już nigdy odtworzyć ich by nie można było. A chciałem przypomnieć Państwu Radnym, że budynek przy Narutowicza 1, jest nazwany pałacem miejskim, więc jest to również unikatowy budynek i nie można mu pozwolić na to, żeby ulegał dalszej degradacji. Natomiast, jeżeli chodzi o gospodarność, tak jak powiedziałem, tak jak powiedział Pan dyrektor Marek Józwiak, przewidywana kwota, za którą ta nieruchomość ma być wystawiona do sprzedaży będzie oscylowała w granicach 8 milionów zł. Poniesione nakłady, to jest 5 milionów zł, więc tutaj wydaje mi się, że o niegospodarności mówić nie można. Być może uda się za tę nieruchomość uzyskać kwotę jeszcze wyższą, tego oczywiście na ten moment nie wiemy”.

**Radny p. Marcin Zalewski** zapytał: „Większość pytań zostało skonsumowanych przez Pana radnego W. Tomaszewskiego. Mam tylko pytanie do lokalizacji, bo po pierwsze w uchwale nie ma słowa na temat Narutowicza 1, a już w raporcie z programu MiastoKamienic czytamy, że Narutowicza 1 jest osobną pozycją. W związku z tym chciałbym zapytać czy również raport posiada błąd zapisu, czyli jeżeli Państwo traktujecie kamienicę Piotrkowska 54 i Narutowicza 1 jako jedną całość, dlaczego zostały wyszczególnione dwie kamienice w raporcie, który miałby opiewać minimum na sto kamienic, o tym temacie wielokrotnie mówił już pan radny W. Tomaszewski, że tych stu kamienic nie można odnaleźć w programie MiastoKamienic. Drugie pytanie, czy Pan dyrektor M. Obijalski pamięta jeszcze, jak trwały prace remontowe, że w kamienicy na Piotrkowskiej 54 były lokale mieszkalne i mieszkali tam mieszkańcy naszego Miasta? Jeszcze w trakcie robót, ponieważ również interweniowałem w tej sprawie. Chciałbym uzyskać tę odpowiedź, później uzasadnienie dlaczego”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak** mówiąc: „Odpowiem na pytanie pierwsze. W projekcie uchwały jest podany adres Piotrkowska 54, ponieważ zgodnie z ewidencją gruntu, te trzy działki znajdujące się w tejże księdze wieczystej, są przypisane do tego adresu. Dlatego jest przywołany ten adres. Natomiast, jeśli chodzi o projekt prowadzony przez dyrektora M. Obijalskiego, przywołany adres Piotrkowska 54 i Narutowicza 1 wynikały z zapisów w księdze wieczystej. Zawsze bierzemy pod uwagę przy sprzedaży zapisy wynikające z ewidencji, z uwagi na to, że jak gdyby ona jest dla nas priorytetowa i tu żadnego błędu nie ma. Powiedziałbym, że w przypadku projektu, który realizowało Biuro ds. Rewitalizacji, jak i w niniejszym projekcie uchwały Rady Miejskiej. Jest podana księga i są podane trzy działki, także nie ma wątpliwości o jaki teren chodzi”.

**Radny p. Marcin Zalewski** powiedział: „Chciałbym jeszcze zapytać czy w projekcie, w uzasadnieniu są wypisane wszystkie księgi wieczyste do tych nieruchomości i czy te księgi wieczyste są, ponieważ nie pada tam w żaden sposób adres Narutowicza 1?”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak**: „W projekcie, jak i w treści uchwały są wymienione działki i numer księgi wieczystej. W ustawie i w treści uchwały. Jest przywołany jeden adres z uwagi na to, że w ewidencji gruntów i budynków wszystkie 3 działki są pod adresem Piotrkowska 54”.

**Radny p. Marcin Zalewski** zapytał: „Księga wieczysta jest jedna?”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak**: „Tak. Jest rozbieżność pomiędzy ewidencją gruntów a księgą wieczystą”.



**Radny p. Marcin Zalewski** zapytał: „Przed chwilą Pan powiedział, że ze względu na rozbieżność i dwie księgi wieczyste były prowadzone prace na Narutowicza 1 i na Piotrkowskiej 54. A przed sekundą powiedział Pan, że jest to jedna księga wieczysta. Jest jedna czy dwie księgi wieczyste?”

Odpowiedzi udzielił **p.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak**: „Dla 3 działek jest jedna księga wieczysta. To jest jedna nieruchomość składająca się z 3 działek, na których są usytuowane budynki, pałac i budynek wielkomiejski. Jeśli chodzi o adres, jest rozbieżność między ewidencją gruntów a księga wieczystą, co nie ma większego wpływu na przedmiot sprzedaży”.

**Radny p. Marcin Zalewski** zapytał: „Czy nie powinna być uwzględniona w uchwale taka informacja?”

Odpowiedzi udzielił **p.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak**: „Nie sędzę. Jeśli Państwo chcecie, możemy autopoprawką wprowadzić, że adres z księgi wieczystej dla tej nieruchomości jest Piotrkowska 54/Narutowicza 1. My przywołaliśmy adres wynikający z ewidencji gruntów”.

**Radny p. Marcin Zalewski** zapytał: „Wydaje mi się, że będzie to bardziej czytelne i będzie to potwierdzeniem wcześniejszych dokumentów. Jeśli Pan proponuje to jako autopoprawkę, to jest to zasadne”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak**: „Przyjmujemy jako autopoprawkę i dopiszemy w uzasadnieniu, że zgodnie z księgą wieczystą jest to adres Piotrkowska 54/Narutowicza 1”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektora Biura ds. Rewitalizacji p. Marcin Obijalski**: „Pamiętam, że tam byli mieszkańcy. Trudno będzie to zapomnieć, ponieważ jedno z mieszkań było około 100 metrowe. Okazało się, że od wielu lat było zajmowane przez osobę, która nie miała tytułu prawnego do tego lokalu. Był bardzo wielki problem, żeby tę osobę wyprowadzić. Kamienica od wielu lat w większości była pusta z uwagi na zły stan techniczny. Budynek był budynkiem widmo od wielu lat, którym nikt wcześniej się nie zajmował. Pojedyncze mieszkania były zajmowane. Skomplikowało to nam proces inwestycyjny, ponieważ trzeba było tę osobę wyprowadzić. Nie było to łatwe. Nie jest to jedyny przypadek, gdzie wchodząc w remont kamienicy spotykamy się z osobami, które nie mają tytułu prawnego. Pewne formalne procedury są realizowane na różnych etapach. Ale to są procesy długotrwałe. Remonty kamienic mają wartość dodaną, że pozwalają skutecznie podomykać procedury formalne i uporządkować stan prawny”.

**Radny p. Marcin Zalewski** zapytał: „Czy Pan pamięta swój wpis sprzed 2 dni na jednym z portali społecznościowych pod artykułem medialnym dot. m.in. tej kamienicy, że lokale mieszkalne w pałacu to byłaby to wielka rzecz. Były tam takie lokale. Wiem, że były one przed remontem, ale mimo wszystko rewitalizacja powinna umożliwić powrót mieszkańcom. Jeżeli Pan mówi, że byłoby to coś niewyobrażalnego, żeby w tym miejscu były lokale mieszkalne jednocześnie występuje Pan z wnioskiem, aby remontować te lokale, to wydaje mi się, że takie stwierdzenie nie powinno paść”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektora Biura ds. Rewitalizacji p. Marcin Obijalski**: „Cieszę się, że Pan śledzi moje wpisy. To, że mieszkania znajdowały się w tym budynku, to efekt minionej

słusznie epoki, kiedy osoby o bardzo niskich dochodach były wprowadzane do wnętrz pałacowych. Tworzono tam lokale socjalne. Teraz tak nie robimy, bo to jest nieracjonalne. Trudno by to było wytłumaczyć większości mieszkańców naszego Miasta, że finansujemy z budżetu Miasta remonty mieszkań, które potem oddajemy wąskiej grupie mieszkańców najniższej uposażonych. I są to wnętrza pałacowe z polichromiami odtworzonymi za wiele milionów. Remont tej nieruchomości, to około 20 000 000 zł. Należy uznać tę kamienicę za jedną z perełek łódzkiej architektury. W opisach historycznych są takie wzmianki. Jeżeli będą tam lokale użytkowe, to każdy mieszkaniec korzystając z jakichś usług, będzie mógł tam przyjść, obejrzeć wnętrza, nieodpłatnie podziwiać sztukaterie. Uważam, że nie jest to właściwy kierunek, aby w pałacach tworzyć mieszkania komunalne. Mieszkania takie to jedno z większych wyzwań, celów, które w ramach rewitalizacji realizujemy. Stąd remonty ponad 70 kamienic w ramach rewitalizacji obszarowej. Stawimy na mieszkania, na doprowadzenie ich do standardu XXI w. czyli, aby miały pełne węzły sanitarne. Chodzi o to, aby ludzie po wielu latach mieli swoją toaletę. Mieszkanie jest bardzo dużym problemem społecznym. Mamy tego pełną świadomość i na te potrzeby odpowiadamy właśnie podejmując się tak dużej skali remontów. Sam program Mia100 Kamienic dał nam wyremontowanie 50 budynków kompleksowo. 20 można uznać, że było wyremontowanych warunkowo. Czyli mamy około 70 kompleksowo wyremontowanych budynków, które już dzięki tym remontom podniosły status życia mieszkańców. Jak najbardziej jest to priorytet. Trzeba wyważyć. Trzeba podejść do wszystkiego ze zdrowym rozsądkiem. Mówimy tu o środkach publicznych i musimy je racjonalnie wydatkować”.

**Radny p. Marcin Zalewski** zapytał: „Cieszę się, że padły te słowa. Które jeszcze kamienice w ramach programu Mia100 Kamienic planujecie jeszcze sprzedać? Na podstawie jakich wytycznych były typowane kamienice do remontu w ramach programu Mia100 Kamienic?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektora Biura ds. Rewitalizacji p. Marcin Obijalski**: „W Łodzi pozostało jeszcze do remontu ponad 3 000 kamienic. Jest w czym wybierać. Lokalizacja, czyli ściśle centrum Miasta to pierwszy warunek. Wartości architektoniczne były brane pod uwagę. Poziom zasiedlenia też. Wiele kamienic było nie w pełni wynajętych. Były takie kamienice, gdzie były wynajęte 3, 4 mieszkania, a większość kamienicy była pusta. Przez wiele lat nie było remontów i stan techniczny był tak zły, że mieszkania nie były wynajmowane. Punktem wyjścia był program społeczny, który był pomysłem do programu Mia100 Kamienic. Była tam pewna lista kamienic. Musieliśmy ją zweryfikować pod kątem stanów prawnych. Lista społeczna zawierała bardzo dużo nieruchomości prywatnych, wspólnot mieszkaniowych, czyli takich, których my jako Miasto nie mogliśmy remontować. Część nieruchomości pochodziła z tamtej listy, a część była wybierana według klucza. Widziałem, że pojawiły się uwagi odnośnie nieruchomości przy Żwirki 22. Proponuję zapoznać się ze zdjęciami przed remontem tej kamienicy. Jest to bezpośrednia okolica kampusu PŁ, który został pięknie odnowiony. Została nam tam jeszcze jedna kamienica do wyremontowania – Żwirki 28, na którą mamy dokumentację. Liczę na to, że środki zaoszczędzone na remoncie Piotrkowskiej 54 będziemy mogli zaangażować w remont tamtej kamienicy, żeby całej przestrzeni nadać nową jakość. Trudno sobie wyobrazić, że będziemy wyburzali kamienice, które kwalifikują się do remontu i zastępowali je nową zabudową. Takie są plusy i minusy tego, że mieszka się w Mieście historycznym, zabytkowym, które ma unikatową tkankę. Kosztem jest to, że koszty remontu są bardzo wysokie. Ale zdecydowaliśmy się jako Miasto wspólnie z mieszkańcami również, godząc się na takie zapisy w GPR, że będziemy ratować centrum Miasta historyczne. Uznajemy je za nasze największe dziedzictwo łódzian. To jest wartość, którą należy uratować. Nie można tego

przeliczać tylko przez pryzmat tylko rachunku ekonomicznego i porównywać remontu kamienicy do wybudowania nowego bloku”.

**Radny p. Marcin Zalewski** zapytał: „Czy na przestrzeni funkcjonowania programu fundusz remontowy kamienic zmieniał się z budżetu Miasta?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektora Biura ds. Rewitalizacji p. Marcin Obijalski**: „Trudno mi się odnieść do różnych wydatków. Zostały bardzo mocno podniesione nakłady na udział we wspólnotach mieszkaniowych. Zadanie, które jest w WPF, aby umożliwić wspólnotom zasięganie finansowania zwrotnego na remonty swoich kamienic, co ma swoje odzwierciedlenie w ponad blisko 200 remontach, które już wspólnoty realizują. To jest wynik tego działania, jakie Rada podjęła decydując się na wprowadzenie tego zadania do budżetu Miasta. Z tego zadania są np. finansowane zaliczki w ramach udziału gminy we wspólnotach mieszkaniowych. To się wprost przekłada na skalę działań remontowych podejmowanych przez wspólnoty”.

**Radna p. Urszula Niziołek-Janiak** zapytała: „Nie używałabym argumentu mieszkaniowego, że zaoszczędzimy na wydatkach na tej nieruchomości. Po rewitalizacji mieszkań będzie mniej. Więc nie mówmy o tym, że stawimy na mieszkania. Tak wynikało z dyskusji, kiedy przyjmowaliśmy GPR. Nie używałabym też argumentu, że sztukaterię będzie można podziwiać w prywatnym budynku. Czy według ustawy o rewitalizacji możemy zwrócić nieruchomość w przypadku wystąpienia roszczenia zwrotnego nie w naturze, tylko spłacić ją finansowo?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektora Biura ds. Rewitalizacji p. Marcin Obijalski**: „Co do zasady tak. Jest to chyba art. 33, o który zresztą walczyliśmy. On jest niestety obciążony pewnymi obostrzeniami, czyli wymagane jest określenie dla tej nieruchomości celu publicznego”.

**Radna p. Urszula Niziołek-Janiak** zapytała: „Czy cel publiczny może być realizowany w partnerstwie publiczno-prywatnym?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektora Biura ds. Rewitalizacji p. Marcin Obijalski**: „Teoretycznie może, jeżeli byśmy zdecydowali się na to budownictwo czynszowe w ramach np. umowy urbanistycznej, która proponuje nam ustawa o rewitalizacji. To jest dość skomplikowana konstrukcja. Najlepiej jeśli plan miejscowy wskazuje na konkretną funkcję takiej nieruchomości”.

**Radna p. Urszula Niziołek-Janiak** zapytała: „Uważam, że nie powinniśmy sprzedawać tej nieruchomości, tylko tak ją zagospodarować, aby przyczyniała się do spełniania celów rewitalizacyjnych. A mamy obok „dziadoparking”. Ile kar nałożyliśmy na nabywcę Piotrkowskiej 47, którą sprzedaliśmy, a która przez lata straszyła, leciały szyby na przystanek. Miała być odbudowana część kamienicy, a do tej pory nie jest. Ile nam się udało wyegzekwować?”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak**: „Sprzedana była za około 2 000 000 zł. Żadnej kary nie wyegzekwowaliśmy. Nie była ona zabezpieczona hipotecznie. Była to jedna z pierwszych kamienic sprzedawanych z nałożeniem kary jako zabytek. Ona zaczęła zmieniać właściciela. Było przenoszone prawo własności przez różne spółki. Uważam, że gdyby była hipoteka, to

byłaby znacznie lepsza sytuacja. Można by się zaspokoić z tej nieruchomości poprzez jej sprzedaż w formie licytacji komorniczej”.

**Radna p. Urszula Niziołek-Janiak** zapytała: „A Piotrkowska 58? Tam była zamiana własności. Też nie wyegzekwowaliśmy ani kar, ani odbudowy. Dziura straszy. Ciekawa jestem na ile byłby wyceniony odkup. Czy sprzedamy wszystkie budynki, w których w trakcie prac remontowych odkryjemy sztukaterie, polichromie, które będziemy chcieli w związku z tym przeznaczyć na lokale użytkowe?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektora Biura ds. Rewitalizacji p. Marcin Obijalski**: „Staramy się postępować racjonalnie. Reagować na bieżąco na różne sytuacje. Nie podchodzić w sposób systemowy do pewnych rozwiązań. Proces rewitalizacji jest bardzo skomplikowany. Pojawiają się cały czas nowe uwarunkowania, nowe zmienne. Nie ma pomysłu, aby w sposób systemowy podchodzić i decydować o tym, że będziemy coś sprzedawać albo nie. Sytuacja na rynku także się zmienia. Teraz jest inna sytuacja jeśli chodzi o remonty kamienic przez prywatnych inwestorów. Wiele kamienic, które przez wiele lat niszczało, jest teraz remontowanych. To jest przykład kamienicy przy Sienkiewicza na wprost parku, która była mocno zrujnowana, a w tej chwili dobiega końca inwestycja. W Internecie można złożyć ofertę na zakup mieszkania. Takich remontów prowadzonych przez prywatnych inwestorów jest mnóstwo. W czasie, kiedy były sprzedawane kamienice, które nie zostały wyremontowane, sytuacja na rynku była zupełnie inna. Tego, co będzie za rok, czy dwa lata też nie można przewidzieć. Trzeba reagować na bieżąco. Analizować okoliczności i podejmować najlepsze dla Miasta decyzje. Naszym zdaniem ta decyzja jest najlepsza”.

**Radna p. Urszula Niziołek-Janiak** zapytała: „Moim zdaniem nie. Czy będzie różnica w cenie, jeżeli będziemy sprzedawać te kamienice teraz czy później?”

Odpowiedzi udzielił **dyrektora Biura ds. Rewitalizacji p. Marcin Obijalski**: „Ciężko powiedzieć, bo sytuacja na rynku jest dynamiczna. Wartości nieruchomości są stosunkowo wysokie. Jest spore zainteresowanie, a co będzie za pół roku, trudno powiedzieć. Zakres działań rewitalizacyjnych koncentruje się na remoncie kamienic przy Narutowicza 4 i 12. Większość kamienic jest wyremontowanych. Sama ulica również. Nie wydaje mi się, żeby sam proces rewitalizacji wpłynął na wzrost wartości tej nieruchomości. W innych obszarach wygląda to zupełnie inaczej np. w okolicach ul. Włókienniczej, Jaracza. Tam na pewno będzie tendencja wzrostowa. Tu chyba nie. Wydaje mi się, że wszystko, co miało być powiedziane, zostało powiedziane. Kluczowy jest przystanek tunelu średnicowego, czyli kolei, który będzie przy ul. Zielonej. Inwestorzy to mogą już brać pod uwagę pod kątem ewentualnej decyzji o zakupie nieruchomości. Bo przystanek będzie generował określone potoki pasażerów. Będzie dużo większy ruch i to jest przesądzone i w fazie realizacji. Wydaje mi się, że różne przesłanki, które mogą wpłynąć pozytywnie na wartość tej nieruchomości już zaistniały i czekanie niekoniecznie musi przełożyć się na większą wartość”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak**: „Trudno jest przewidzieć. Jest teraz dobry moment. Z Biura ds. Obsługi Inwestorów przychodzą sygnały o zainteresowaniu tą kamienicą. Wyremontowana kamienica przy Północnej 1/3 po całkowitym wyremontowaniu nie znalazła chętnego. Ale była całkowicie wyremontowana. Tu przerzucamy ciężar dokończenia remontu na nabywcę. Lokalizacja nie ulegnie zmianie. Te elementy, które powodują, że cena idzie w górę, czyli przystanek kolei podziemnej oraz bliskość NCL i dworca Fabrycznego nie zmieni się.

Lokalizacja jest atrakcyjna. Nie wiemy jak zachowa się rynek za jakiś czas. W tej chwili jest zainteresowanie. To rynek zweryfikuje naszą ofertę i zobaczymy, czy będą chętni do nabycia za taką kwotę”.

**Radna p. Urszula Niziołek-Janiak** zapytała: „Po to robimy rewitalizację, żeby ceny nieruchomości rosły a nie spadały. Czy ta kamienica jest położona w linii przebiegu tunelu średnicowego?”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak**: „Nie, obok”.

**Radna p. Urszula Niziołek-Janiak** zapytała: „Mieliśmy remontować fabrykę przy Off Piotrkowska na lokale użytkowe. Czy tam dostajemy jakieś dofinansowanie? Czy fabrykę też będziemy sprzedawać?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektora Biura ds. Rewitalizacji p. Marcin Obijalski**: „Mamy trzy fabryki, dwie przy pasażu Schillera i Wigencja. W jednym i drugim budynku przewidujemy również funkcję publiczną. W Wigencji będzie Teatr Pinokio, czyli funkcja kulturalna a uzupełniająco funkcje użytkowe. Jeśli chodzi o fabryki 61 i 63 mamy też funkcję publiczną. Część budynków będzie przeznaczona na siedzibę UMŁ a tylko w części będą lokale użytkowe”.

**Radna p. Urszula Niziołek-Janiak** zapytała: „Czy na te lokale użytkowe dofinansowania żadnego nie ma?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektora Biura ds. Rewitalizacji p. Marcin Obijalski**: „Uzyskujemy dofinansowanie w niższym procencie, bo to jest inna sytuacja. Mamy nieruchomość w pełni przeznaczoną na lokale użytkowe. W każdej kamienicy są na parterach lokale użytkowe i nie jest to barierą. Są te funkcje wymieszane i funkcja użytkowa jest uzupełniająca. To nie tylko działalność komercyjna”.

**Radna p. Urszula Niziołek-Janiak** zapytała: „Czy jeżeli byśmy część Piotrkowskiej 54 przeznaczyci na cele kulturalne czy inne a część na lokale użytkowe, czy o typie inkubatora przedsiębiorczości, moglibyśmy liczyć na dofinansowanie?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektora Biura ds. Rewitalizacji p. Marcin Obijalski**: „Gdybyśmy zmieniali tam funkcje i wprowadzali funkcje publiczne, moglibyśmy poszukiwać finansowania. Natomiast nie wiem nic o takim finansowaniu, żeby ono gdzieś było. Środki, które mieliśmy zagwarantowane w Urzędzie Marszałkowskim w tej chwili mamy już na 6 projekt po ocenie formalnej pozytywnej, 7 powinien być dzisiaj, więc de facto kończymy procedurę oceny i przyznawania dofinansowania dla tych projektów. Innej puli dodatkowej nie posiadamy, więc trzeba by było szukać tych środków. Trudno powiedzieć, czy znalazłyby się”.

**Radna p. Urszula Niziołek-Janiak** zapytała: „Czy mamy w którymś z 8 obszarów projektów rewitalizacyjnych funkcje typu inkubator przedsiębiorczości nastawiony na lokale kreatywne mamy, czy zrezygnowaliśmy z tego w ogóle?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektora Biura ds. Rewitalizacji p. Marcin Obijalski**: „Jeżeli chodzi o lokale dla kreatywnych, to nie do końca jest to w formie inkubatora”.

**Radna p. Urszula Niziołek-Janiak** zapytała: „Nie mówię o lokalach dla kreatywnych. Mówię o przemysłach kreatywnych umieszczonych w lokalach użytkowych”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektora Biura ds. Rewitalizacji p. Marcin Obijalski**: „Zgodnie z zapisami w GPR będziemy starali się tematyzować określone przestrzenie w tych kwartałach objętych rewitalizacją. Tematyzować w kontekście bazowania na wnioskach wynikających z programu „Lokale dla kreatywnych”. Tak, żeby lokale użytkowe dedykować określonym rodzajom działalności, żeby dać szansę dla rozwoju przemysłów kreatywnych, mikro przedsiębiorczości”.

**Radna p. Urszula Niziołek-Janiak** zapytała: „Nie mówię o rozproszonych lokalach dla kreatywnych. Nie o tym programie zupełnie. Tam miało być Centrum Mody. Konkretna funkcja i było to ogłaszane publicznie. Sprzedajemy obiekt, w którym ileś takich lokali wraz z wybiegiem, wraz z jakąś przestrzenią wspólną dla pracowni krawieckich mogła by być umieszczona. Innej takiej nieruchomości nie mamy, z tego, co wiem”.

**Radny p. Maciej Rakowski** zapytał: „Czy przed rozpoczęciem remontów tej kamienicy był dokonywany szacunek wartości nieruchomości?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektora Biura ds. Rewitalizacji p. Marcin Obijalski**: „Nie jest ujęte w żadnej procedurze szacowanie wartości budynków w różnym stanie technicznym, szczególnie tak mocno zdegradowanych, bo nie widać żadnego celu i zasadności wydatków w tym momencie. Nie jest to stosowane jako procedura standardowa”.

**Radny p. Maciej Rakowski** zapytał: „Pytałem, bo interesuje mnie rachunek ekonomiczny. Jeżeli weźmiemy wartość początkową dodamy kwotę remontów, to moglibyśmy porównać z kwotą, którą nam się udało uzyskać ze sprzedaży. Ale rozumiem, że takiego prostego rachunku tu nie wykonano”.

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Paweł Bliźniuk** zapytał: „Czy kwestie związane z zagospodarowaniem Piotrkowskiej 54 były wielokrotnie omawiane na Komitecie ds. rewitalizacji czy nie?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektora Biura ds. Rewitalizacji p. Marcin Obijalski**: „Tak”.

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Paweł Bliźniuk** zapytał: „Czy p. U. Niziołek-Janiak jest członkiem tego Komitetu?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektora Biura ds. Rewitalizacji p. Marcin Obijalski**: „Tak”.

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Paweł Bliźniuk** zapytał: „Pojawiały się różne koncepcje na temat tej nieruchomości. Operat szacunkowy opiewa na 2 630 000 zł. Jaka jest wartość gruntu i naniesień?”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak**: „Grunt 1 678 000 zł, naniesienia 952 000 zł”.

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Paweł Bliźniuk** zapytał: „Chodzi tu o filozofię wyceny nieruchomości. Mówimy o jednej nieruchomości składającej się z 3 działek.

Funkcjonalnie mamy do czynienia z 2 budynkami. Frontowym przy Piotrkowskiej 54 tj. kamienica Fischera. I tym przy Narutowicza 1, gdzie jest pałac. Czy rzeczoznawca potraktował kompleksowo te dwa budynki?”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak**: „Potraktował to jako jedną ofertę, jedną nieruchomość wieczysto-księgową. Szacunek był na czerwiec zeszłego roku, czyli po wykonaniu wszelkich prac. Pomimo, że to są dwa odrębne budynki, ponieważ powstawały w różnym okresie czasu, to nie odpowiadają granicom działek. Budynki przenikają się. Budynek przy Narutowicza 1 jest zarówno na działce, na której znajduje się budynek przy Piotrkowskiej 54 i na działce, na której budynek nie jest zrewitalizowany. Rzeczoznawca brał pod uwagę całościowo, jako jedną ofertę, nieruchomość, wszystkie naniesienia”.

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Paweł Bliźniuk** zapytał: „Jakie nakłady finansowe są potrzebne, aby dokończyć remont kamienicy Fischera, żeby uzyskać pełną zdolność rynkową nieruchomości np. wynając powierzchnie użytkowe, lokale mieszkalne?”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak**: „Rzeczoznawca przyjął, że ponad 8 000 000 zł netto należy jeszcze w tę nieruchomość włożyć”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektora Biura ds. Rewitalizacji p. Marcin Obijalski**: „Z kosztorysów inwestorskich wynika, że jeszcze jest potrzebna kwota około 15 000 000 zł. Ponieważ łączny kosztorys opiewał na kwotę 20 000 000 zł”.

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Paweł Bliźniuk** zapytał: „12 000 000 zł wynika z kosztorysu inwestorskiego na wyremontowanie kamienicy Fischera a 8 000 000 zł na pałac Fischera?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektora Biura ds. Rewitalizacji p. Marcin Obijalski**: „Tak to mniej więcej będzie. Kosztorys opiewał na kwotę 20 000 000 zł na całą nieruchomość”.

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Paweł Bliźniuk** zapytał: „Interesuje mnie kamienica Fischera”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak**: „Nie mam w rozbiciu. 8 000 000 zł to kwota, która według rzeczoznawcy jest wymagana do poniesienia na całą nieruchomość. Nie mam w rozbiciu na budynki”.

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Paweł Bliźniuk** zapytał: „Czyli 8 000 000 zł na całą nieruchomość w skład, której wchodzi pałac Fischera i kamienica Fischera. Ile potrzeba netto, aby uruchomić pełną funkcjonalność kamienicy Fischera? Została potraktowana pracami remontowymi nieruchomość przy ul. Piotrkowskiej 54. Wydaliśmy tam prawie 5 000 000 zł. Ile jeszcze należałoby wydać, aby uruchomić pełną funkcjonalność budynku frontowego?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektora Biura ds. Rewitalizacji p. Marcin Obijalski**: „Remont dot. obydwu budynków, ponieważ remont dachu był realizowany na Narutowicza 1 i zabezpieczenia polichromii. Większość prac była realizowana przy Piotrkowskiej 54. Na Narutowicza 1 były prace zabezpieczające głównie przed dalszą erozją budynku. Głównie

naprawa dachu. Kosztorys inwestorski jest na projekt, a projekt budowlany jest opracowany łącznie dla całej nieruchomości. Da się go rozbić zakresami prac na 2 budżety, ale nie mam teraz tej kwoty”.

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Paweł Bliźniuk** zapytał: „Jeżeli Rada podejmie uchwałę, to za jaką kwotę minimalną będzie mógł Urząd sprzedać nieruchomość?”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak**: „Moglibyśmy sprzedać za 2 600 000 zł, ponieważ ustawa o gospodarce nieruchomościami mówi, że nie powinniśmy sprzedawać za niższą wartość niż wynika z wartości z operatu”.

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Paweł Bliźniuk** zapytał: „Jak ktoś nie zgłosi się w 2 przetargach, to można cenę obniżyć?”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak**: „Z uwagi na to, że jest to wpisane do rejestru zabytków, można zastosować inną bonifikatę. My proponujemy 1%. Ustawodawca przewiduje, że może to być 99%”.

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Paweł Bliźniuk** zapytał: „Panowie deklarowali, że Miasto nie wystawi nieruchomości za kwotę wynikająca z operatu. Czy uważają Panowie, że jest możliwość wpisania minimalnej kwoty, za którą deklarujecie sprzedać nieruchomość, do uchwały?”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak**: „Był taki przypadek przy Bramie Miasta. Warunki sprzedaży określa Prezydent. Nikt Państwa nie namawia do niegospodarności, bo jeśli już to byłaby ona zarzucana organowi wykonawczemu, który byłby z tego rozliczany. W skład 8 000 000 zł wchodzi dotychczasowe wydatki, wartość nieruchomości. Z punktu formalnego jest to możliwe. Nie było to zakwestionowane przez Wojewodę przy Bramie Miasta”.

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Paweł Bliźniuk** zapytał: „Czy taka autopoprawka się pojawi?”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Wojciech Rosicki**: „Przygotowywaliśmy tę uchwałę z myślą o tym, aby sprzedać kamienicę. Wydawało się, że na tym etapie mieliśmy to przemyślane. Nie widzę uzasadnienia, co do tego, żeby poprawkę wносить dziś”.

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Paweł Bliźniuk** zapytał: „Kiedy pojawił się wniosek do Rady Osiedla Katedralna o opinię?”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak**: „Pismo było z 22 maja br. odebrali 30 maja. Nie wypowiedzieli się do dziś”.

**Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zapytał: „Kto sporządził wycenę nieruchomości?”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak**: „Pan Andrzej Zarychta”.



**Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zapytał: „Jaką metodą była robiona wycena?”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak**: „Mieszana zawierającą elementy podejść poprzednich. Stosuje się wówczas, kiedy na nieruchomości mają być prowadzone roboty budowlane polegające na budowie, odbudowie, rozbudowie, nadbudowie lub remoncie obiektu”.

**Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zapytał: „Mieszana czyli jaka?”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak**: „Rzeczoznawca ma uprawnienia”.

**Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zapytał: „Ma Pan świadomość, że jak Pan wystawi nieruchomość za cenę 2 500 000 zł, to następnego dnia przyjdzie do Pana CBA?”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak**: „Wtedy ja będę odpowiadał za niegospodarność”.

**Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zapytał: „Pan, Pani Prezydent, radni. Ten sam rzeczoznawca wycenił targowiska, na których remonty kupcy wydali 2 000 000 zł a on wycenił je na 30 000 000 zł, bo stwierdził, że z tego można zrobić biznes. Tu my wydajemy 5 000 000 zł, a on wycenia na 2 600 000 zł. Nie rozumiem tej metody wyceny i Pan Dyrektor jest bardzo odważny”.

**Radna p. Urszula Niziołek-Janiak** zapytała: „Czy radny ma prawo zadawać pytania zmierzające do tego, by wszyscy inni radni, którzy nie są członkami Komitetu ds. rewitalizacji posiadli pełną wiedzę na temat planów odnośnie proponowanej do sprzedaży nieruchomości?”.

**Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** powiedział: „Radny może zapytać się o wszystko”.

**Radna p. Urszula Niziołek-Janiak** zapytała: „Odnoszę się do pytania p. P. Bliźniuka. Zrezygnowałam dawno z członkostwa w Komitecie i zaproszenia traktuję grzecznościowo”.

**Radny p. Władysław Skwarka** zapytał: „Kto odpowiadał za remont?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektora Biura ds. Rewitalizacji p. Marcin Obijalski**: „Za remont odpowiadam ja. Nieruchomość jest objęta gwarancją. Trwa procedura usuwania usterek. Odpowiednie zapisy w umowach pozwalają uruchamiać tzw. gwarancje”.

**Radny p. Władysław Skwarka** zapytał: „Kto zaprojektował budynek tak, że jest niedostępny dla osób niepełnosprawnych? Prawo budowlane mówi jasno, że każda inwestycja musi być dostosowana do potrzeb takich osób. W 2014 r. Prezydent Miasta wydała zarządzenie mówiące o tym, że wszystkie remonty miejsc publicznych powinny być opiniowane przez Społeczną Radę ds. Osób Niepełnosprawnych. Ten remont nie był opiniowany i niezgodne

jest z zarządzeniem. Wydatkowano na to środki publiczne. Nie odpowiada normom budowlanym. Ile wynosi powierzchnia kamienicy Fischera – 3 kondygnacji?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektora Biura ds. Rewitalizacji p. Marcin Obijalski**: „Projekt był opracowany w 2012 r. więc jeszcze przed zarządzeniem. Dostępność dla osób niepełnosprawnych jest brana pod uwagę. Projektanci mają obowiązek uwzględniania aktualnych przepisów. Jest to nieruchomość w rejestrze zabytków i podlega uzgodnieniom z konserwatorem. Nie wszystko w takich nieruchomościach wolno. Czasem pewne progi pozostają. To jest wada budynków zabytkowych. Dostosowań wszystkich nie można wykonać. Powierzchnia łączna 2 budynków wynosi 4 000 m<sup>2</sup>”.

**Radny p. Władysław Skwarka** zapytał: „Czyli remont kosztuje 5 000 zł za metr?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektora Biura ds. Rewitalizacji p. Marcin Obijalski**: „Tak”.

**Radny p. Władysław Skwarka** zapytał: „Założmy, że chcę się tam wprowadzić i jestem średnio zarabiającym facetem. Nie wolno mi tego zrobić? Napisał Pan, że byłoby niewiarygodne, aby ktoś normlany się tam wprowadził?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektora Biura ds. Rewitalizacji p. Marcin Obijalski**: „Mówiłem o przeznaczeniu na mieszkania komunalne. Rozumiem, że ktoś może sobie kupić pałac”.

**Radny p. Władysław Skwarka** zapytał: „Dlaczego mi Pan zabrania kupić pałac, jak ja chcę?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektora Biura ds. Rewitalizacji p. Marcin Obijalski**: „Pan będzie miał okazję, bo robimy wszystko, aby nieruchomość wystawić na sprzedaż”.

**Radny p. Władysław Skwarka** zapytał: „Nie. Pan napisał, że taki ktoś jak ja, nie może, bo było to uwłaczenie tej kamienicy”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektora Biura ds. Rewitalizacji p. Marcin Obijalski**: „Nie. Chodziło o lokale komunalne w pałacach”.

**Radny p. Władysław Skwarka** zapytał: „Niech Pan uważa, co pisze. Powstał taki przekaz, że zwykły mieszkaniec Łodzi, to obraza dla kamienicy. Po to mieszkańcy płacą podatki, aby to im służyło. Komu ma służyć? Tym, w których płynie błękitna krew, czy komuś, kto ma więcej na koncie?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektora Biura ds. Rewitalizacji p. Marcin Obijalski**: „Chodziło o ideę uczciwości społecznej, że jedna grupa, która ma prawo do lokalu komunalnego byłaby zbyt mocno uprzywilejowana dostając lokal komunalny od Miasta we wnętrzach pałacowych”.

**Radny p. Władysław Skwarka** zapytał: „W Łodzi mamy prawie 36 000 mieszkań komunalnych. Wszyscy są uprzywilejowani?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektora Biura ds. Rewitalizacji p. Marcin Obijalski**: „To jest budynek w rejestrze zabytków, jedna z perełek Łodzi”.

**Radny p. Władysław Skwarka** zapytał: „Mój blok na Retkini zaraz będzie też w rejestrze zabytków, bo skończy 50 lat. Takie jest prawo. Mam prośbę, aby nie wyrażał Pan opinii, której nie podziela Pani Prezydent. Każdy Łodzianin może mieszkać w każdym miejscu Łodzi. Niech tak zostanie”.

Odpowiedzi udzielił **wiceprezydent Miasta p. Wojciech Rosicki**: „Poproszę o uzupełnienie panią mecenas do pytania, które zadawał p. P. Bliźniuk. Interpretacja prawna jest inna niż ta, którą podawał Pan Dyrektor”.

**Zastępca dyrektora Wydziału Prawnego p. Elżbieta Staszyńska** powiedziała: „W związku z pytaniem, które padło wcześniej, odnośnie możliwości wpisania minimalnej wartości nieruchomości do projektu uchwały, jest to przekroczenie upoważnienia do podjęcia uchwały. Jak spojrzymy na stronę, gdzie są publikowane rozstrzygnięcia nadzorcze, to znajdziecie sporo rozstrzygnięć nadzorczych dot. skasowania tylko w części określającej cenę, za jaką może być sprzedana nieruchomość. Wiem, że mogło się zdarzyć, że podobna uchwała była podjęta i przeszła i nadzór nie dopatrył. Orzecznictwo i rozstrzygnięcia nadzorcze mówią, że tak nie może być. Nawet w tym roku były takie wydane stwierdzające nieważność uchwał w części dot. określenia ceny, za jaką nieruchomość może być sprzedana. Delegacja dla Rady jest tylko do wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości. Pani Prezydent może ją określić. Informacja może się znaleźć w uzasadnieniu”.

**Radna p. Marta Wandzel** zapytała: „Czy Pan wie, kto będzie nabywcą tej kamienicy?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektora Biura ds. Rewitalizacji p. Marcin Obijalski**: „Nie”.

**Radna p. Marta Wandzel** zapytała: „Skąd Pan ma pewność, którą wyraził Pan wcześniej, że Łodzianie będą mogli podziwiać odnowioną polichromię?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektora Biura ds. Rewitalizacji p. Marcin Obijalski**: „Zakładam, że jeżeli powstają lokale użytkowe, które są wykorzystywane na działalność skierowaną na usługi, to siłą rzeczy ktoś z tych usług korzysta. Najczęściej do takich budynków jest dostęp. Za przykład podałem nieruchomość przy Piotrkowskiej 77”.

**Radna p. Marta Wandzel** zapytała: „Ale 100% pewności nie ma?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektora Biura ds. Rewitalizacji p. Marcin Obijalski**: „Nie możemy tego zagwarantować. Ale jest większa pewność niż w przypadku utworzenia mieszkań”.

**Radny p. Włodzimierz Tomaszewski** zapytał: „Budynki związane są z działaniem Miasta 100Kamienic. Czy budynki na ul. Ogrodowej, czyli Domy Familijne będą dalej objęte tym programem, czy też będą sprzedawane?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektora Biura ds. Rewitalizacji p. Marcin Obijalski**: „Wszystkie 3 famuły przy ul. Ogrodowej były przedmiotem analizy, którą zleciliśmy, to był również efekt pierwszego projektu pilotażowego, czyli poszukiwania różnych mechanizmów finansowania remontów budynków komunalnych. Została opracowana analiza pod kątem sfinansowania remontu 3 famuł w ramach obligacji przychodowych. Z tego opracowania wynikało, że przekazanie spółce miejskiej realizacji remontów tych 3 konkretnych budynków daje możliwość wygenerowania takich przychodów, które pozwolą spłacać te obligacje. Stworzony został pewien model całościowego finansowania. W oparciu o niego została podjęta decyzja o tym, aby pierwszą z famuł przekazać do ŁSI, czyli idąc w myśl projektu

pilotażowego. Z uwagi na to, że nieruchomości posiadają potencjał komercyjny, że będzie można tymi przychodami spłacać obligacje. W tej chwili ŁSI przygotowuje tę inwestycję. W tym roku powinien być ogłoszony przetarg na realizację kolejnego etapu robót. Kolejne dwie famuły chcielibyśmy rekomendować do włączenia do tego samego mechanizmu. Zrealizować według analizy. Gospodarze obszarów odbyli rozmowy z mieszkańcami 2 kolejnych famuł. Informujemy o tym, że proces przeprowadzek, czyli przygotowania do procedur tych 2 budynków rozpoczniemy wtedy, kiedy będziemy odbierali pierwsze kamienice w ramach rewitalizacji obszarowej, żeby była możliwość przeprowadzania najemców. Chodzi o to, by robić to etapami. Kiedy będziemy odbierali pierwsze kamienice, będziemy wskazywali je jako lokale zamienne”.

**Radny p. Włodzimierz Tomaszewski** zapytał: „Czy te kamienice będą objęte dofinansowaniem z UE?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektora Biura ds. Rewitalizacji p. Marcin Obijalski**: „Nie. Koszty remontów 3 famuł to kwota blisko 200 000 000 zł”.

**Radny p. Włodzimierz Tomaszewski** zapytał: „Czy mieszkańcy tam będą wracać?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektora Biura ds. Rewitalizacji p. Marcin Obijalski**: „To jest kwestia do ustalenia. Można zagwarantować możliwość powrotu. Z rozmów z mieszkańcami wiemy, że większość mieszkańców chciałaby się wyprowadzić na stałe do innych budynków. To jest kwestia na przyszłe lata, kiedy będziemy odbierali wyremontowane kamienice. Rozpoczniemy wtedy proces przeprowadzek. Będziemy rozmawiać szczegółowo z mieszkańcami i zobaczymy, czy jest taka chęć i jaka jest skala tych powrotów. Przy famule przy Ogrodowej 24 na blisko 200 mieszkań 2 najemców wstępnie wyrażało chęć powrotu. Przeprowadzili się również na stałe. Nie miałem informacji, aby byli niezadowoleni z obecnego miejsca zamieszkania”.

**Radny p. Włodzimierz Tomaszewski** zapytał: „Proszę o udostępnienie danych dot. wszystkich famuł na Ogrodowej, jaka część została objęta, ile pieniędzy zaangażowana a ile ludzi wyprowadzono. Jaka to jest skala tej części, która ma być dopiero robiona. Ogółem Pan określił na 200 000 000 zł. Chodzi o to, by to rozpisnąć na poszczególne budynki. Ilość mieszkańców, którzy się wyprowadzili i potencjalnie wrócą. ŁSI ma przekazany teraz jeden budynek?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektora Biura ds. Rewitalizacji p. Marcin Obijalski**: „Nie. Ma 3 budynki. Jeszcze Północna 1/3, Zielona 6”.

**Radny p. Marcin Chruścik** zapytał: „Czy kamienica przy Piotrkowskiej 54 odbiegała standardami od remontu innych kamienic remontowanych w ramach programu Mia100 Kamienic?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektora Biura ds. Rewitalizacji p. Marcin Obijalski**: „Zakres prac to była kompleksowa przebudowa, remont”.

**Radny p. Marcin Chruścik** zapytał: „Czy było to jakieś indywidualne podejście do tej kamienicy?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektora Biura ds. Rewitalizacji p. Marcin Obijalski**: „Do każdego budynku podchodzimy indywidualnie. To jest budynek w rejestrze zabytków i unikatowy budynek. Podejście było i jest indywidualne. Choćby kwestia zabezpieczania polichromii specjalnymi bibułami. To są techniki, które stosuje się rzadko”.

**Radny p. Marcin Chruścik** zapytał: „Czy był to jedyny budynek wykonywany tą metodą w programie?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektora Biura ds. Rewitalizacji p. Marcin Obijalski**: „Myślę, że to był raczej jedyny budynek. Podobne sytuacje mieliśmy w mniejszej skali w pojedynczych lokalach użytkowych na Północnej 1/3. W jednym z nich odkryliśmy polichromie i musieliśmy podjąć zupełnie inne działania. Był to bardziej konserwatorski szczegółowy remont polichromii. Można uznać ten budynek za wyjątkowy w tym programie”.

**Radny p. Marcin Chruścik** zapytał: „Podczas naszej interwencji pod tą kamienicą padły zarzuty, że lokale nie są wykorzystane nie przekazywane łodzianom. Miasto tłumaczyło się, że lokale są trzymane po to, żeby osoby z terenów rewitalizacji byli zakwaterowani w tych lokalach. Tkanki ludzkiej z tych terenów nie będzie stać, by była umieszczona w tej kamienicy. Dla kogo jest kamienica remontowana?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektora Biura ds. Rewitalizacji p. Marcin Obijalski**: „W tej kamienicy nie jest przewidziana funkcja mieszkalna. Mieszkań nie będzie. Stąd mój wpis na portalu o mieszkaniach komunalnych w pałacu. Tu jest funkcja tylko użytkowa”.

**Radny p. Marcin Chruścik** zapytał: „Czy standard wykonania był bardzo odbiegający od innych kamienic?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektora Biura ds. Rewitalizacji p. Marcin Obijalski**: „Łączny koszt remontu to jest 20 000 000 zł. Wyłączając famułę przy Ogrodowej 24, która jest budynkiem innej skali, gdzie było 200 mieszkań, byłby to najdroższy remont w ramach programu Mia100 Kamienic. Nie można go zestawiać z kamienicami, które remontujemy. To jest rejestr zabytków, pałac miejski. Stąd komentarz o mieszkaniach w pałacu. Gdybyśmy remontowali pałac Poznańskiego i ktoś był dał postulat, że potrzeba w Łodzi mieszkań komunalnych, to podobną narrację można by uruchomić, dlaczego nie robimy mieszkań w pałacu. Mimo, że remont jest kompleksowy tak, jak w przypadku kamienic. Porównywanie nie jest do końca zasadne. Jest to budynek, który jest perełką i unikatowy”.

**Radny p. Marcin Chruścik** zapytał: „Czyli można rozumieć, że niektóre kamienice, które od 2011 r. były z pustymi lokalami, będą w tej chwili przeznaczone pod zasób komunalny?”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektora Biura ds. Rewitalizacji p. Marcin Obijalski**: „Tak. Remontując kamienice w procesie rewitalizacji w programie Mia100 Kamienic przede wszystkim tworzymy mieszkania komunalne. To jest główna funkcja budynków, które remontujemy. To są mieszkania z pełnymi węzłami sanitarnymi. Są zasiedlane i nie czekają. Pewna liczba mieszkań jest niezasiedlonych. Wynika to z różnych uwarunkowań. Między innymi takich, że remonty kamienic, które były realizowane na samym początku programu Mia100 Kamienic, nie wymagały wyprowadzania najemców. Jeżeli nie wyprowadzaliśmy najemców, a część mieszkań była pusta, jeszcze kiedy zaczynaliśmy realizować remont, to niektóre z nich dziś są puste, ponieważ stan techniczny nie pozwala, by je zasiedlać. Nie jest tak, że jest pula wolnych mieszkań w kompleksowo wyremontowanych kamienicach. Jedno

mieszkanie pokazywane jest szerokiej liczbie osób. Przychodzi osoba, ogląda je i nie przyjmuje. Wtedy pokazywane jest kolejnej osobie. Komuś nie podoba się widok z okna, metraż, rozkład. Wczoraj gospodarze obszaru byli w takiej sytuacji, gdzie jeden z mieszkańców przeprowadzanych w ramach rewitalizacji obszarowej, oglądał mieszkanie na Legionów 31, czyli w kamienicy kompleksowo wyremontowanej i odmówił przyjęcia mieszkania z uwagi na to, że w kamienicy nie ma gazu. Mimo, że mieszkanie jest wyremontowane, są panele, wydaje się, że jest wysoki standard. Dużo wyższy niż standard developerski. Najemca nie przyjął propozycji. Są różne oczekiwania mieszkańców. Musimy mieć pulę mieszkań, aby je pokazywać. Nie da się zrobić tak, że remontujemy kamienice a następnego dnia jest w pełni zasiedlona. Mieszkania na pewno będą zasiedlone. Pewien okres przejściowy jest konieczny”.

**Radny p. Marcin Chruściak** zapytał: „W wykazie, który posiadamy w niektórych lokalizacjach, których remont zakończył się w 2012 r. są duże ilości wolnych lokali. Nie wierzę w to, że przez 4 lata jest to nie do osiągnięcia. Zestawiam to z ilością osób, które przychodzą od nas na dyżury i proszą o pomoc”.

Odpowiedzi udzielił **dyrektora Biura ds. Rewitalizacji p. Marcin Obijalski**: „Pan powołuje się na dane z 2012 r., czyli to są remonty, które realizowaliśmy w 2011 r. i 2012 r. To były remonty bez wyprowadzania najemców. Dziś widziałem interpelację dot. Traugutta 8 i 10. Tam zanim weszliśmy z remontem już były wolne mieszkania. Nie była przebudowywana wewnątrz struktura kamienicy. To był remont w oparciu o dokumentację, którą mieliśmy na półkach już wcześniej po 2008 r. Zbliżały się terminy pozwoleń na budowę. Uruchamialiśmy dokumentację i remonty były realizowane w takim zakresie, jaki wynikał z dokumentacji. Nie wymagały wyprowadzenia najemców. Na starcie remontu były już puste mieszkania. Nie jest tak, że wyremontowaliśmy kompleksowo kamienice i nagle powstały puste mieszkania, których nikt nie chce przyjąć. One już były puste. Aby je zasiedlić należy wejść z kolejną przebudową już wnętrza budynku, która wcześniej nie była zaplanowana”.

**Wiceprezydent Miasta p. Wojciech Rosicki** powiedział: „Jak słuchamy wątpliwości Państwa Radnych, to zgłosimy autopoprawkę, aby wpisać minimalną wartość związaną z wyceną plus nakłady poniesione, czyli kwota 8 000 000 zł. Z tym, że może zostać to uchylone przez organ nadzoru”.

**Radny p. Sylwester Pawłowski** zapytał: „Wyobraźmy sobie, że kupuję kamienicę i biorę na siebie całą odpowiedzialność wynikającą z dokumentacji konserwatorskiej i czekam rok, dwa, pięć. Nie czekam na prowadzenie prac, tylko na sprzedaż obiektu w lepszej dla mnie koniunkturze gospodarczej, aby zarobić na nim drugie tyle. W jaki sposób może mnie Pan zmusić do tego, żebym wykonał te zadania inwestorskie, o których Pan mówi, jako o niezbędnych dla podtrzymania tego obiektu w momencie, kiedy przestajemy być właścicielem?”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak**: „Nie wystawilibyśmy za 2 600 000 zł. Chcemy uwzględnić poniesione nakłady. Będą wpisane kary umowne, które będą przewidywały termin realizacji inwestycji, sam fakt zrealizowania inwestycji. Te kary będą zabezpieczone hipoteką. Gdyby nie były realizowane, będziemy dochodzili na drodze sądowej. Ktoś zapłaci 8 000 000 zł i trudno sobie wyobrazić, aby pozostawił w takim stanie jaki jest. Obiekty są wpisane do rejestru zabytków, a to sprawia, że Wojewódzki Konserwator Zabytków może spowodować wywłaszczenie tej nieruchomości. To, że coś jest nie stosowane w Łodzi, to nie znaczy, że nie

będzie stosowane. Nie wypowiadam się za Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Ja tylko mówię, że taki instrument jest”.

**Radny p. Sylwester Pawłowski** zapytał: „Czemu tego, o czym Pan mówi brakuje w uzasadnieniu. Uniknęlibyśmy 2 godzinnej dyskusji. Jest tam wiele zdań, które można swobodnie wyeliminować jako niewiele wnoszących. Wystarczyło się podeprzeć operatem, kosztami remontu, obostrzeniami dla potencjalnego nabywcy. Dziś nie mielibyśmy wątpliwości”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak**: „Projekt uchwały zakłada wyrażenie zgody na sprzedaż. Nie mówi się o warunkach sprzedaży. To jest kompetencja organu wykonawczego. Na komisjach nie ukrywałem niczego. Mówiłem, jakie są poczynione nakłady, o wartości. Pojawiały się dziesiątki pytań”.

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Paweł Bliźniuk** zapytał: „Jak kary umowne będą w praktyce wyglądały? Jaka będzie ich wysokość? Termin na podjęcie prac remontowych?”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak**: „Standardowo wyznaczamy okres około 60 m-cy. Można go skrócić. Kara powinna być adekwatna i nie może przekraczać wartości nieruchomości. Kara w wysokości 2 000 000 zł za niezrealizowanie w terminie i kolejne 2 000 000 zł w przypadku braku w ogóle realizacji. Nie chcę deklorować, że tak będzie, bo to są warunki sprzedaży. Wysokość kary powinna być adekwatna do wartości nieruchomości, bo sąd takie zarzuty stawia”.

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Paweł Bliźniuk** zapytał: „Pytam o ten konkretny przypadek, a nie zasadę. Jak to będzie wyglądało w tym przypadku? Warunki te nie są określone w uzasadnieniu. Rada owszem wyraża zgodę na sprzedaż, ale jednak warunki deklarowane publicznie do protokołu na sesji mają znaczenie. Deklarowane przez osobę, która jest upoważniona przez Prezydenta Miasta. Chciałbym wiedzieć, jak kary będą ujęte?”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak**: „Przedstawię propozycję, natomiast oczekiwałbym akceptacji Prezydenta. Pierwsza kara to byłoby 2 000 000 zł w przypadku braku realizacji remontu, naprawy w okresie 60 m-ce, czyli 5 lat. Kolejne 2 000 000 zł w przypadku braku realizacji, zabezpieczone hipoteką. Tak stosujemy w przypadku innych nieruchomości”.

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Paweł Bliźniuk** zapytał: „W terminie 60 m-cy brak realizacji 2 000 000 zł. A brak realizacji te drugie 2 000 000 zł jak będą egzekwowane? Kiedy remont nie zakończy się do końca tego terminu?”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak**: „Tak”.

Wobec braku dalszych pytań, **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poinformował, że przedmiotowy projekt został skierowany do Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej, Komisji Rozwoju i Działalności Gospodarczej, Komisji Ochrony i Kształtowania Środowiska oraz Komisji Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury.

**Wiceprzewodnicząca Komisji Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury radna p. Urszula Niziołek-Janiak** powiedziała: „Występuję też jako przewodnicząca Doraźnej Komisji ds. Rewitalizacji Miasta. Obie Komisje negatywnie zaopiniowały projekt uchwały. Na posiedzeniu Komisji Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury był za pozytywną opinią 1 głos, za negatywną 4 głosy. Zdaniem Komisji w uzasadnieniu do projektu brak informacji na temat wysokości środków finansowych wydawanych na rewitalizację budynku. Brak podania kwoty wywoławczej w przetargu, w którym zostać zbyta nieruchomość. Komisja uznaje za zasadną ewentualną sprzedaż nieruchomości wraz z działką przyległą położoną przy Narutowicza 3 , na której znajduje się parking. To była sugestia a nie wyznaczenie kierunku. Na Doraźnej Komisji ds. Rewitalizacji Miasta zwróciliśmy uwagę na brak realnych gwarancji wyegzekwowania pełnego remontu w określonym czasie obu nieruchomości. Może ona być przedmiotem spekulacji, gdy cena wzrośnie. Bez remontu może być zbyta a do tego czasu może szpecić obszar rewitalizacji”.

Wobec braku opinii innych komisji przystąpiono do prezentacji **stanowisk klubowych**.

**Wiceprzewodniczący Klubu Radnych PiS p. Włodzimierz Tomaszewski** powiedział: „Sprawa jest poważna. Zwołanie sesji ma swój wymiar. Sesja ma dla mnie szczególne znaczenie ze względu na miejsce. Jest 27 lat funkcjonowania odrodzonego samorządu. Łódzki samorząd zaczynał w tej sali. Sentyment pozostaje i dlatego wszedłem na mównicę, żeby sobie ten czas przypomnieć. I to jest jedyna wartość tej sesji. Pozostałe elementy, to trzeba powiedzieć, że kompletna przecena. Wszystko Państwo przeceniliście. Również wartość samorządu, działek. Do tego jest jeszcze inne określenie, ale pozostawiam to dla jego autora czyli radnego p. Ł. Magina. Stwierdzam, że ta sprzedaż kumuluje w sobie wszystko to, co dot. fikcji propagandowej, jaką jest rewitalizacja, a w szczegółach program, a właściwie to nie jest program, to działanie, które określa się propagandowo hasłem 100Kamieniec. Państwo widzicie fragment dokumentu, który uzyskałem tuż przed sesją absolutoryjną, który szumnie się nazywa Raport realizacji programów remontowych 100Kamieniec, Mia100 Kamieniec oraz Miasto Kamieniec za lata 2011-2016. Dostałem go w takim czasie, że chyba zakładano, że przed sesją absolutoryjną nie będę w stanie tego przejrzeć. Zmusiłem się, policzyłem, nic mi się nie zgadzało w tym dokumencie. Nie mogłem się doszukać 100 kamieniec. Mówiłem już o tym na sesji absolutoryjnej 15 czerwca. W tej chwili Państwo pogłębiacie stan chaosu przy okazji tej działki. Pomijając to, że w programie wymienia się 121 kamieniec, opisuje się 96. Przy czym jedną kamienicę opisuje się dwukrotnie - Dom Familijny Ogrodowa 24. Później do końca nie wiadomo, co zostało wyremontowane, za ile. Sam próbowałem to zestawić. W wyniku tego wynika, że Państwo na te nieruchomości dziś sprzedawane pod tymi dwoma adresami wydaliście na Piotrkowską 54 w pierwszym etapie 499 500 zł, w drugim 1 929 320 zł. Nie wiem, na ile te kwoty są wiarygodne. Jest krótki opis, co zostało zrobione za nie. Drugi adres – Narutowicza 1, co jest mylące w stosunku do projektu uchwały, bo projekt odwołuje się w nazwie do Piotrkowskiej 54, deklarowane jest, że w pierwszym etapie koszt inwestycji to 499 500 zł, a w drugim 1 929 000 zł. Gdy się to sumuje, to wychodzi około 5 000 000 zł. Dlaczego to nie zostało podane w uzasadnieniu? Dlaczego jednocześnie Prezydent Miasta, nie dyrektor, bo jest Prezydent, który nadzoruje dwie różne komórki, jedną od sprzedaży a drugą rewitalizacji, nie zadaje pytania, że wydaliśmy prawie 5 000 000 zł, a wycena jest za 2 600 000 zł. Nie kierowałbym tej uchwały na sesję Rady, gdybym zestawiał sobie te dane. Nie dyrektor, tylko Prezydent. Dyrektor dostarcza informacje. Dyrektor M. Obijalski powinien pierwszy zaprotestować przy przedstawieniu uchwały, że zaangażował 5 000 000 zł a wycena jest 2 600 000 zł. Dyrektor od sprzedaży nieruchomości nie musi wcale o tym wiedzieć. Ja w imieniu swoim i Klubu proszę od początku tej kadencji o



szczegółowy wykaz informacji, ile wydatkowano na remonty, na program 100Kamienic. Chcę się doliczyć tych 100 kamienic. Niestety nie mogę. Pokazuję wykresy, które są nieubłagane dla Państwa, jeśli chodzi o kompromitację i propagandę. Jak czytam triki propagandowe, że mówimy, że nie możemy się doliczyć 100 kamienic, a przedstawicielka UMŁ, nad czym ubolewam, że p. Aleksandra Hac (nie godzi się, aby przy tak rzetelnym dziennikarstwie, który kiedyś prezentowała) mówi takie hasła propagandowe, że właściwie to jest 220 kamienic, tylko, że kamienica jest podzielona na części. Tak wyczytałem w gazecie. W ten sposób możecie już za panią Pelagią pójść dalej - 500 kamienic, a co tam 220. Pokazuję nakłady na remonty ogółem. Szare kwoty pokazują, ile w poszczególnych latach Państwo przeznaczali na ten program. W ostatnim 2016 r. nie była to nawet kwota 100 000 000 zł. 85 000 000 zł zostało przeznaczone na remonty. Jeżeli przeznaczamy mniej niż we wcześniejszych latach, kiedy było powyżej 100 000 000 zł, i jednocześnie część tej kwoty to jest niby te 100 kamienic, to na pozostałe remonty nie ma w ogóle pieniędzy. Następuje proces dekapitalizacji, który opisany został w programie przyjętym przez Radę w 2016 r., gdzie się stwierdza, że od 2012 r. do 2015 r. procesowi dekapitalizacji, kompletnego wyniszczenia i wpisania na listę do wyburzeń jest dodatkowych 461 kamienic. Jeżeli próbujemy szukać 100 kamienic, które niby zostały wyremontowane, to ciągle bilans jest negatywny, dlatego że nie została powstrzymana dekapitalizacja. Państwo nie tylko zmniejszacie pieniądze na remonty, ale doprowadzacie do sytuacji, kiedy nic się nie poprawia, tylko dekapitalizuje. Poprawia się tylko propaganda. Uchwała jest skandalem, próbą zafałszowania rzeczywistości. Nie powinna być uchwała rozpatrywana, powinna być zdjęta z porządku obrad. Będziemy przeciwko tej uchwale”.

**Przewodniczący Klubu Radnych SLD p. Sylwester Pawłowski** powiedział: „Kontynuując moją wcześniejszą wypowiedź w formie pytań uniknęlibyśmy i dyskusji i niepotrzebnego napięcia, gdyby uzasadnienie wyczerpywało naszą potrzebę wiedzy i rozwiewało wątpliwości. Każda złotówka czy to realizowana w ramach projektu 100Kamienic, czy innych działań kierowanych w stronę majątku Miasta nie idzie na marne. Dobrze się stało, że ten program 100Kamienic został podjęty i jest realizowany. Nie tylko Miasto zyskuje wizerunkowo, ale chroni przed degradacją spuściznę po naszych poprzednich. Tak to się stało w przypadku Piotrkowskiej 54. Źle się dzieje, jeśli nie ma kompatybilnych relacji pomiędzy komórkami UMŁ i obiekty, które dziś są przewidywane do sprzedaży pozostają w gestii samych sprzedających w przyszłości, a inne komórki nie mają na ten temat szerszej wiedzy. Przerabiamy to w różnych okolicznościach. Wcześniej podczas dyskusji nad budżetem obywatelskim. Można przytaczać wiele przykładów potwierdzających tę tezę. Sądzę, że szukanie rozwiązań pozwalających na znalezienie partnerów do ratowania tego, co w Łodzi jest dowodem naszej przeszłości, w tym przypadku budynków, to dobry kierunek. Z tym, że szukanie partnerów jest troszkę w ciemno. Nie wiemy, kto dokona zakupu, jak będzie wiarygodny, jak będzie chciał realizować to przedsięwzięcie w stosunku do sprzedającego, nie mówiąc o mieszkańcach. Trzeba dużego zabezpieczenia prawnego, aby uniknąć przypadku, który od czasu do czasu przytaczamy tu, jako złe przykłady opieki nad obiektami budowlanymi w naszym Mieście. Szkoda, że w ślad za rewitalizacją obiektową nie dbamy w sposób właściwy o rewitalizację społeczną. W wielu obiektach wcześniej mieszkali ludzie. Też nie mieli gazu, żyli w gorszych warunkach. Dziś nie stać ich na życie w warunkach znacznie poprawionych dzięki wysiłkowi Miasta i środków z budżetu. Mówię to z dużym wyprzedzeniem, bo czeka nas ogromne wyzwanie na następne lata, żeby nie powiedzieć dziesiątki lat, gdzie proces rewitalizacji będzie musiał uwzględniać rewitalizację obiektową i społeczną. Dzisiaj na przykładzie Piotrkowskiej 54 nie da się powiedzieć, że sukcesem zakończyła się rewitalizacja społeczna. Bo przyszłość tego budynku będzie zależała od nowego właściciela. Mój Klub ma świadomość złożoności sytuacji, jaka ma miejsce. Wiemy

doskonale, że szukając partnerów do dbałości o majątek miejski, który potem stanie się majątkiem prywatnym, to wychodzenie naprzeciw oczekiwaniom Łódzian, by Łódź wyglądała na miarę XXI w. a nie ciągle była retrospektywą do przełomu wieku XIX i XX. Dzisiaj będziemy mówić o innym partnerze wypróbowanym, sprawdzony, jakim jest jedna z łódzkich uczelni. Gdybyśmy takich partnerów znaleźli w przypadku Piotrkowskiej 54, sądzę, że ciśnienie by się znacznie obniżyło. Ale skoro ten obiekt wewnątrz świeci pustkami, wymaga gospodarza nie prawnego, ale faktycznego, to w moim przekonaniu nie ma innego wyjścia, jak przeznaczenie go do sprzedaży. Cieszy fakt, że Prezydent zadeklarował autopoprawkę do uzasadnienia, że cena wyjściowa będzie na innym poziomie niż ta, którą zaproponował jeden z rzeczoznawców. W tym kierunku jak pójdziemy to wewnątrz się uspokoimy, że obiekt na Piotrkowskiej 54 nie będzie przedmiotem późniejszych spekulacji. Będzie przedmiotem troski o jego wygląd i wewnątrz. Zdaję sobie sprawę, że wycena jest przedmiotem subiektywnej oceny każdego z rzeczoznawców. Ale kilkaset mieszkań oczekujących do wyceny również na to zasługuje. Mam sygnały płynące od mieszkańców, że wycena jest czasami za wysoka, po to żeby wydrenować kieszeń mieszkańców. Dbajmy o równowagę, żeby w odniesieniu do mieszkań wycena była na właściwym poziomie i do obiektów sprzedawanych również uwzględniała te elementy, o których dziś mówiliśmy. Mój Klub uchwałę poprze nie dlatego, że jest w pełni zgody z tym, co usłyszeliśmy dziś, ale dlatego, że nie znajdujemy innego rozwiązania dla tego budynku”.

Wobec braku innych stanowisk klubowych przystąpiono do **dyskusji indywidualnej**.

**Radna p. Urszula Niziołek-Janiak** powiedziała: „Miasto doprowadziło te nieruchomości do takiego stanu. Te, jak również znajdujące się w kolejnej pierzei, czyli pomiędzy ul. Piotrkowską a al. Kościuszki i to Miasto powinno o nie zadbać, zwłaszcza, że były to zabytki. W 2010 r. menadżer ul. Piotrkowskiej mówił o tym, że planowane jest powołanie Łódź Fashion Commission i utworzenie na Piotrkowskiej lokali dla młodych projektantów. W 2011 r. i 2012 r. przedstawiono jako pomysł Prezydenta Miasta utworzenie w tej kamienicy Centrum Mody – zupełnie innego projektu niż Instytut Mody, który znajduje się na ASP, bo to miały być lokale komercyjne na nieco innych zasadach udostępniane firmom młodych projektantów wraz ze szwalnią, przestrzenią wystawienniczą, wybiegiem dla modelek. Byłby to projekt, który ewidentnie przełożyłby się na ożywienie gospodarcze tego obszaru. Jest to część ul. Piotrkowskiej w stronę Pl. Wolności. Strefa, z którą mamy problem. W projekcie 2 rewitalizacji mieliśmy pewną nadpodaż inwestycji drogowych. W tej chwili pozbywamy się inwestycji, która równoważyła te inwestycje drogowe. Nie wiem, czy jest to zagrożeniem dla finansowania, czy nie. W pierwszym pilotażu z analizy wynikało, że wskazane dla ul. Piotrkowskiej jest grupowanie tematyczne lokali użytkowych, co się zaczęło dziać przy ul. Jaracza. Nie mamy tylu lokali użytkowych miejskich, bośmy je kiedyś sprzedali, żeby zgrupować butik młodych projektantów. Łódź kreuje tylko z nazwy. Łódź się pozbywa w programie rewitalizacji projektów wyjątkowych i to jest jeden z nich. Namawiam do refleksji i wstrzymania się ze sprzedażą tej nieruchomości i włączeniem jej w proces rewitalizacji”.

**Radny p. Włodzimierz Tomaszewski** powiedział: „Poprzez tę historię czuję się coraz młodszy. Jak tak dalej pójdzie, to będziemy stratować z jednej listy wyborczej z p. U. Niziołek-Janiak. Ta historia związana z przeznaczeniem różnych obiektów, również z obiektem na Piotrkowskiej 54 jest historią bardzo istotną. Była dyskusja architektów, co do Bulwaru Narutowicza, co do przeznaczenia tego budynku. Ale ona się zamknęła. Od pewnego momentu, od początku tego wieku było jednoznaczne, że żaden Bulwar Narutowicza nie może zlikwidować tych kamienic. One są tak ważne, że nawet jakby ktokolwiek chciał tam jakiś układ komunikacyjny dodatkowy tworzyć, to nie ingerując w tę zabudowę. Obiekt

można było już dawno remontować. Chyba, że był od samego początku plan sprzedaży. Ale to trzeba było już dawno zrobić. Historia zmieniła się na tyle, że p. H. Zdanowska jako Prezydent Miasta zniszczyła rewitalizację Śródmieścia. Centrum Mody i te butikiki miały być w Wigencji. Zostało to zablokowane i propagandowo zaczęto mówić o Piotrkowskiej 54 i zgoda. Niechby się to zrealizowało. Ale ani jedno ani drugie się nie zrealizowało. Powróciła Sienkiewicza 77 Wigencja, która będzie przeznaczona na rzecz kultury. Tu mamy sytuację, że zaangażowane zostały wielkie pieniądze i blokowano to, a powinno być na cele publiczne. Na Ogrodową 24 już zostało zaangażowanych ponad 6 000 000 zł. Być może będą większe środki angażowane po to, żeby później przekazać to ŁSI i pod funkcją komercyjną. Kiedyś toczyły się boje, czy Domy Familijne mają być przeznaczone do komercjalizacji. Pierwszy program, który prezentowałem dot. bardzo silnej poprawy warunków mieszkaniowych dla tych, którzy by się stamtąd wyprowadzali. Dzisiaj nie tylko, że się tym ludziom nie poprawia, ale generalnie się ich stamtąd wyrzuca, a często gnębi równolegle rozpoczynając remont. Tutaj mamy sytuację, kiedy plan został kompletnie zniweczony. Blokowane zostały pieniądze i prawdopodobnie wynika z tego, że przygotowujemy jest grunt pod stratę, ponieważ sprzedaż może się odbyć za 2 600 000 zł. W moim przekonaniu, jeżeli chcemy być gospodarni, to kto Radzie zabroni napisać minimalną cenę w projekcie uchwały. Pieniądze, które włożyliśmy powinny być nam zwrócone z nadatkiem. My dziś uprawiając beletrystykę i wpisując tylko do uzasadnienia taką informację, dajemy otwartą kartę dla Prezydenta, który może sprzedać za każdą kwotę. Nie wiem, czy w sytuacji, kiedy Rada wyraża zgodę na sprzedaż nieruchomości, Rada nie może postawić warunku dot. tego, że jeżeli w przetargu kwota będzie niższa, to odступujemy od niej. To jest pierwszy warunek. Dzisiaj powinno się kategorycznie odstępować od sprzedaży. Chyba, że Państwo wpiszą do uchwały informację, że wartość sprzedaży nie może być niższa niż wartość gruntu nieruchomości i kapitału włożonego do remontu”.

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Paweł Bliźniuk** powiedział: „Usłyszałem z ust wiceprezydenta, że ta kwota, o której mówił radny p. W. Tomaszewski ma być wpisana do uchwały. To dobry ruch. Padło dużo, co tam miało być na rogu Piotrkowskiej i Narutowicza dużo o rewitalizacji społecznej. Jakbym był 7 lat wiceprezydentem Łodzi i zostawiłbym taką ruinę, to nie zabierałbym teraz głosu. Dużo jest pomysłów, koncepcji. Nikt z Państwa nie wskazuje źródeł finansowania. W 2011 r. zaczęliśmy program Mia100 Kamienic. Decydowaliśmy, które nieruchomości będą poddane remontom. W różnych głosowaniach przy okazji zmian w budżecie Rada decydowała o tym, jakie nieruchomości mają być remontowane. Kiedy zaczynaliśmy projekt Mia100 Kamienic, nam się nie śniło, że w Polsce będzie realizowany projekt rewitalizacji obszarowej, którego Łódź będzie jednym z głównych beneficjentów. Wtedy stwierdziliśmy, że te kamienice, których właścicielem jest Miasto, a usytuowane w ścisłym centrum, na przestrzeni łączącej NCL ze starszym, powinny być priorytetem. Taka jest sytuacja na skrzyżowaniu Piotrkowskiej i Narutowicza. W międzyczasie został ogłoszony projekt rewitalizacji obszarowej i też stanęliśmy przed odpowiedzią na pytanie, czy jesteśmy w stanie wpisać tę nieruchomość do projektu rewitalizacji obszarowej, z tym zastrzeżeniem, że mamy pomysł na zagospodarowanie tej nieruchomości. Pomysł, na którego realizację mamy środki. Jeżeli chodzi o środki unijne, to istotną kwestią w ich wydatkowaniu jest zagadnienie pomocy publicznej. Centrum Mody, czy butików komercyjnych wyglądałoby w ten sposób, że jeżeli byśmy wyremontowali tę nieruchomość z wykorzystaniem środków UE i wpuścili tam działalność gospodarczą, to musielibyśmy wynajmować te powierzchnie po cenach rynkowych. Miasto nie mogłoby oddziaływać na kwestie gospodarki obniżając ceny wynajmu, bo byłaby niedozwolona pomoc publiczna. Były koncepcje związane z użytecznością publiczną. Tu nie ma pomocy publicznej. W ramach rewitalizacji wiele budynków będzie miało takie właśnie

przeznaczenie, gdzie kwoty najmu mogą być niższe. Później były inne opcje albo remontujemy z budżetu Miasta, czyli 15 000 000 zł, 10 000 000 zł musielibyśmy dodatkowo wydać na przestrzeń, gdzie funkcje mieszkaniowe byłyby znikome. Lokalizacja predestynuje do tego, żeby zagospodarować ją na cele użytkowe. Nie chodzi o walory architektoniczne. Ale też gospodarcze. Albo przenieść to do Spółki aportem, względnie znaleźć podmiot prywatny, który zaangażuje się w remont i przywróci blask nieruchomości. To są trudne decyzje i nie ma prostych odpowiedzi. Błagam nie bójmy się prywatnego kapitału, który musi być zaangażowany w proces rewitalizacji. Aby ona miała szerszy sens. Na jakich zasadach i warunkach? Kwestia za jaką kwotę zostanie sprzedane, wystawione do sprzedaży, jak zostanie zagospodarowana nieruchomość i czy będą narzędzia, które będą wymuszały na potencjalnym nabywcy realizację prac remontowych? Nikt z nas nie chciałby, aby nieruchomość stała pusta i nic się tam nie działo jak wielokrotnie w historii miało to miejsce. Stąd cieszą mnie deklaracje kar umownych zabezpieczonych hipoteką. Tego brakowało w uzasadnieniu. Jeżeli czytamy, że 2 600 000 zł, to zwykły Łódzian patrząc na uchwałę może stwierdzić, że wydaliśmy 5 000 000 zł a chcemy sprzedać za 2 600 000 zł. Dopiero dziś padła deklaracja, że kwota wywoławcza 8 000 000 zł ma być wpisana do uchwał, czyli cena gruntu naniesień, nakładów remontowych. Porządkujemy pewne sprawy, które nie wynikają wprost z treści uchwały, a nawet jej uzasadnienia. Mamy więcej wiedzy i większą świadomość. Brakowało mi informacji na temat Narutowicza 3. Jest opinia Komisji. Czy nie trwa tam postępowanie dot. zwrotu nieruchomości? Czy jest jakieś roszczenie? Nikt nie udzielił takiej informacji. Z punktu widzenia biznesowego działka mogłaby stanowić ciekawe uzupełnienie kompleksu budynkowego. Jeżeli jest roszczenie zwrotowe, to Miasto nie ma prawa tego wystawić na sprzedaż ani w inny sposób zbyć nieruchomości. Cieszę się, że ta dyskusja, być może długa, wniosła wiele nowych informacji i deklarowanych zmian w uchwale, że p. W. Tomaszewski powiedział, że oczekuje, jako wariantu minimum takich zapisów w uchwale. To nie przesądza o głosowaniu. Wszyscy mamy świadomość i dochodzimy do porozumienia, że to są elementy minimalne, które powinny być w treści uchwały, czyli kwota za jaką nieruchomość będzie wystawiona na sprzedaż, jakie będą kary umowne. Te deklarowane z mównicy, czyli 2 000 000 zł za niezrealizowanie inwestycji w terminie i 2 000 000 zł na niepodjęcie prac remontowych. Boleję, że projekt uchwały nie był uzupełniony na początku o te informacje”.

**Radny p. Włodzimierz Tomaszewski** ad vocem powiedział: „Pan jest odporny na fakty i liczby. Kiedy odpowiadałem za remonty było pieniędzy na remonty kamienic dwukrotnie więcej niż teraz. Także na ochronę zabytków. Wybieraliśmy różne obiekty. Przygotowywaliśmy także program obszarowy rewitalizacji, który został zablokowany i stracone zostało 85 000 000 zł na rewitalizację, także na Wigencję. Nigdy nie byłem przeciwko kapitałowi prywatnemu. Wprost przeciwnie, uważam, że trzeba go angażować. Tylko, że dzisiaj przekonujemy, że lepiej w niektórych sytuacjach dokończyć remont i sprzedawać poszczególne lokale. Jeżeli już zmienia się plan przeznaczenia takiego budynku nie można kończyć w połowie i oddawać nie mając żadnej kontroli, co tam będzie. Pani U. Niziołek-Janiak powiedziała, że sprzedaje się wszystko, co najbardziej atrakcyjne. Także w NCL sprzedaje się wszystko, co najbardziej atrakcyjne. Kiedy powinno się przesądzić, co tam ma być, dokończyć remont, a potem mówić o rozstrzygnięciach komercyjnych”.

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Paweł Bliźniuk** w trybie sprostowania powiedział: „Mówiłem tylko o kamienicy, która jest przedmiotem debaty, nie analizując Pana dokonań bądź ich braku w zakresie remontów w Śródmieściu. A jaka rzeczywistość jest, to każdy może pójść i zobaczyć”.

**Radny p. Łukasz Magin** powiedział: „W poniedziałek spotkaliśmy się na Klubie Radnych PiS. Przewodniczący S. Bulak czytał porządek obrad. Potem miałem w ręku przedmiotową uchwałę z kwotą minimalną, za którą leg artis można sprzedać nieruchomość, czyli 2 600 000 zł. Powiedziałem wprost, że w środę będziemy uczestniczyli w letniej wyprzedaży majątku Miasta. Tak trzeba by podejść do tej uchwały i pozostałych. W poprzednią sobotę spędziłem czas na letniej wyprzedaży z moją żoną. Nie zawsze robimy zakupy razem. Często rozdzielamy się. Tylko na koniec miesiąca przyjdą wyciągi z kart kredytowych i będę wiedział, kto, co za ile kupił. Mam wrażenie, że dzisiaj ze względu na to, że spotykamy się w tej Sali, to nie możemy sobie zdawać sprawę, jak kto głosował przy okazji letniej wyprzedaży. W związku z tym zgłaszam wniosek formalny dot. zmiany sposobu głosowania i proszę o głosowanie nad drukiem 183/2017 było imienne”.

**Radny p. Jan Mędrzak** zgłosił kontrwniosek: „Zachowajmy tryb, który został ustalony na początku sesji, Nie widzę powodów, żeby nagle go zmieniać”.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie powyższy wniosek.

Przy 7 głosach „za”, 18 głosów „przeciwnych” oraz 3 głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **nie przyjęła** wniosku.

Dyskusję podsumował **p.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak**: „Zgłaszam autopoprawkę, o której już mówiłem wcześniej”.

**Radny p. Włodzimierz Tomaszewski** powiedział: „Jeżeli w pierwszym przetargu będzie ta kwota 8 000 000 zł wskazana i przystąpią różni kontrahenci i dadzą niższą cenę, to przetarg będzie unieważniony?”.

**P.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak** powiedział: „Taka oferta nie zostanie wybrana, a jeśli byłaby licytacja, jeśli nie zostanie dokonane postąpienie (nie mniej niż 1% ceny wywoławczej), to przetarg uważa się za rozstrzygnięty w sposób negatywny”.

**Radny p. Włodzimierz Tomaszewski** powiedział: „Czy Prezydent ma prawo wystawić do 2 przetargu za dowolną cenę?”.

**P.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak** powiedział: „W moim przekonaniu nie. Mimo, że ustawa dopuszcza ogłoszenie drugiego przetargu za kwotę nie niższą niż 50% wartości, to w przypadku naszej uchwały byłoby to ograniczone”.

**Wiceprezydent Miasta p. Wojciech Rosicki** powiedział: „Poza tą kwestią prawną, mamy kwestię deklaratywną. Po to zapisujemy 8 000 000 zł, żeby nie sprzedać po niższej cenie. Jeżeli pojawią się niższe kwoty, to z nimi wrócimy na sesję, żeby pokazać radnym możliwość sprzedaży. Z naszej strony nie będzie sprzedaży poniżej 8 000 000 zł”.

**Radny p. Włodzimierz Tomaszewski** powiedział: „A co będzie w następnej kadencji? Czy następny Prezydent będzie miał możliwość sprzedaży tej nieruchomości bez przychodzenia na sesję?”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak**, który powiedział m.in.: „W moim przekonaniu nie”.

**Radny p. Włodzimierz Tomaszewski** powiedział m.in.: „Uchwała mówi o tym, że cena wywoławcza będzie 8 000 000 zł, w tym jednym przetargu. W każdym, po następnym?”.

**Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** powiedział m.in.: „Nie można sprzedać taniej niż 8 000 000 zł netto”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak**, który powiedział m.in.: „To będzie wiążące, pomimo, że ustawa dopuszcza, ale organ wykonawczy będzie związany tą uchwałą Rady Miejskiej”.

**Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** powiedział m.in.: „Chyba, że Wojewoda uchyli uchwałę”.

**Radny p. Włodzimierz Tomaszewski** powiedział m.in.: „Z tej sesji mamy jeden pożytek. Wiemy, jak konstruować uchwały”.

Wobec braku propozycji złożonych do Komisji Uchwał i Wniosków, **przewodzący obrady przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały, opisany w **druku nr 183/2017** wraz z autopoprawką.

Przy **19** głosach „za”, **7** głosach „przeciwnych” oraz **2** głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **podjęła** uchwałę **Nr LV/1323/17** w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu nieruchomości położonej w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 54, która stanowi **załącznik nr 34** do protokołu.

Prowadzenie obrad przejął **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Paweł Bliźniuk**.

#### **Ad pkt 9 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu nieruchomości położonych w Łodzi przy ulicy Świtezianki 10 i Świtezianki b. nr - druk Nr 182/2017.**

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały zreferował **p.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak**, który powiedział m.in.: „Niniejszy projekt przewiduje sprzedaż w drodze przetargu nieruchomości, położonych w Łodzi ul. Świtezianki 10 i Świtezianki bez numeru. Nieruchomości są łącznie o powierzchni 3 337 m<sup>2</sup>. Nieruchomości są niezabudowane. Dla przedmiotowego terenu brak jest planu miejscowego. Studium z 2010 r. obejmuje te tereny symbolem zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej. Zarząd Osiedla Radogoszcz uchwałą z 19 kwietnia 2016 r. wyraził pozytywną opinię w przedmiocie zbycia działki 268/12. Natomiast nie wyraził opinii w sprawie łącznego zbycia dwóch przedmiotowych działek. Wartość powyższych nieruchomości została określona przez rzeczoznawcę majątkowego na 1 265 000 zł”. Prezentacja stanowi **załącznik nr 35** do protokołu.

Następnie **przystąpiono do fazy pytań:**

**Radna p. Urszula Niziołek – Janiak** zapytała: „Czy drzewa mają pnie posadowione na tej działce?”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak**, który powiedział m.in.: „Tak. Tam znajdują się przede wszystkim brzozy i są to samosiejki”.

**Radna p. Urszula Niziołek – Janiak** zapytała: „Czy nie było opinii Rady Osiedla, albo zastrzeżeń ze strony mieszkańców?”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak**, który powiedział m.in.: „Nie. Tak, jak podkreślam, do dużej działki była pozytywna opinia. Natomiast później wystąpiliśmy łącznie z tą niewielką działką, łączącą i w tym zakresie opinia nie została wydana, pomimo, że wystąpiliśmy. Natomiast na dużą działkę z tymi drzewami opinia była pozytywna”.

**Radna p. Urszula Niziołek – Janiak** powiedziała: „Bardzo proszę, żeby nie używać słowa „samosiejki”, bo najbardziej wartościowe drzewostany są samosiejkami z reguły”.

Wobec braku dalszych pytań, **prowadzący obrady wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Paweł Bliźniuk** poinformował, że przedmiotowy projekt został skierowany do Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej, Komisji Rozwoju i Działalności Gospodarczej, Komisji Ochrony i Kształtowania Środowiska oraz Komisji Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury. Żadna komisja nie wydała opinii negatywnej.

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz braku propozycji złożonych do Komisji Uchwał i Wniosków, **prowadzący obrady wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Paweł Bliźniuk** poddał pod głosowanie projekt uchwały, opisany w **druku nr 182/2017**.

Przy **22** głosach „za”, **braku** głosów „przeciwnych” oraz **4** głosach „wstrzymujących się” Rada Miejska **podjęła** uchwałę **Nr LV/1324/17** w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu nieruchomości położonych w Łodzi przy ulicy Świtezianki 10 i Świtezianki b. nr, która stanowi **załącznik nr 36** do protokołu.

**Ad pkt 10 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż z bonifikatą, w drodze bezprzetargowej, nieruchomości położonej w Łodzi przy ulicy Emilii Plater 34 - druk Nr 181/2017.**

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały zreferował **p.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak**, który powiedział m.in.: „Projekt zakłada sprzedaż w drodze bezprzetargowej nieruchomości położonej w przy ul. Emilii Plater 34. Sprzedaż miałaby nastąpić na rzecz Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych w Łodzi. Sprzedaż byłaby z bonifikatą w wysokości 40%. Nieruchomość zabudowana jest budynkiem po byłej szkole. Działka ma powierzchnię 6 821 m<sup>2</sup>. Nieruchomość jest w tej chwili zajmowana na podstawie umowy najmu. Jeżeli chodzi o powierzchnię użytkową budynku oraz umowę dzierżawy na cele komunikacyjne, umożliwiające dojazd do tegoż budynku. Bonifikata byłaby w wysokości 40%. Rzeczoznawca oszacował nieruchomość na kwotę



3 331 000 zł. W związku z tym, przy zastosowaniu bonifikaty kwota do zapłaty wynosiłaby 1 998 600 zł. Zarząd Osiedla Bałuty Doły pozytywnie zaopiniował sprzedaż nieruchomości”. Prezentacja stanowi **załącznik nr 37** do protokołu.

Wobec braku pytań, **prowadzący obrady wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Paweł Bliźniuk** poinformował, że przedmiotowy projekt został skierowany do Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej, Komisji Rozwoju i Działalności Gospodarczej, Komisji Ochrony i Kształtowania Środowiska oraz Komisji Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury. Żadna komisja nie wydała opinii negatywnej.

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych, zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz braku propozycji złożonych do Komisji Uchwał i Wniosków, **prowadzący obrady wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Paweł Bliźniuk** poddał pod głosowanie projekt uchwały, opisany w **druku nr 181/2017**.

Przy **27** głosach „za”, **braku** głosów „przeciwnych” oraz **braku** głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **podjęła** uchwałę **Nr LV/1325/17** w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż z bonifikatą, w drodze bezprzetargowej, nieruchomości położonej w Łodzi przy ulicy Emilii Plater 34, która stanowi **załącznik nr 38** do protokołu.

#### **Ad pkt 11 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu nieruchomości położonej w Łodzi przy ulicy Aleksandrowskiej b. nr - druk Nr 51/2017.**

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały zreferował **p.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak**, który powiedział m.in.: „Projekt przewiduje sprzedaż w drodze przetargu nieruchomości położonej w Łodzi przy ul. Aleksandrowskiej bez numeru o powierzchni 10 927 m<sup>2</sup>. Nieruchomość jest niezabudowana, „porośnięta drzewostanem liściastym z samosiewu”. To jest cytat z opinii Wydziału Środowiska o użytku Bz. Jednocześnie chciałbym zgłosić autopoprawkę, z uwagi na fakt, że druk, który Państwo macie jest z 3 marca 2017 r., autopoprawka polega za uzupełnieniu uzasadnienia do projektu. W tym czasie nastąpiły zmiany w przywoływanych przepisach oraz autopoprawka polegałaby na tym, że uzasadnienie w pierwszej części zmieniłoby treść i nieruchomość ma użytek Tr. Administrowana jest przez Wydział Gospodarki Komunalnej, a nie tak, jak było jeszcze w druku z 3 marca br., że nieruchomość administrowana jest przez ZZM. Przedmiot niniejszego projektu dosyć długo omawiałem na poprzedniej sesji. Tak, jak powiedziałem, nieruchomość jest porośnięta drzewami, usytuowana jest na terenie dzielnicy przemysłowo – usługowej, po północnej stronie ul. Aleksandrowskiej. Dla przedmiotowego terenu brak planu miejscowego. Natomiast Studium przewiduje te tereny, jako tereny przemysłowo – usługowe”. Prezentacja multimedialna stanowi **załącznik nr 39** do protokołu.

Następnie **przystąpiono do fazy pytań:**

**Radna p. Małgorzata Moskwa – Wodnicka** zapytała: „Czy wiemy, ile lat ma drzewostan?”.



Odpowiedzi udzielił **p.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak**, który powiedział m.in.: „Drzewostan może mieć od 40 do 70 lat. Natomiast nie mamy inwentaryzacji, jeżeli chodzi o drzewostan. Nie ukrywam, że ten drzewostan byłby do usunięcia z uwagi na przeznaczenie w Studium tej nieruchomości. Także myślę, że jeśli nie cały, to w zdecydowanej większości drzewostan byłby do usunięcia”.

**Radna p. Małgorzata Moskwa – Wodnicka** zapytała: „Czy mamy opinię Wydziału Środowiska?”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak**, który powiedział m.in.: „Opinia Wydziału Środowiska jest. Tutaj ochrona środowiska jest za pozostawieniem tego terenu. Natomiast wszelkie inne względy przemawiają za tym, żeby jednak ten teren wystawić do sprzedaży”.

**Radna p. Małgorzata Moskwa – Wodnicka** zapytała: „Czy Państwo macie nadzieję, że tam powstanie jakaś działalność usługowa i powstaną miejsca pracy?”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak**, który powiedział m.in.: „Mam bardzo dużą nadzieję, natomiast to będzie przetarg. Była dyskusja niespełna miesiąc temu. Największe obawy były przed sieciówką, marketami. Ja tłumaczyłem, że tego nie wykluczam, aczkolwiek ryzyko jest minimalne. Przypomnę, że kwota oszacowana przez rzeczoznawcę to jest prawie 5 600 000 zł. Nie sądzę, aby Biedronka czy jakakolwiek duża czy mała sieć wystąpiła o nabycie i wybudowała tam market, biorąc pod uwagę, że jest duże nasycenie w tej okolicy, mówię także o południowej części Aleksandrowskiej obiektami handlowymi. Dalej, jak Państwo doskonale wiecie jest OBI, są również markety, także minimalne ryzyko. W swoim czasie, bodajże w 2013 r. czy 2014 r. była wydana decyzja o warunkach zabudowy, która przewidywała zabudowę, ale po tym czasie powstawały kolejne obiekty handlowe. To powoduje, że konkurencyjność na tym rynku jeszcze bardziej wzrosła. Tak, jak powiedziałem, ja oceniam ryzyko powstania tam sieci, jako bardzo niewielkie”.

**Radna p. Małgorzata Moskwa – Wodnicka** zapytała: „Czy wpłynęły jakieś protesty od mieszkańców, kiedy dowiedzieli się, że jest planowana sprzedaż działki?”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak**, który powiedział m.in.: „Nie. Do tej pory ja niczego w korespondencji nie dostałem”.

**Radna p. Małgorzata Moskwa – Wodnicka** zapytała: „Czyli sytuacja od ostatniej sesji nie uległa zmianie?”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak**, który powiedział m.in.: „Nie uległa zmianie. Tak, jak mówiłem, jeśli chodzi o budżet obywatelski, zarówno tegoroczny, jak i poprzednie lata, nie było zainteresowania. Nie mam żadnej wiedzy od Rady Osiedla, aby cokolwiek się zmieniło”.

**Radna p. Anna Lucińska** zapytała: „Czy istnieje możliwość zapisu obsługi tej działki od strony ul. Wareckiej i czy można przy sprzedaży obwarować jakoś zapisy, żeby przynajmniej część zieleni można było zachować, jako zieleni izolacyjną od strony ul. Aleksandrowskiej? Czy takie możliwości istnieją? Zdaję sobie sprawę z tego, że to jest w ogóle w dzielnicy

przemysłowej, więc wiadomo, że tam osiedle mieszkaniowe nie powstanie. Tak samo nie powstanie park dla mieszkańców, którzy są po południowej stronie ul. Aleksandrowskiej. Zdajemy sobie sprawę z tego, że ten teren będzie w jakiś sposób usługowo – przemysłowy, ale czy takie zapisy można zawrzeć, żeby ochronić część tej zieleni?”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak**, który powiedział m.in.: „Z punktu widzenia zieleni, jest to rzeczywiście uzasadnione, jednakże byłoby to nieracjonalne z uwagi na to, że rzeczoznawca, szacując wartość nieruchomości brał pod uwagę, iż obsługa komunikacyjna jest możliwa od strony Aleksandrowskiej, a to niewątpliwie jest atutem nieruchomości. A skoro jest wjazd i powstałyby tam miejsca pracy, na co liczę i zacząłby funkcjonować jakiś zakład, to ekspozycja od strony ul. Aleksandrowskiej dla takich podmiotów jest jak najbardziej wskazana. Oczywiście umieszczenie takiego zapisu musielibyśmy obwarować karami umownymi. Jak ktoś by naprawdę chciał, to mógłby zapłacić karę umowną, kalkulując to w koszt inwestycji. Także uważam, że nie byłoby to zasadne. Na pewno obsługa komunikacyjna powinna zostać tak, jak jest, czyli od ul. Aleksandrowskiej. Być może będzie z dwóch stron od ul. Wareckiej i Aleksandrowskiej, ale tutaj bym raczej nie proponował, aby takie zapisy wprowadzać”.

**Radna p. Anna Lucińska** zapytała: „Czy jest duże zainteresowanie terenem?”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak**, który powiedział m.in.: „Tak. Nie przekłada się to na pisma, ale ja wiem o dwóch podmiotach, które wyraziły zainteresowanie, aczkolwiek czy to się przełoży na przystąpienie do przetargu tego nie potrafię powiedzieć. Kiedy zostanie to wywieszona na tablicy internetowej, że wystawiamy nieruchomość do sprzedaży, myślę, że będzie spory odzew. Na tę chwilę wiem o 2 wnioskach”.

**Radny p. Sylwester Pawłowski** zapytał: „Czy do sprzedaży zostanie przeznaczona działka, której obraz widzimy czy będziemy ją jakoś szlifować od strony drzewostanu, żeby bardziej uatrakcyjnić jej wygląd?”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak**, który powiedział m.in.: „Działka jest w stanie takim, jak jest przedstawiona na wizualizacji, także Miasto sprzedając nie robi żadnych retuszy”.

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Paweł Bliźniuk** zapytał: „Czy na nieruchomość jest wydana decyzja o warunkach zabudowy, bądź wpłynął jakiś wniosek o decyzję o warunkach zabudowy?”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak**, który powiedział m.in.: „Tak, taki wniosek w 2013 r. czy 2014 r. został wydany. Nie pamiętam na rzecz kogo, aczkolwiek w moim przekonaniu jest to nieistotne, bo najczęściej podmioty występują poprzez biura projektowe czy architektów indywidualnych”.

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Paweł Bliźniuk** zapytał: „Ale na co?”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak**, który powiedział m.in.: „Na obiekt handlowy. I ta decyzja była wydana na działki po lewej stronie, czyli znacznie większy teren. Po tym okresie sprawdzaliśmy,

powstały nowe obiekty handlowe po południowej stronie ul. Aleksandrowskiej, czyli tej dzielnicy typowo mieszkaniowej”.

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Paweł Bliźniuk** zapytał: „Czy wycena była dokonywana przed wejściem w życie „lex Szyszko” czy też po wejściu nowych regulacji?”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak**, który powiedział m.in.: „Wycena była dokonana przed. Natomiast ustawa „lex Szyszko” dopuszczała możliwość wycięcia drzew tylko przez podmioty, które wykorzystywałyby nieruchomość na cele mieszkaniowe. Tutaj wiadomo, ten cel nie będzie realizowany, także wydaje mi się, że tutaj ta ustawa nie miała wpływu na możliwość wycięcia drzew”.

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Paweł Bliźniuk** zapytał: „A skąd Pan wie, że taki cel nie będzie tam realizowany, skoro nie ma tam miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego?”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak**, który powiedział m.in.: „Jeśli chodzi o developera, to również musiałby uzyskać zgodę i nie mógłby samodzielnie tego wycinać. Mogłaby to robić osoba fizyczna. Biorąc pod uwagę, że jest to tak duża działka o takiej wartości”.

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Paweł Bliźniuk** zapytał: „A tam nie ma jakichś terminów?”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak**, który powiedział m.in.: „Przepraszam, o jakich terminach Pan mówi? wynikających z ustawy?”.

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Paweł Bliźniuk** zapytał: „Tak, bo mamy termin, przez który też nie można prowadzić działalności na tej działce, jeśli jakiś podmiot, albo osoba fizyczna wytnie drzewa nie na cele gospodarcze, a później odsprzeda i będzie tam działalność, to rozumiem, że w regulacjach były pewne terminy? Chyba 5 lat?”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak**, który powiedział m.in.: „Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie”.

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Paweł Bliźniuk** zapytał: „Czyli wycena była przed nowymi regulacjami?”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak**, który powiedział m.in.: „Tak”.

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Paweł Bliźniuk** zapytał: „I przed nowymi regulacjami opłata za wycinkę drzewa na jaką kwotę opiewała? Rozumiem, że to był też przedmiot wyceny. Jeżeli mam działkę i mam drzewa, ewentualnie pomniejszam wartość działki o koszty uzyskania pozwoleń na wycinkę drzewa i wtedy mam kwotę, która jest wynikiem takiego działania i ona stanowi o wartości?”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak**, który powiedział m.in.: „Na ten moment przepisy obowiązujące mówią, że jeśli ktoś chce wyciąć drzewo to musi zapłacić za taką wycinkę, a dodatkowo musi zrobić nowe nasadzenie. Kiedyś było tak, że mogę zapłacić wycinając drzewo. W tej chwili płacę za wycinkę i robię nowe nasadzenie. Natomiast, jak to się kształtuje z kosztami, ile za drzewo i jakie to są koszty nie potrafię odpowiedzieć. Z tego, co wiem, to te przepisy też się zmieniły i na ta chwilę są mniejsze koszty za wycinkę drzew niż było to poprzednio”.

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Paweł Bliźniuk** zapytał: „O ile niższe?”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak**, który powiedział m.in.: „Nie wiem”.

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Paweł Bliźniuk** zapytał: „Myślę że to jest dość istotne pytanie, bo wycena była sprzed nowych regulacji. Ona pewnie uwzględniała drzewa, że one tam są i pomniejszała wartość, która jest podstawą do sprzedaży. Przepisy się zmieniły, później były nowelizowane. Teraz ciężko mi stwierdzić, jakie są obowiązujące. Mnie chodzi o ustalenie różnicy między kwotą, jaką ktoś, kto by nabył nieruchomość i chciał uzyskać pozwolenie na wycinkę drzew, musiałby zapłacić w momencie, kiedy była wykonywana wycena nieruchomości, a kwotą, którą musiałby zapłacić teraz”?

Odpowiedzi udzielił **p.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak**, który powiedział m.in.: „Wycena była 2 kwietnia 2017 r. Natomiast nie potrafię powiedzieć, jakiego rzędu była obniżka ceny przy uwzględnieniu, że drzewa muszą być wycięte. Tak, jak mówiłem, nie mamy inwentaryzacji, jeśli chodzi o ilość drzew. Taka inwentaryzacja będzie przeprowadzona, w momencie, kiedy uzyskamy zgodę na sprzedaż i nieruchomość zostanie wystawiona do sprzedaży”.

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Paweł Bliźniuk** zapytał: „Ale to rzeczoznawca nie uwzględnił ilości drzew, które są na nieruchomości? Nie rozumiem tego”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak**, który powiedział m.in.: „Rzeczoznawca majątkowy nie przeprowadza inwentaryzacji nasadzeń roślinnych. Nie liczy drzew, nie określa ich gatunków, średnicy. To nie jest w gestii rzeczoznawcy majątkowego. On przewiduje możliwość zagospodarowania wg najlepszego wykorzystania pod względem finansowym. Przewiduje możliwość przemysłowo – usługową tak, jak jest zapisane w Studium”.

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Paweł Bliźniuk** zapytał: „Czyli, jeżeli tych drzew tam by w ogóle nie było, to kwota wyceny byłaby taka sama? One są w ogóle nieistotnym czynnikiem przy wycenie nieruchomości?”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak**, który powiedział m.in.: „Jeden m<sup>2</sup> przy tej kwocie 5 584 000 zł wynosi 511 zł. To jest dosyć dużo i gdyby nawet rzeczoznawca brał pod uwagę jeszcze i obniżał kwotę m<sup>2</sup> za grunt, przy założeniu, że jeszcze ktoś poniesie koszty wycinki drzew, to ta kwota byłaby naprawdę spora, biorąc pod uwagę ilość tych drzew. Myślę, że przy tak porośniętej nieruchomości drzewami, nie chcę koloryzować i nie mam pewności czy rzeczoznawca wziął to pod uwagę, ale sądzę, że kwota 511 za m<sup>2</sup> przy cenie wywoławczej jest dosyć wysoką ceną”.

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Paweł Bliźniuk** zapytał: „Nie kwestionuję kwoty, tylko chcę poznać metodologię”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak**, który powiedział m.in.: „Tego może na zdjęciach nie widać, ale teren też jest pofalowany. Nie jest tam równy, także dodatkowych nakładów wymagałoby wyrównanie zrekultywowanie tego terenu. Także to są dodatkowe koszty związane z potencjalną inwestycją, która miała być przeprowadzona na nieruchomości”.

Wobec braku dalszych pytań, **prowadzący obrady wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Paweł Bliźniuk** poinformował, że przedmiotowy projekt został skierowany do Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej, Komisji Rozwoju i Działalności Gospodarczej, Komisji Ochrony i Kształtowania Środowiska oraz Komisji Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury.

**Przewodniczący Komisji Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury radny p. Maciej Rakowski** powiedział m.in.: „Jeszcze zanim projekt trafił poprzednio na sesję Komisja Planu zaopiniowała go negatywnie, wskazując na niecelowość sprzedawania, czy też wadliwość decyzji o sprzedaży działki porośniętej lasem. Po dzisiejszym posiedzeniu Komisji, Komisja zdecydowała o podtrzymaniu swojego stanowiska w tej sprawie.

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych, **przystąpiono do dyskusji indywidualnej:**

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Paweł Bliźniuk** powiedział m.in.: „Te moje pytania dotyczyły przede wszystkim pewnej różnicy w wartości nieruchomości, w stosunku do tego, jak się prawo zmienia. Szczególnie ostatnie prawo związane z wycinką drzew. Kiedy Pan dyrektor powiedział, że wycena tej nieruchomości była jeszcze przed „lex Szyszko” czyli wtedy, kiedy opłaty za wycinkę drzew były zdecydowanie wyższe. Później weszło barbarzyńskie prawo, które pozbawiło nas dziesiątków tysięcy pięknych drzew w Polsce, ono zostało znowelizowane, ale też w taki sposób, który nie wszystkim satysfakcjonuje a teraz wiem, że trwają prace nad rozporządzeniem, które ma zmniejszyć opłatę za wycinkę drzew. Na przestrzeni tego półrocza wartość nieruchomości, mimo wszystko, uwzględniając, że tam jest kilkadziesiąt drzew również się wahała. My też musimy oczywiście bazować na danych, które były w dniu zlecenia wyceny. „Lex Szyszko” też się zmieniło, choć ustawa teoretycznie ewaluowała w dobrą stronę, a w praktyce za chwilę będzie rozporządzenie, które znowu nas zawróci w innym kierunku. Ja patrzę na ten układ i ten kontekst ekonomiczno – gospodarczy, że ta wartość ciągle się wahała. Z drugiej strony i też zapowiadam mimo wszystko głosowanie za uchwałą. Przekonuje mnie również argument, że w Studium mamy do czynienia z funkcjami przemysłowo – usługowymi, co jednak determinuje przeznaczenie tej nieruchomości w przyszłości. Też rozumiem, bo nie ma osiedli mieszkaniowych, nie ma dużego natężenia zabudowy mieszkaniowej. Zdjęcia pokazują, że ten teren tak, jak radny p. Rakowski słusznie zauważył, jeżeli jest przez kogoś odwiedzany, to przez dziki, które tam grasują, co oczywiście nie jest niczym złym, ale wydaje mi się, że czasami musimy podejmować decyzje, które będą tworzyły w perspektywie też miejsca pracy i pewien dochód. Martwi mnie, że nasadzenia dodatkowe czy zastępcze będą wchodziły w grę czy też nie, natomiast to też była by kwestia, którą myślę, warto byłoby rozważyć”.

**P.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak**, który powiedział m.in.: „Bardzo proszę o przegłosowanie uchwały wraz z autopoprawką, polegającą na m.in. uzupełnieniu publikatorów w podstawie prawnej o pozostałych zmianach była mowa wcześniej”.

Wobec braku dalszych zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz braku propozycji złożonych do Komisji Uchwał i Wniosków, **prowadzący obrady wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Paweł Bliźniuk** poddał pod głosowanie projekt uchwały, opisany w **druku nr 51/2017** wraz z autopoprawką.

Przy **19** głosach „za”, **8** głosach „przeciwnych” oraz **braku** głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **podjęła** uchwałę **Nr LV/1326/17** w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu nieruchomości położonej w Łodzi przy ulicy Aleksandrowskiej b. nr, która stanowi **załącznik nr 40** do protokołu.

Prowadzenie obrad przejął **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**.

**Ad pkt 12 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przekazanie w drodze darowizny prawa własności nieruchomości, położonych w Łodzi przy ul. ks. hm. Ignacego Skorupki bez numeru na rzecz Politechniki Łódzkiej – druk Nr 175/2017.**

W imieniu Prezydenta Miasta projekt uchwały zreferował **p.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak**, który powiedział m.in.: „Projekt zakłada przekazanie w drodze darowizny prawa własności nieruchomości, położonych w Łodzi przy ul. ks. hm. Ignacego Skorupki bez numeru na rzecz Politechniki Łódzkiej. Nieruchomość stanowi Park im. Klepacza. Jest to nieruchomość składająca się z 3 działek o łącznej powierzchni 27 731 m<sup>2</sup>. Nieruchomość jest wpisana do rejestru zabytków nieruchomych Województwa Łódzkiego. Zgodę na przeniesienie w drodze darowizny wyraził Wojewódzki Konserwator Zabytków. Dla nieruchomości nie ma sporządzonego planu zagospodarowania przestrzennego a Studium obejmuje ten teren symbolem oznaczonym ZP, czyli teren zieleni urządzonej z programem usługowym. Obecnie nieruchomość jest użyczona Politechnice Łódzkiej. Użyczenie obowiązuje od 2007 r. Nieruchomość, gdy zostanie przekazana w formie darowizny, będzie nieruchomością ogólnodostępną. Będzie to zapisane w umowie darowizny. Zamiar jest taki, że nieruchomość ma być ogrodzona. Ogrodzenie oczywiście zgodne z wytycznymi Konserwatora Zabytków. Park byłby ogólnodostępny i będzie otwarty od godz. 6:00 do 21:30, ale prawdopodobnie nawet do 22:00. Park zostałby włączony do kampusu, jeśli chodzi o tereny Politechniki, zostałby otwarty i poprzez to, jego powierzchnia zostałaby nieco zwiększona o nasadzenia na terenie Politechniki. Przekazanie prawa własności ujednoliciłoby stan prawny nieruchomości, ponieważ mamy tutaj dwie enklawy, jeśli chodzi o Park, to są tam dwie nieruchomości zabudowane. Tak naprawdę utworzyłoby to kampus dla ogólnej liczby mieszkańców, którzy mogłoby swobodnie przez kampus się przemieszczać. Na Komisji ds. Rewitalizacji Miasta była mowa o regulaminie. Obecnie mamy regulamin Parku, określony uchwałą Rady Miejskiej, ale uchwała może dotyczyć parków miejskich. W momencie przekazania przestałby być to park miejski. Byłby to park Politechniki Łódzkiej, ale ogólnodostępny. W umowie darowizny zostałby zamieszczony zapis, aby ten regulamin w dalszym ciągu obowiązywał, a jakiegokolwiek zmiany

musiałyby być uzgodnione z Miastem. Umowa darowizny umożliwi przeprowadzenie ogrodzenia Parku. Szacunkowe wartości, jeszcze z 2010 r. mówiły o kwocie ok. 1 300 000 – 1 400 000 zł. Ogrodzenie będzie miało co najmniej 6 furtek. Będą też bramy wjazdowe, czyli też większy wjazd do Parku. Jest na sali kanclerz Politechniki Łódzkiej i chętnie też odpowie na pytania.”. Prezentacja multimedialna stanowi **załącznik nr 41** do protokołu.

Następnie **przystąpiono do fazy pytań:**

**Radny p. Kamil Deptuła** zapytał: „Jaki jest roczny koszt utrzymania Parku?”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak**, który powiedział m.in.: „Tak, jak powiedziałem od 2007 r. Park jest w posiadaniu i władaniu Politechniki Łódzkiej”.

Odpowiedzi udzielił **Kanclerz Politechniki Łódzkiej dr inż. Stanisław Starzak**, który powiedział m.in.: „Koszt utrzymania Parku nie jest co roku identyczny i waha się granicach od 80 000 zł do ponad 100 000 zł w zależności od tego czy istnieje konieczność szczególnej ochrony, albo czy istnieje potrzeba naprawy wynikającej z faktu, że warunki atmosferyczne spowodowały, że musimy zapobiec katastrofie. W roku 2016, z uwagi na konieczność zapewnienia szczególnej ochrony dla uczestników Światowego Złotu, a także ochrony tego obszaru przed ewentualnym zniszczeniem szczególnie tego elementu cygulic ten koszt wyniósł 140 000 zł. W okresie 10 lat, w którym my ten obszar użytkujemy, myślę, że spokojnie mogę powiedzieć, że ok. 1 000 000 zł kosztuje nas utrzymanie tego terenu”.

**Radny p. Kamil Deptuła** zapytał: „Panie dyrektorze, w trakcie Komisji ds. Rewitalizacji Miasta wspominał Pan, o tym, że w 2007 r. w umowie użyczenia był zapis dotyczący obowiązku budowy ogrodzenia wokół Parku. Kto był zobowiązany, na jakich zasadach i do kiedy? Jeżeli oczywiście podtrzymuje Pan to stwierdzenie”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak**, który powiedział m.in.: „Jeśli chodzi o umowę użyczenia z 2007 r. rzeczywiście tam był taki wymóg, był taki opis. Umowa została przejęta przez ZZM. Ta umowa jest kontynuowana. Może Dyrektor ZZM będzie w stanie powiedzieć o aktualnych zobowiązaniach wynikających z umowy użyczenia”.

Odpowiedzi uzupełnił **Kanclerz Politechniki Łódzkiej dr inż. Stanisław Starzak**, który powiedział m.in.: „Pozwolę sobie przypomnieć, że już w 2006 r., kiedy rektor p. Jan Krysiński rozpoczął negocjacje z Miastem dotyczące pozyskania tego terenu dla Politechniki i już wówczas chcieliśmy ten obiekt przejąć na własność. Do roku 2007 trwały negocjacje, w wyniku których Miasto stwierdziło, że nie ma takich możliwości i w związku z tym zawarliśmy umowę użyczenia. W pierwszej umowie był zawarty warunek, że Politechnika Łódzka ten teren ogrodzi. Włączy do kampusu i ogrodzi. Myśmy niezwłocznie podjęli dwa kroki. Pierwszy dotyczył przygotowania projektu i uzgodnienia go z konserwatorem zabytków, a drugi stworzenie planu i złożenia wniosku do ówczesnego RPO w 2007 r., który miał za zadanie stworzenia otwartej przestrzeni Politechniki Łódzkiej dla mieszkańców. Ten projekt nie uzyskał finansowania, bo oceniono, że jego zasięg oddziaływania nie wychodzi poza obszar oddziaływania kampusu Politechniki Łódzkiej i w związku z tym, myśmy nie mogli sfinansować tego z tych środków. W międzyczasie także pojawiła się trudność związana z faktem, że jeśli nie było tego dofinansowania, musielibyśmy użyć środków budżetowych i nie było możliwości, żeby środki budżetowe zostały przeznaczone na

inwestycje w cudze środki trwałe. W związku z tym druga umowa zawarta już z ZDiT przewidywała, że teren zostanie włączony do Politechniki Łódzkiej, ale z uwagi na trudność związaną z niemożliwością finansowania inwestycji z pieniędzy budżetowych odstąpiono od wymogu niezwłocznego ogrodzenia tego, czyli krótko mówiąc, zapis dotyczący wymogu ogrodzenia został wyłączony z tejże umowy. Tym niemniej myśmy uzyskali pozwolenie na budowę dla tego projektu, po to, żeby móc jednak ten projekt zrealizować. W roku 2014, kiedy żeśmy to podpisali, niezwłocznie wystąpiliśmy do Urzędu Miasta. Te rozmowy bardzo długo trwały. Już prawie 3 lata, bo to była jesień 2014 r. i liczyliśmy na to, że to się uda zrobić. W międzyczasie pozwolenie na budowę się zdezaktualizowało i w chwili obecnej, chcąc zrealizować zadanie musimy po pierwsze wprowadzić je do planu 2018. Musimy wznowić projekt w 2 częściach tzn. uzyskać pozwolenie na budowę i z drugiej strony dokonać niewielkich zmian w związku z tym, że nastąpiły zmiany działek m.in. wypadła część pod kładką, ale żebyśmy mogli to umieścić w planie, musimy wiedzieć, że to już jest nasza własność. Dlatego na pytanie, dlaczego się spieszymy, mogę odpowiedzieć w ten sposób: bo po pierwsze to trwa długo. Po drugie Rektor Politechniki Łódzkiej podjął decyzję, że będzie chciał sprawę załatwić jak najszybciej i związane jest to przede wszystkim z faktem, że my w tej chwili w perspektywie 2 miesięcy otwieramy dla publiczności, dla mieszkańców Miasta, cały obszar kampusu południowego, na którym zostanie udostępniona zatoka sportu dla mieszkańców. W związku z tym tworzymy tam obszar, który dla publiczności pieszej będzie udostępniony bez żadnych ograniczeń. Natomiast wjazdy pojazdów samochodowych będą regulowane przy pomocy elektronicznego systemu wjazdowo – wyjazdowego i w związku z tym jednocześnie, automatycznie ten obszar kampusu południowego zostanie dodatkowo udostępniony, podczas gdy ten obszar Parku jest już cały czas udostępniony dla osób pieszych. Zostanie zlikwidowane ogrodzenie pomiędzy tymi dwoma obszarami, ale podejrzewam, że będziemy jednak starali się w jakichś sposób, może przy pomocy zieleni zaznaczyć, że to są dwa różne obszary. Tym niemniej żadnych ograniczeń dotyczących możliwości poruszania się po obu stornach nie będzie jako, że w części południowej mamy pewien obszar rekreacyjny – niewielki sztuczny staw, mostek dotychczas dostępny dla studentów, ale teraz także i dla mieszkańców Miasta. To wszystko jest wmontowane w program, o którym już wcześniej mówiłem, czyli kampus Politechniki Łódzkiej otwarty dla przestrzeni publicznej i z tym związane są jeszcze pewne dodatkowe elementy, które nie są już bezpośrednio związane z posiadaniem tego Parku, ale z przekazaniem tego obszaru do wspólnego projektu Miasta, Samorządu Wojewódzkiego i Politechniki, który ma na celu stworzenie tam projektu pilotażowego, który minister p. Streżyńska chce w tej chwili wdrażać w największych miastach Polski. Na początku w jednym, ale także być może w innych, dotyczących usług i systemu 5G, nie tylko już komunikacji komórkowej, ale także i sterowania różnymi elementami i usługami dla społeczeństwa. Jest to pewien fragment całości. Aby można było go zrealizować w taki sposób, jak powiedziałem niezbędne jest możliwie szybkie przejęcie tego terenu, jako że już w tej chwili przystępujemy do budowania planu na lata 2018 – 2020, ale jednocześnie jak najszybciej musimy zaplanować inwestycje i remonty na rok 2018. Stąd wynika pilność potrzeby”.

**Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zapytał: „Teren ma być ogólnodostępny i każdy mieszkaniec Łodzi będzie mógł tam wejść, przejść się w określonych godzinach i czy Politechnika Łódzka zwróci się z prośbą do Policji, Straży Miejskiej o patrolowanie tego terenu czy teren będzie patrolowany przez firmę ochroniarską, wynajętą przez Politechnikę?”.

Odpowiedzi udzielił **Kanclerz Politechniki Łódzkiej dr inż. Stanisław Starzak**, który powiedział m.in.: „W tej chwili Park jest strzeżony przez wynajętą firmę, która chroni cały



kampus Politechniki Łódzkiej, ale już przygotowana jest umowa z Policją, na okoliczność zasad wejścia Policji na obszar Parku w sytuacjach zagrożenia. Ponieważ informacja, że Państwo się tym niepokoiacie dotarła do mnie już wcześniej, uzyskałem od Rektora PŁ deklarację, że jeżeli Straż Miejska będzie miała życzenie, to analogiczną czy podobną umowę z PŁ możemy podpisać, jesteśmy otwarci na to. Tak, czy inaczej Park będzie funkcjonował w godzinach przewidzianych regulaminem. Regulaminu nie będziemy zmieniali i to zmusza nas także do tego, żeby zmienić Regulamin funkcjonowania kampusu południowego. On do tej pory był zamykany o godz. 21:00, bo tak się kończą zajęcia. Natomiast przedłużymy to funkcjonowanie tak długo, jak długo będzie ta przestrzeń otwarta, czyli do co najmniej 22:00. Życie dopiero pokaże, w jakich godzinach będzie funkcjonował sam obiekt”.

**Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zapytał: „Oprócz Policji, która będzie interweniować w określonych sytuacjach będzie tam firma ochroniarska?”.

Odpowiedzi udzielił **Kanclerz Politechniki Łódzkiej dr inż. Stanisław Starzak**, który powiedział m.in.: „Tak, z naszej strony, z możliwością przywołania Straży Miejskiej, jeżeli takie porozumienie zostanie zawarte”.

**Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** powiedział: „Chodzi mi o sytuację, kiedy idzie dwóch łodzian Parkiem. Ktoś ich zaczepia i jest pytanie, czy mają dzwonić na Policję, czy będą tam jakieś patrole, które same z siebie pełnią funkcję prewencyjną? Jak stoją patrole Policji, Straży Miejskiej, czy ochroniarze, to chuligani zazwyczaj nie mają ochoty zaczepiać nikogo. Dlatego pytałem o te patrole, czy one same z siebie będą mogły wejść na teren Parku i prewencyjnie przejść?”.

Odpowiedzi udzielił **Kanclerz Politechniki Łódzkiej dr inż. Stanisław Starzak**, który powiedział m.in.: „Jesteśmy otwarci na podpisanie porozumienia. Cały czas prowadzimy monitoring przy pomocy kamer, tych obiektów, które są na tym terenie i są naszą własnością, na działkach, które są naszą własnością. W związku z tym ujednoczenie tego pozwoli nam na włączenie całego obszaru do systemu monitorowania. Myślę, że to będzie poziom ochrony znacznie wyższy niż aktualnie ma miejsce w parkach miejskich”.

**Radna p. Urszula Niziołek – Janiak** zapytała: „Jak ma wyglądać kwestia otwarcia kampusu? Przyznam, że wielokrotnie musiałam obchodzić teren, wiedząc, że stoją tam ochroniarze. W pewnych godzinach goście nie są tam mile widziani. My w tej chwili doprowadzimy do sytuacji, że do 21:00 będzie dostępny Park, a do 22:00 kampus? Czy to będą te same godziny? Niepokoję się przede wszystkim tym, że jest to bardzo duży teren przy włączeniu Parku, ogrodzeniu całości, ograniczymy dostępność do autobusów nocnych. Zarówno studenci, jak i mieszkańcy często korzystają z autobusów nocnych, które ten obszar obsługują. Uważam, że jest to bardzo duże zastrzeżenie, które powoduje, że mam ogromne wątpliwości, co do przekazania tego terenu”.

Odpowiedzi udzielił **Kanclerz Politechniki Łódzkiej dr inż. Stanisław Starzak**, który powiedział m.in.: „Godziny będą ujednoczone tak, jak powiedziałem. Tak, jak będzie otwarty Park, tak samo będzie otwarty obiekt i kampus południowy”.

**Radna p. Urszula Niziołek – Janiak** zapytała: „Czyli będą zlikwidowane budki strażników, szlabany itp.?”.

Odpowiedzi udzielił **Kanclerz Politechniki Łódzkiej dr inż. Stanisław Starzak**, który powiedział m.in.: „Szlaby muszą zostać, dlatego, że szlaby nie zapobiegają przechodzeniu publiczności, tylko przejazdowi pojazdów. Liczba miejsc parkingowych tam jest ograniczona i dlatego będzie to podzielone pomiędzy pracowników, studentów, ale także i gości. Jeżeli chodzi o przejście dla publiczności, to są furtki, które będą zamykane zgodnie z regulaminem, identycznie w Parku, jak i w kampusie”.

**Radna p. Urszula Niziołek – Janiak** zapytała: „A czy możemy poznać lokalizację furtek. Pan Dyrektor nie był w stanie nam tego pokazać, a jest kwestia dostępności pieszej do choćby autobusów nocnych, czy po prostu jako skrótu”.

Odpowiedzi udzielił **Kanclerz Politechniki Łódzkiej dr inż. Stanisław Starzak**, który powiedział m.in.: „Zmienił się troszeczkę układ dostępności od strony północnej i w tej chwili musimy projekt nieco uaktualnić. Jeżeli Państwo, Miasto macie jakieś wskazania, życzenia dotyczące tego, w jaki sposób to powinno funkcjonować, to jesteśmy otwarci na uwzględnienie tego w projekcie. Aktualnie, jeżeli sobie przypominam jest zaplanowanych 6 wejść. Dwa od strony obu pałaców i 4 boczne”.

**Radna p. Urszula Niziołek – Janiak** powiedziała: „To jest kwestia szlaków komunikacyjnych, zbadania tego, w jaki sposób układu się ruch i w jaki sposób otwarcie kampusu wpłynie na zmianę rozłożenia się ruchu. Myślę, że jest to bardzo ważna sprawa, bo jak mówię teren kampusu jest ogromny”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak**, który powiedział m.in.: „Park jest podzielony na dwie części. To jest część wschodnia i to już jest poza terenem Parku, a na terenie kampusu jest furka i brama. Następnie jest wejście (furka), dalej jest furka i brama. To jest projekt z 2010 r. i przy deklaracjach zarówno ze strony PŁ, jak i Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków ta ilość zostanie co najmniej zachowana, a być może jeszcze zwiększona. Mamy też wjazd z terenu kampusu. Proszę zauważyć, że granica Parku zostanie niejako powiększona o tereny zielone, które występują w tej chwili na terenie PŁ. Będzie co najmniej 6 furtek i 4 bramy”.

**Radna p. Urszula Niziołek – Janiak** zapytała: „Ale od północy też poza tą jedną furką przy bramie?”.

Odpowiedzi udzielił **p.o. dyrektora Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości p. Marek Józwiak**, który powiedział m.in.: „Tak”.

Odpowiedzi udzielił **Kanclerz Politechniki Łódzkiej dr inż. Stanisław Starzak**, który powiedział m.in.: „Dodatkowo będą jeszcze od północy 2 wjazdy do obu budynków”.

**Radna p. Urszula Niziołek – Janiak** zapytała: „Czy w związku z tym, że będą te wjazdy, nie boją się Państwo rozjechania Parku przez samochody?”.

Odpowiedzi udzielił **Kanclerz Politechniki Łódzkiej dr inż. Stanisław Starzak**, który powiedział m.in.: „Nie, dlatego, że to są tylko łuki pozwalające wjechać przed budynek i zaraz potem wyjazd”.

**Radna p. Urszula Niziołek – Janiak** zapytała: „Nie będzie miejsc postojowych wyznaczonych?”.

Odpowiedzi udzielił **Kanclerz Politechniki Łódzkiej dr inż. Stanisław Starzak**, który powiedział m.in.: „Nie ma jakichkolwiek planów, żeby jakakolwiek droga przejeżdżała przez Park”.

Wobec braku dalszych pytań, **prowadzący obrady przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poinformował, że przedmiotowy projekt został skierowany do Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej, Komisji Rozwoju i Działalności Gospodarczej, Komisji Ochrony i Kształtowania Środowiska oraz Komisji Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury. Żadna z Komisji nie wydała negatywnej opinii.

**Wiceprzewodniczący Doraźnej Komisji ds. Rewitalizacji Miasta p. Kamil Deptuła**, powiedział m.in.: „Komisja negatywnie zaopiniowała projekt. Po przekazaniu własności przedmiotowej nieruchomości będzie ona ogrodzona przez PŁ. Zdaniem Komisji znacznie ograniczy to swobodny dostęp mieszkańców do Parku – jednego z nielicznych terenów zielonych w centrum Miasta. Takie rozwiązanie utrudni też komunikację mieszkańców, ponieważ duży obszar Miasta w rejonie ul. Wróblewskiego, Politechniki i Wólczańskiej zostanie w sposób jednorodny wygrodzony bez możliwości przejścia w nocy i we wczesnych godzinach porannych. Komisja nie uznała za wystarczające zapewnienia, iż w akcie darowizny zostaną zastrzeżone kwestie dotyczące godzin funkcjonowania Parku czy szczegóły dotyczące regulaminu korzystania z niego jak np. wchodzenie z psem czy rowerem. Jak bowiem wskazuje doświadczenie ul. Stefanowskiego, wygrozdzenie fragmentu Miasta zawsze ogranicza przejście czy przejazd przez taki teren. Wreszcie wobec przekazania majątku wartego blisko 8 000 000 zł na rzecz innego podmiotu, Komisja uznaje za stosowne wyjaśnić kwestię obowiązku budowy ogrodzenia Parku w kontekście umowy użyczenia z 2007 r. Z tych względów Komisja negatywnie zaopiniowała projekt”.

Wobec braku opinii innych komisji, stanowisk klubowych, **przystąpiono do dyskusji indywidualnej:**

**Radny p. Włodzimierz Tomaszewski** powiedział m.in.: „Politechnika Łódzka jest bardzo dobrym gospodarzem. Zawsze działania Politechniki, jeśli chodzi o zagospodarowanie tamtej przestrzeni i ekspansja była godna podziwu. Często nawet Politechnika wyprzedzała Miasto w przejmowaniu nieruchomości, które były likwidowane w wyniku działań likwidatorów wcześniej tam działających obiektów przemysłowych i chwala Politechnice za to. Miasto wielokrotnie udostępniało i powinno udostępniać swoje obiekty, sprzedając nawet z dużą bonifikatą, nawet przekazując darowizny na kolejne obiekty, które są potrzebne w Mieście. Tak się m.in. stało z tym pałacykiem, w którym był niegdyś pałac ślubów. Potem Politechnika się tam dobrze zadomowiła. Natomiast, dyskusja dotyczy obszaru i kwartału, który związany jest z obszarem, który traktowaliśmy jako przestrzeń związaną z funkcją targową. Między innymi dlatego to dobre gospodarowanie Politechniki na części południowej świadczyło o tym, że jeżeli dopuścimy do sytuacji, że sam park zostanie przekazany na własność, że prawdopodobnie on zostanie wyłączony z przestrzeni targowej i z funkcji i będzie to dobrze zarządzany teren Politechniki Łódzkiej. Pozostała część jest świetnie zarządzana. Sam uczestniczyłem w podpisaniu porozumienia z Politechniką w zakresie budowy centrum sportowego. Miasto tam deklarowało się ze swoimi działaniami, a także partycypacją finansową i to centrum jest realizowane. Natomiast tutaj, patrząc Kanclerzowi prosto w oczy stwierdzam, że ta operacja przekazania darowizny jest zła. Oddanie Politechnice w użytkowanie zawsze będę popierał. Niech Politechnika będzie gospodarzem tej przestrzeni, bo tam ma swoje obiekty, ale ta jedna część, która związana jest z funkcją parkową powinna

być pozostawiona. Ponieważ jednak następuje dewastacja funkcji targowej, wyprzedaż kolejnych elementów, to ja wiem, że obecna władza tym się w ogóle nie przejmuje. Obecna władza wszystko tam sprzeda. Nawet zrobi inwestycję pt. wydłużenie Al. Kościuszki do Al. Politechniki, która przecież jest równoległa do Al. Politechniki. Uważam, że dzisiaj, oczywiście Państwo to przegłosują, ale przypuszczam, że za 2 lata wrócimy do tego i wtedy zobaczymy, że Politechnika jest świetnym gospodarzem, ale na własnym terenie odgrodzonym, odseparowanym. Pozostałe tereny będą poddawane degradacji w tym znaczeniu, że funkcja targowa minie. Posprzedawane będą kolejne obiekty i tak koncepcja przestrzenna do tamtego obszaru, która kiedyś była całościowa, zniknie. Miasto w ogóle wyrzeka się takich wizji - przestrzennej i wizji rozwojowej. To jest mój pogląd i moje zdanie. Jestem cały za tym, żeby Politechnika była tam gospodarzem, miała w użyczeniu ten teren na wszystkich możliwych warunkach. Tylko nie na takich, żeby to ogrodzić. Oczywiście tę część, bo tam, gdzie jest właścicielem i inwestorem, to oczywiście może ogrodzić. Natomiast Miasto powinno pozostać właścicielem, żeby mieć gwarancję, że przestrzeń będzie atrakcyjna dla szerszych funkcji i szerszego ogółu, czego sobie i Miastu życzę”.

**Radna p. Monika Malinowska – Olszowy** powiedziała m.in.: „Chciałbym się odnieść do wypowiedzi, które padły. Często bywam na tym obszarze i widzę jak Park jest zarządzany. Jak co roku pięknieje i myślę, że też dlatego Politechnika jest bardzo wiarygodnym partnerem, na to, aby móc w pełni zarządzać tym terenem. Przez wiele lat dała wyraz temu, że sprawdziła się jako gospodarz. Nigdy nie było żadnych zastrzeżeń do Politechniki Łódzkiej, jeżeli chodzi o to, że z Parkiem jest coś nie tak. Dbałość o teren myślę, że jest dobrą przesłanką do tego, aby mogła stać się właścicielem tego terenu, co też jest istotne dla Miasta. Tak naprawdę Miasto nie musi pokrywać wydatków na rewitalizację Parku, bo zrobi to Politechnika Łódzka, więc w kontekście Miasta jest to raczej dobra wiadomość. Wiadomo, że jako wiarygodny partner zrobi to dobrze z pełną odpowiedzialnością. Ogrodzenie, które powstaje tak naprawdę będzie zabezpieczało. Nie będzie barierą, a wręcz przeciwnie, będzie zabezpieczało przed sytuacjami, które mogą w pewien sposób wpłynąć na użytkowanie Parku czy jakiś wandalizm, który wiadomo, że zdarza się w takich miejscach. Oczywiście popieram projekt dlatego, że uważam, że jest to spójna całość, którą będzie tworzył Park z resztą kampusu Politechniki Łódzkiej z zatoką sportu. Będzie tylko i wyłącznie przesłanką do tego, żeby Łódź akademicka jeszcze lepiej się rozwijała. Jak wiemy PŁ jest uczelnią, która bardzo dobrze się rozwija, która wychodzi naprzeciw oczekiwaniom naszych studentów, kandydatów. Przyciąga do Łodzi bardzo dużo osób z zewnątrz i myślę, że to też będzie tym elementem, który może stanowić pewną promocję Łodzi akademickiej i jeszcze bardziej promować Łódź, jako akademicką”.

Wobec braku dalszych zgłoszeń do dyskusji indywidualnej oraz braku propozycji złożonych do Komisji Uchwał i Wniosków, **prowadzący obrady przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt uchwały, opisany w **druku nr 175/2017**.

Przy **20** głosach „za”, **7** głosach „przeciwnych” oraz **braku** głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **podjęła** uchwałę **Nr LV/1327/17** w sprawie wyrażenia zgody na przekazanie w drodze darowizny prawa własności nieruchomości, położonych w Łodzi przy ul. ks. hm. Ignacego Skorupki bez numeru na rzecz Politechniki Łódzkiej, która stanowi **załącznik nr 42** do protokołu.

**Ad pkt 13 - Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania Honorowego Obywatelstwa Miasta Łodzi - druk Nr 184/2017.**

**Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** powiedział m.in.: „Projekt zreferuje Pierwszy Wiceprezydent Miasta p. Tomasz Trela, który wnosił o nadanie Honorowych Obywatelstw, a także jest autorem projektu uchwały. Chciałbym tylko Państwa uprzedzić o procedurze, jaka następuje. Otóż po prezentacji projektu uchwały, a tak naprawdę wniosków o nadanie Honorowego Obywatelstwa przejdziemy do fazy pytań. Będzie przedstawiona opinia Komisji. Następnie mamy stanowiska klubowe i dyskusję indywidualną. Po zakończeniu i podsumowaniu dyskusji indywidualnej zgodnie z art. 21a ust. 2 Regulaminu Pracy Rady Miejskiej przystąpimy do ustalenia liczby kandydatów, którym ma zostać nadane Honorowe Obywatelstwo Miasta Łodzi. Po ustaleniu liczby kandydatów, którym ma zostać nadane Honorowe Obywatelstwo wybierzemy Komisję Skrutacyjną. Komisja Skrutacyjna na specjalnie przygotowanych kartach do głosowania przeprowadzi głosowanie imienne. Po przegłosowaniu kandydatów, będziemy wiedzieli, kto został wybrany i na sam koniec Rada Miejska przegłosuje projekt uchwały, który będzie prezentowany przez Pierwszego Wiceprezydenta Miasta. Jeżeli, w wyniku głosowań okaże się, że wynik głosowania nie jest tożsamy z projektem, wówczas projekt zostanie odpowiednio dostosowany”.

**Pierwszy Wiceprezydent Miasta p. Tomasz Trela** powiedział m.in.: „Pozwalam sobie zaprezentować projekt uchwały nadający tytuł Honorowego Obywatela Miasta. Cztery kandydatury, które Pani Prezydent zgłosiła Radzie Miejskiej: p. Marcin Gortat, p. Adam Ostrowski, p. Aleksandra Urbańczyk – Olejarczyk, p. Joanna Woś. Myślę, że kandydatury są wszystkim doskonale znane. Jest bardzo szerokie uzasadnienie i taka tradycja, która mówi, że ludzi znanych nie trzeba przedstawiać, bo oni są rzeczywiście wszystkim znani. Myślę, że te osoby są bardzo znane. Dwie osoby są przedstawicielami estrady, a dwie osoby to przedstawiciele świata sportu, które każdego dnia udowadniają, że są znakomitymi przedstawicielami Miasta nie tylko w kraju, ale również w Europie i na świecie. Myślę, że kandydatury zasługujące na ten tytuł, więc prosiłbym o przychylenie się do wniosku i przyjęcie projektu uchwały.

Wobec braku pytań, **przystąpiono do prezentowania opinii Komisji Nagród i Odznaczeń:**

W imieniu **Komisji Nagród i Odznaczeń** głos zabrał **radny p. Grzegorz Matuszak**, który powiedział m.in.: „Na dzisiejszym posiedzeniu Komisja jednomyślnie pozytywnie zaopiniowała cztery kandydatury, przedstawione do godności Honorowego Obywatela Miasta”.

Następnie **przystąpiono do prezentowania stanowisk klubowych:**

W imieniu **Klubu Radnych PiS** głos zabrał **radny p. Włodzimierz Tomaszewski**, który powiedział m.in.: „Już wcześniej miałem sposobność wspomnieć i chcę to podkreślić. Dzisiejsza sesja ma jeden główny sztyld „przecena”. Sposób jej zwołania, procedowania poszczególnych punktów narzuca taką charakterystykę. Przyznawanie tytułu Honorowego Obywatela Miasta to jest bardzo poważane działanie, ponieważ po pierwsze Miasto chce zachęcić. Inicjatorzy występują do osób, które mają być Honorowymi Obywatelami czy wyrażą na to zgodę? Czy pozwalają na to, by używać ich imion, nazwisk związanych z Miastem i jednocześnie ze strony Miasta jest to szczególny wyraz szacunku dla tych ludzi, ich dorobku, ich także zasług dla Łodzi. Zawsze procedura była związana z wewnętrznym

uzgodnieniem w Radzie Miejskiej, więc w organie, który podejmuje uchwałę z formalnego punktu. Niezależnie od tego, kto by był inicjatorem: Radni, Przewodniczący Rady czy Prezydent Miasta, to zawsze to było przedmiotem pewnych ustaleń. Jednocześnie, działania związane z honorowaniem nie powinny być kojarzone w jakikolwiek sposób z dewaluacją wyróżnienia. Pomijam już fakt, że nastąpiła już wielka dewaluacja, jeśli chodzi o Odznakę za Zasługi dla Miasta, że ona już jest nadawana hurtowo. Można mieć także zastrzeżenia, co do kryteriów i działań w zakresie przyznawania Nagrody Miasta Łodzi, ale w przypadku tej nagrody, tego wyróżnienia, to tutaj dbałość o te procedurę powinna być szczególnie ważna. A jest dokładnie odwrotnie. Nic się nie stało, żeby pewne uzgodnienia, bo były pewne rozmowy i były działania na początku kadencji i w trakcie, że Miasto w ramach tej kadencji będzie chciało dokonać takiego wyróżnienia, czyli nadać honorowe tytuły obywateli w ramach tej kadencji. Wstępnie, z tego co mi wiadomo była mowa, że się to dokona w 2018 r. i że to będzie ustalenie wspólne w tym zakresie. Nie wiem, co się nagle odmieniło, że tryb zgłaszania jest nagły, że chociaż Regulamin Pracy Rady Miejskiej, a zwłaszcza załącznik, który określa sposób przyznawania nagrody i procedowania wskazuje określony terminarz, kiedy Komisja będzie miała to rozpatrywać. To jest 60 dni. Jeżeli nawet już była jakaś myśl o przyspieszeniu, że nie na końcu 2018 r., ale wcześniej, to można było z tym wyjść wcześniej dlatego, że to było szczególne uznanie dla tych ludzi. To jest szacunek wyrażany dla tych ludzi poprzez procedurę, która nie jest nagła. Żeśmy nagle sobie coś wymyślili i nagle na siłę to forsujemy. Niestety staje się dokładnie odwrotnie. Forsowana jest uchwała najpierw Radnych, potem dokonuje tego Prezydent. Komisja na siłę jest zwoływana przez Przewodniczącego, chociaż nie ma żadnych powodów szczególnych do takiej procedury, żeby Komisja była zwołana. W 60 dniach miała się odbyć. Samorząd nie znika, Rada Miejska nie znika, ale dlaczego skąd ten pośpiech. Przecież, jeżeli nie pomyślano wcześniej, jeżeli chce się w tym czasie wręczać nagrodę, to zgłoszenie powinno być co najmniej pół roku temu i ustalenia w tym zakresie. Tego nie było, tylko na siłę się to robi. Robi się dlatego, że ktoś chce na tym skorzystać wizerunkowo. Dobrze jest prawdopodobnie przy okazji tych wydarzeń, związanych ze świętem Łodzi czy też rocznicą nadania praw miejskich Miastu, bo święto Łodzi jest w innym terminie statutowo, że dobrze się sfotografować w obecności Honorowych Obywateli. Traktuje się tych kandydatów instrumentalnie. Mnie jest wstyd za to, że Państwo w taki sposób traktują kandydatów na Honorowych Obywateli. Nie wiem czy oni o tym wiedzą, czy nie wiedzą, ale jest to faktem. Deprecjonujecie Państwo w ten sposób ten tytuł. Oczywiście, że będziemy głosować za tymi kandydaturami i je poprzemy, bo ci ludzie rzeczywiście mają zasługi dla Miasta, ale sposób podejścia jest katastrofalny. Niestety, trywialnie można powiedzieć tak: „Pani Prezydent się spieszy, bo chce sobie zrobić focie z Honorowymi Obywatelami”. Tak należy to odbierać i tak Państwo to potraktowali poprzez tryb nagłości, zwrotów w tym zakresie. Raz uchwała Radnych, raz uchwała Prezydenta zgłaszana. To się nie godzi w stosunku do tych ludzi, a także jednak wartości tego wyróżnienia proszę zobaczyć lista Honorowych Obywateli wskazuje na to, że jednak powinni być oni szanowani przez samych wnioskodawców”.

W imieniu **Klubu Radnych PO** głos zabrał **radny p. Jan Mędrzak**, który powiedział m.in.: „Trudno nie poprzeć projektu uchwały. Myślę, że życiorysy tych osób same się bronią i nie potrzeba większego uzasadnienia do przyjęcia uchwały i nadania Honorowego Obywatelstwa. Chciałbym podkreślić wyraźnie, że to jest uprawnienie samorządu, ale to jest przede wszystkim przywilej. Możemy w ten sposób wyrazić nasze uznanie i szacunek dla osób, które mają znaczenie dla życia Miasta. Obok plejady znakomitych osób, które już otrzymały ten tytuł dzisiaj mamy czwórkę ludzi, którzy reprezentują różne dziedziny życia i odnoszą ogromne sukcesy. W związku z tym powinniśmy się cieszyć, że możemy w Łodzi, aż 4 osoby uhonorować takim tytułem. Nie będę komentował tych wątków politycznych, czy to jest jakiś

przyspieszony tryb, czy nadzwyczajny. Trudno się odnoście do tego komentarza. To jest przywilej Rady Miejskiej i kompetencja z której korzystamy, a to czy coś dociskamy kolaniem w terminie czy nie, tak bym tego nie oceniał dlatego, że w jakimś politycznym, złośliwym komentarzu można to w ten sposób interpretować. Natomiast, moje osobiste życzenie jest takie, że też bym chętnie zrobił sobie focie z Marcinem Gortatem, z tym, że boję się, że nie zrobię sobie tego zdjęcia, bo miałbym duże kompleksy ze względu na różnicę wzrostu. Klub Radnych PO z radością porze projekt uchwały i będziemy głosować na „tak”.

W imieniu **Klubu Radnych SLD** głos zabrał **radny p. Sylwester Pawłowski**, który powiedział m.in.: „Spotykamy się być może i przypadkowo w miejscu, gdzie patrzą na nas osoby obdarzone Honorowym Obywatelstwem przez naszych poprzedników. Myślę, że z równie dużą dumą będziemy się przyglądać fotografiom czterech kolejnych, nominowanych kandydatów, o ile Rada Miejska zechce wyrazić poparcie dla ich dorobku i przyzna Honorowe Obywatelstwo na dzisiejszym posiedzeniu. Chciałbym zwrócić uwagę na dwie kwestie odnośnie tej edycji przyznawania Honorowych Obywatelstw. Otóż od kilku tygodni w przestrzeni publicznej, wokół tego, co jest największym dla łódzkiego samorządu wyróżnieniem dla osób zasłużonych dla Miasta w publicznej dyskusji mamy do czynienia z wieloma znakami zapytania. Nie powiem, że unosi się nad dyskusją pewien polityczny skandalik, pewna dwuznaczność, próby podejrzeń wzajemnych, mających głębokie podłoże polityczne. Takich sytuacji nie przypominam sobie z minionych kadencji. Myślę, że czas w tej przestrzeni zamknąć debatę nad kandydaturami, bo kandydaci bronią się sami. Druga rzecz, na którą chciałbym zwrócić uwagę, to po raz pierwszy staniemy przed możliwością wskazania kandydatów z grona kobiet. Często słyszę Łódź jest kobietą, miasto kobiet. Przywołujemy nawet niektóre profesje z przeszłości, najczęściej włóknianki i kiedy mamy do czynienia z dwiema kandydatkami reprezentującymi najwyższy poziom estradowy i sportowy, to myślę, że tym bardziej powinniśmy uszanować kobiety, które po raz pierwszy przyjmą Honorowe Obywatelstwo. Źle się również dzieje, że ta debata przeniosła się forum samorządu łódzkiego i nie mogliśmy znaleźć rozwiązania. Chciałbym podkreślić, że w tym wszystkim, pomimo wielu wątpliwości, krytycznych ocen, dyskusji o dużej dozie emocji, udało się dzisiaj na posiedzeniu Komisji te głębokie podziały jednak zniwelować. Komisja jednogłośnie udzieliła poparcia kandydatom. Myślę, że ta dobra atmosfera z posiedzenia Komisji przeniesie się również na obrady Rady Miejskiej i tak, jak zaopiniowaliśmy pozytywnie kandydatury i projekt uchwały, również stanie się to w tym poszerzonym gremium. W imieniu Klubu Radnych SLD chciałbym poinformować, że Klub doceniając wkład wszystkich kandydatów do godności Honorowego Obywatela poprzez kandydatury, a w efekcie również projekt uchwały, wyrażając nadzieję, że ta sytuacja dla nas i dla naszych następców na kolejnej kadencji będzie pewną przestrożą i nasi następcy unikną sytuacji, z którą przyszło nam się zmierzyć, a której finał mam nadzieję w pełni satysfakcjonujący każdego z nas i mieszkańców Miasta”.

Prowadzenie obrad przejął **wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Paweł Bliźniuk**.

Następnie **przystąpiono do dyskusji indywidualnej:**

**Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** powiedział m.in.: „Myślę że czas zakończyć dyskusję, bo ta dyskusja trwa już bardzo długo. Dyskusja o Honorowych Obywatelach rozpoczęła się już w zeszłym roku, bo pierwsze rozmowy o kandydaturach do honorowego obywatelstwa to miej więcej jesień ubiegłego roku. Rozmawialiśmy o tym na konwentach, ale fakt oczywiście był taki, że do mniej więcej połowy tego roku nie wypracowano wielu kandydatur i dyskusja została trochę zawieszona. To niedobrze,

ponieważ w Łodzi i z Łodzią związanych jest wielu wspaniałych ludzi i przyznam, że kiedy pojawiła się publiczna dyskusja, kto może być Honorowym Obywatelom Łodzi, to padało wiele nazwisk. To są wspaniałe nazwiska, które pewnie są w naszych głowach i pewnie w kolejnych kadencjach będziemy chcieli wyróżnić kolejne osoby. Ale te cztery osoby, które zostały zgłoszone, to osoby wyjątkowe i co ważne i co dzisiaj już podkreślał p. Pawłowski, po raz pierwszy w historii Rada Miejska może nadać tytuł Honorowego Obywatela kobietom. Wspaniałe dwie łodzianki, które są wspaniałymi ambasadorami naszego Miasta. Podobnie, jak Adam Ostrowski czy Marcin Gortat. Wydaje mi się, że czas dyskusję zakończyć. Chciałbym podziękować Radnym Rady Miejskiej ze wszystkich klubów odnośnie poparcia dla kandydatów. Pokazujemy, że potrafimy stanąć ponad podziałami i potrafimy się wznieść, aby dla dobra naszego Miasta wyróżnić zasłużonych łodzian. Bardzo możliwe, że jeżeli dzisiaj uchwała będzie podjęta, a wierzę, że to wspólnie uczynimy, to dwa Honorowe Obywatelstwa będziemy mogli wręczyć już w najbliższy weekend. Wydaje mi się, że nie jest niczym złym, aby wykorzystać jedno ze świąt Łodzi, jakim są urodziny. Urodziny, które przez wiele lat były zapomniane, potem były przypominane, potem tak naprawdę nie mieliśmy pomysłu, co zrobić w ten dzień. Teraz mamy pomysły na to, żeby te urodziny obchodzić hucznie z łodzianami. Mamy święto Łodzi, kiedy organizujemy uroczystą sesję i wydaje mi się, że możemy wykorzystać obecność O.S.T.R na koncercie w sobotę. Możemy wykorzystać obecność Marcina Gortata w ciągu tych kilku dni w Łodzi i meczu, który będzie rozegrany w łódzkiej Atlas Arenie, żeby wręczyć Honorowe Obywatelstwa w środowisku tych ludzi, czyli muzykowi na scenie, a sportowcowi na parkiecie. Podobnie, myślę będzie z naszymi Honorowymi Obywatelkami, gdzie również powinniśmy wyjść z naszymi Kluczami do Miasta, bo to Przewodniczący Rady Miejskiej z Wiceprzewodniczącymi, a także Przewodniczącym Komisji Nagród i Odznaczeń będzie dokonywał aktu wręczenia Honorowego Obywatelstwa. Myślę, że warto wyjść do środowisk. Trzeba zmienić może trochę regułę, tradycję, zwyczaje, które mieliśmy, że ostatnimi czasy wręczaliśmy często Honorowe Obywatelstwa na Sali Obrad Rady Miejskiej, chociaż to nie była reguła. Chociaż Honorowe Obywatelstwo p. Michałowi Urbaniakowi było wręczone przez p. Joannę Kopcińską na scenie w Wytwórni na koncercie. Wówczas p. Michał Urbaniak nie mógł uczestniczyć w sesji Rady Miejskiej. Patrząc za zaangażowanie zawodowe, także na działalność społeczną naszych Honorowych Obywateli, których chcemy dzisiaj wyróżnić, wydaje mi się, że niezmiernie trudno byłoby zebrać ich wszystkich jednego dnia w jednym miejscu. Dlatego warto stworzyć 4 wydarzenia, które w sposób specjalny podkreślą wagę Honorowych Obywateli. Zamiast jednego wydarzenia możemy mieć 4. Możemy wyjść do tych środowisk i pokazać, jak bardzo doceniamy to, co oni robią. Wydaje mi się, że każdy z Honorowych Obywateli, kiedy jego portret zawiśnie na tej sali będzie dumny i będzie ze zdwojoną siłą pracował dla naszego Miasta. Jeszcze raz proszę o głosowanie za kandydaturami”.

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Paweł Bliźniuk** powiedział m.in.: „Chciałbym podziękować wszystkim Radnym, którzy dzisiaj ponad podziałami politycznymi pozytywnie zaopiniowali na posiedzeniu Komisji wnioski o nadanie Honorowych Obywatelstw naszego Miasta. Też bardzo ważną kwestią jest to, że przewodniczący Komisji p. R. Marzec przyszedł i nie uległ pokusie przekładania po raz kolejny posiedzenia Komisji. Chylę czoła, bo pewnie były osoby, które mogły podpowiadać, żeby dzisiaj Komisji nie było. Dobrze, bo to pokazuje, że Honorowe Obywatelstwo Łodzi łączy, łączy i to ponad podziałami. Udało nam się wszystkim ponad tymi podziałami pozytywnie zaopiniować i wierzę, że też przegłosować uchwałę, która jest dzisiaj omawiana. Łódź nadrabia zaległości. Dzisiaj też trochę przez przypadek, bo jest remont Dużej Sali Obrad, ale jesteśmy w Małej Sali Obrad, gdzie widnieje na ścianie poczet Honorowych Obywateli Miasta. Jak dobrze się przyjrzymy, a nie trzeba być



spozostzegawczym, nie ma tam żadnej kobiety, więc dobrze, że Łódź nadrabia dzisiaj pewne zaległości, które w tej materii są. Nie ukrywam, że kiedy trwały rozmowy nad wnioskami o odznaczenie tym tytułem poszczególnych osób, mocno przekonywałem do tego, żeby rzeczywiście również Panie pojawiły się z tym zaszczytnym tytułem. O poszczególnych kandydaturach dużo już zostało powiedziane i myślę, że są to osoby, które są znane nie tylko mieszkańcom Łodzi, również wszystkim Polkom i Polakom, ale także na świecie w swoich dziedzinach. To są osoby, które odniosły ogromny sukces, a tak naprawdę są w szczycie kariery i ta kariera pewnie będzie trwała jeszcze wiele lat. To dobrze, bo będą to ambasadorowie Miasta, a szczególnie w kontekście naszych starań o EXPO 2022 i mam nadzieję pozytywnym też rozstrzygnięciu, takich ambasadorów Łódź powinna mieć jak najwięcej. Ale Łódź to kreuje, zmienia i wytycza nowe trendy i to bardzo pozytywny aspekt, bo gdzie, jak nie na imprezach, gdzie jak nie na wydarzeniach, na których będą obecni łodzianie w dużej liczbie. Łodzianie, którzy są pozytywnie nastawieni do aktywności osób odznaczonych, wręczać taki tytuł. Oczywiście tradycją była sesja Rady Miejskiej, ale ona często jest organizowana po prostu w godzinach pracy, także nie wszyscy, którzy są zainteresowani i chcieliby wziąć udział w takim wydarzeniu mogą się na nim pojawić. A tak wychodząc do ludzi będziemy mogli jeszcze zwiększyć moc tego uhonorowania, bo nie tylko tytuł, ale również dziesiątki, setki, a może nawet tysiące mieszkańców Łodzi i fanów tych postaci będą mogli pogratulować i też wspólnie się cieszyć z tego wydarzenia, a więc to są dwa pozytywne aspekty. Oczywiście będę głosował „za”. Nie powiem, że nie wychowywałem się na muzyce O.S.T.R. To jest muzyka, która jest wpisana w DNA naszego Miasta. Marcin Gortat jest dla wielu chłopaków z podwórka idolem. Ja się wychowywałem na jednym z łódzkich osiedli i tam osoby, które odnosiły sukces, taką pozytywną postawą w sporcie były idolami. Panią Aleksandrę znam osobiście. To bardzo sympatyczna, skromna osoba z ogromnymi sukcesami sportowymi. Nazwisko znane w całej Polsce i też fanom kultury, kultury pisanej przez „K” i wysokiej p. Woś. To osoba również bardzo znana melomanom muzyki, a więc jak najbardziej szerokie i szerokie spektrum osób, które będą odznaczone i osób, które są tak powszechnie lubiane, znane. Myślę, że bardzo fajnie się stało, że dzisiaj będziemy mogli to przegłosować tak, żeby przy okazji kolejnych imprez, gdzie będą mieszkańcy, będziemy mogli wręczać Klucze do bramy Miasta i nadać tytuł Honorowego Obywatela Miasta Łodzi”.

Wobec braku dalszych głosów w dyskusji podsumowania dyskusji dokonał **Pierwszy Wiceprezydent Miasta p. Tomasz Trela**, który powiedział m.in.: „Bardzo dziękuję jako projektodawca za te ciepłe słowa pod adresem uchwały. Natomiast z przykrością jednak muszę kilka słów powiedzieć pod adresem reprezentanta Klubu Radnych PiS dlatego, że nie jest tajemnicą, że wnioski wpłynęły na początku czerwca tego roku. Tak, jak p. Radosław Marzec, który jest Przewodniczącym Komisji Nagród i Odznaczeń mógł zwołać Komisję i można było to procedować na sesji na początku lipca, to widzimy, jakie jest podejście Pana Radnego. Dzisiaj na sesji, kiedy jest dyskutowany punkt, Pana Radnego nawet nie ma. To jest Państwa podejście do Honorowych Obywatelstw Łodzi. Mnie to bardzo smuci, bo ta dyskusja powinna być ponad podziałami. Nie powinniśmy sobie tutaj wytykać czy Pani Prezydent chce zrobić zdjęcie z jednym czy z drugim kandydatem, bo zaręczam, że Pani Prezydent ma multum zdjęć z tą czy inną kandydaturą. To powinno naprawdę nas połączyć. Bardzo mi przykro tego słuchać i myślę, że Honorowym Obywatelom Łodzi, bo mam nadzieję że ten tytuł otrzymają, bardzo będzie przykro, kiedy odsłuchają i przeczytają sobie, jaka była dyskusja, szczególnie przedstawiciela jednego klubu na temat tej procedury. Ta procedura jest normalna, jest standardowa. Na samym początku, kiedy składaliśmy wnioski, sygnalizowaliśmy, że będziemy chcieli w pewien niekonwencjonalny sposób wręczyć Honorowe Obywatelstwa. To było znane od początku czerwca. Mam gorącą prośbę o

poparcie projektu uchwały i nie budowania swojej pozycji czy próby budowania swojej pozycji, bo na tym jestem przekonany, że pozycji politycznej się nie zbuduje. Jeszcze raz bardzo proszę o poparacie uchwały”.

**Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** powiedział m.in.: „Zgodnie z art. 21a ust. 2 Regulaminu Pracy Rady Miejskiej w Łodzi przystąpiono do ustalenia liczby kandydatów, który ma zostać nadane Honorowe Obywatelstwo Miasta Łodzi. Proponuję, aby to była liczba 4, bo mamy cztery kandydatury”.

Następnie wobec braku innych propozycji, **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie powyższą propozycję.

Przy 26 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **przyjęła** powyższą propozycję.

**Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** powiedział m.in.: „W tym miejscu, zgodnie z § 21 ust. 3 i ust. 4 Regulaminu Pracy Rady Miejskiej w Łodzi chciałbym zaproponować Wysokiej Radzie przeprowadzenie nad zgłoszonymi kandydatami do Honorowego Obywatelstwa Miasta Łodzi przeprowadzenie głosowania imiennego przez Komisję Skrutacyjną przy użyciu kart do głosowania, zgodnych z wzorem określonym w załączniku do Regulaminu.

Następnie wobec braku innych propozycji, **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie powyższą propozycję.

Przy 26 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **przyjęła** powyższą propozycję.

**Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** powiedział m.in.: „Obecnie chciałbym zaproponować powołanie trzyosobowej Komisji Skrutacyjnej”.

Następnie wobec braku innych propozycji, **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie powyższą propozycję.

Przy 26 głosach „za”, braku głosów „przeciwnych” oraz braku głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **przyjęła** powyższą propozycję.

**Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poprosił, aby przewodniczący klubów radnych zgłaszali swoich przedstawicieli do Komisji Skrutacyjnej.

**Wiceprzewodniczący Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej p. Jan Mędrzak** zgłosił kandydaturę radnej **p. Pauliny Setnik**.

**Wiceprzewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości p. Łukasz Magin** zgłosił kandydaturę radnego **p. Marcina Chruścika**.

**Przewodniczący Klubu Radnych Sojuszu Lewicy Demokratycznej p. Sylwester Pawłowski** zgłosił kandydaturę radnego **p. Macieja Rakowskiego**.

Zgłoszeni kandydaci wyrazili zgodę na pracę w Komisji Uchwał i Wniosków.

Następnie **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie skład Komisji Skrutacyjnej.

Przy **23** głosach „za”, **braku** głosów „przeciwnych” oraz **braku** głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska **powołała** Komisję Skrutacyjną w następującym składzie:

**p. Paulina Setnik,**  
**p. Maciej Rakowski,**  
**p. Marcin Chruścik.**

**Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** powiedział m.in.: „Proszę Komisję Skrutacyjną o ukonstytuowanie się i przygotowanie kart do głosowania”.

**Przedstawicielka Komisji Skrutacyjnej p. Paulina Setnik** zaprezentowała kartę do głosowania i sposób głosowania, mówić m.in.: „Głosujący, pod rygorem nieważności głosowania, wyraża swoje stanowisko stawiając znak X tylko w jednej kratce, przy nazwisku każdego kandydata. Jeżeli głosowanie nie jest głosowaniem tajnym, Radny składa czytelny podpis w prawym dolnym rogu”.

Następnie przystąpiono do rozdania kart do głosowania, zgodnie z odczytaną listą obecności.

Po oddaniu głosów na kartach do głosowania Radni zgodnie z odczytaną listą obecności wrzucali karty do głosowania do urny.

**Prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** ogłosił 2 min. przerwę w celu podliczenia głosów.

Po przerwie obrady wznosił **przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak**.

**Przedstawicielka Komisji Skrutacyjnej p. Paulina Setnik** odczytała protokół Komisji Skrutacyjnej mówić m.in.: „Komisja przeprowadziła głosowanie imienne, wydając 26 kart do głosowania, w których Radni oddali 26 głosów, przy czym głosów ważnych było 26, a nieważnych 0. Kandydaci otrzymali następującą liczbę głosów:

1. p. Marcin Gortat - 26 głosów „tak”, 0 „nie, 0 „wstrzymuję się”,
- 2.p. Adam Ostrowski - 26 głosów „tak”, 0 „nie, 0 „wstrzymuję się”,
- 3.p. Aleksandra Urbańczyk – Olejarczyk - 26 głosów „tak”, 0 „nie, 0 „wstrzymuję się”,
4. p. Anna Woś - 26 głosów „tak”, 0 „nie, 0 „wstrzymuję się”.

Wobec powyższego głosowania Komisja Skrutacyjna stwierdza, że Honorowe Obywatelstwo Miasta Łodzi otrzymują wszyscy kandydaci”.

Następnie wobec braku propozycji zgłoszonych do Komisji Uchwał i Wniosków **prowadzący obrady, przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** poddał pod głosowanie projekt opisany w **druku nr 184/2017**.

Przy **25** głosach „za”, **braku** głosów „przeciwnych” oraz **braku** głosów „wstrzymujących się” Rada Miejska podjęła uchwałę **podjęła** uchwałę **Nr LV/1328/17** w sprawie nadania Honorowego Obywatelstwa Miasta Łodzi, która stanowi **załącznik nr 43** do protokołu.

**Ad pkt 14 - Zapytania i wolne wnioski.**

**Przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** powiedział m.in.: „W dniu jutrzejszym przystąpię do rozmów w sprawie możliwości wręczenia Honorowych Obywatelstw Miasta Łodzi p. Adamowi Ostrowskiemu w sobotę oraz p. Marcinowi Gortatowi w niedzielę. Mam także pewien pomysł na wręczenie Honorowego Obywatelstwa Paniom, o czym mówiłem, ale myślę, że będzie to zrealizowane na osobnych eventach po wakacjach. Mam nadzieję, że w dniu jutrzejszym, a najpóźniej w piątek rano Państwo Radni otrzymacie informację o miejscu i dniach, jak to Honorowe Obywatelstwo będzie mogło być wręczane. Wszyscy Radni będą zaproszeni do brania udziału w ceremonii. Nie planuję zwoływania sesji do 30 sierpnia i taki jest mój apel do p. Treli, aby żaden wniosek nie był kierowany. Spotkajmy się pod koniec sierpnia na spotkaniach przedsesyjnych”.

**Radny p. Marcin Zalewski** powiedział m.in.: „Mam prośbę do Pani Prezydent, aby na czas manifestacji, które mogłyby się odbywać na pl. Dąbrowskiego, zabezpieczyła choćby jednym Strażnikiem Miejskim fontannę, tak żeby osoby, które chciałyby wejść, żeby im się nic nie stało. Dzieci i dorośli siadali na fontannie, to grozi upadkiem. Odpowiadamy za to mienie, jako władze Miasta i bardzo proszę zwrócić na to uwagę”.

**Radny p. Włodzimierz Tomaszewski** powiedział m.in.: „Odpowiadam nieobecnemu p. Treli. Otóż, jak sobie przypomni pozostałe sesje Rady Miejskiej w kolejnych kadencjach - nie wiem, jak daleko sięga pamięcią - niewyobrażalne było, żeby na sesji nie było Prezydenta Miasta. Jeżeli Państwo słyszeli w połowie dnia tupot, który się odbywał na korytarzu, to nie był tupot białych mew. To przebiegła Pani Prezydent. Otóż skandaliczne traktowanie także tej sesji przez Prezydenta Miasta, warte jest odnotowania w odpowiedzi Pana Treli”.

**Ad pkt 15 - Zamknięcie sesji.**

Wobec zrealizowania porządku obrad, **prowadzący obrady przewodniczący Rady Miejskiej p. Tomasz Kacprzak** zamknął LV /nadzwyczajną/ sesję Rady Miejskiej w Łodzi o godz. 19:10.